

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 19. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 października 2020 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

19. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 21 października 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia	
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki	7
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Paweł Rychlik	7
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19	
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi	
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych	
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych	
Poseł Czesław Hoc	8
Poseł Zdzisław Wolski	9
Poseł Dariusz Klimczak	10
Poseł Jacek Protas	11
Poseł Bolesław Piecha	11
Poseł Cezary Tomczyk	13
Poseł Magdalena Biejat	15
Poseł Jan Szopiński	16
Poseł Andrzej Grzyb	17
Poseł Jarosław Rzepa	18
Poseł Dobromir Sośnierz	19
Poseł Michał Urbaniak	19
Poseł Teresa Wargocka	20
Poseł Monika Wielichowska	20
Poseł Marcelina Zawisza	21
Poseł Dariusz Klimczak	21

Poseł Artur Dziambor	21
Poseł Hanna Gill-Piątek	22
Poseł Tomasz Latos	22
Poseł Barbara Nowacka	22
Poseł Monika Falej	23
Poseł Joanna Borowiak	23
Poseł Robert Kropiwnicki	23
Poseł Dariusz Wieczorek	24
Poseł Agnieszka Pomaska	24
Poseł Małgorzata Tracz	24
Poseł Michał Gramatyka	25
Poseł Iwona Hartwich	25
Poseł Monika Rosa	25
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski	26
Poseł Czesław Hoc	27
Poseł Zdzisław Wolski	28
Poseł Jan Szopiński	28
Poseł Dariusz Klimczak	28
Poseł Jacek Protas	29

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 5. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stanu przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i wywoływanej nim choroby COVID-19, a także wirusa grypy w czasie pandemii koronawirusa

Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	30
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	37
Poseł Bolesław Piecha	39
Poseł Borys Budka	40
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	42
Poseł Borys Budka	44
Poseł Włodzimierz Czarzasty	45
Poseł Krzysztof Gawkowski	46
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	47
Poseł Artur Dziambor	49
Poseł Krzysztof Bosak	49
Poseł Hanna Gill-Piątek	50
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	50
Poseł Borys Budka	52
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	52

Poseł Krzysztof Gawkowski	53
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	53
Poseł Tomasz Latos	53
Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska	54
Poseł Katarzyna Kotula	54
Poseł Marek Sawicki	54
Poseł Dobromir Sośnierz	55
Poseł Marcin Kierwiński	55
Poseł Marcin Kulasek	55
Poseł Krzysztof Paszyk	56
Poseł Czesław Hoc	56
Poseł Sławomir Nitras	56
Poseł Paulina Matysiak	56
Poseł Anna Kwiecień	57

Poseł Dariusz Joński	57
Poseł Joanna Borowiak	57
Poseł Krzysztof Gadowski	58
Poseł Barbara Bartuś	58
Poseł Marek Sowa	58
Poseł Teresa Wargocka	58
Poseł Mateusz Bochenek	59
Poseł Konrad Fryszak	59
Poseł Piotr Borys	59
Minister Zdrowia Adam Niedzielski	60
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	61

(Przerwa w posiedzeniu)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 8 min 58)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Ryszard Terlecki, Włodzimierz Czarzasty, i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję pana posła Pawła Rychlika – witam pana posła – który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku, aby potwierdzić obecność na posiedzeniu.

(Poseł Jacek Protas: Przy tym głosowaniu nie obowiązuje dyscyplina.)

Wyjątkowo.

Głosowało 432 posłów.

Stwierdzam kworum.

Grupy posłów przedłożyły projekty ustaw:

— o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19,

— o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Te projekty to odpowiednio druki nr 683, 684, 685 i 686.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw dotyczących rozwiązań związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła w dyskusji nad informacją prezesa Rady Ministrów na temat stanu przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i wywołanej nim choroby COVID-19, a także wirusa grypy w czasie pandemii koronawirusa.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Drodzy Panie i Panowie Posłowie! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 10,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 10,

— Zdrowia – godz. 13,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 14,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Gospodarki i Rozwoju – godz. 16,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 16. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 1., 2., 3. i 4. porządku dziennego:

1. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19 (druk nr 683).

2. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (druk nr 684).

3. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druk nr 685).

4. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druk nr 686).

Proszę pana posła Czesława Hoca o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 683.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

Wysoka Izbo! Niniejszy poselski projekt ustawy jest kolejną doskonałą okazją, by najpierw wyrazić głęboką wdzięczność i szczerzy szacunek oraz piękne słowa podziękowania dla wszystkich pracowników polskiej służby zdrowia, naszych współczesnych bohaterów w walce z COVID-19. Ten projekt ustawy jest wyrazem autentycznej troski i naszego poselskiego obowiązku, wręcz imperatywem kategorycznym, w celu zapewnienia poczucia bezpieczeństwa zdrowotnego Polek i Polaków, bezgranicznego ratowania ich życia i zdrowia w tak trudnym i dramatycznym okresie pandemii koronawirusa. Natomiast fundamentem i osnową treści tego projektu ustawy jest naczelną zasadą w lekarskim przyrzeczeniu Kodeksu etyki lekarskiej: *Salus aegroti suprema lex esto* – zdrowie każdego chorego jest najwyższym prawem.

Wysoka Izbo! Współczesny świat zadrżał przed niewidzialnym, ale jakże groźnym i przebiegłym wrogiem, koronawirusem, który zaatakował ponownie ze zdwojoną siłą. Cały świat, Europa walczy. Ten dramatyczny okres pandemii COVID-19 to trudny i szczególnie czas, zatem musimy podejmować też trudne

i szczególne działania. Byłoby wprost idealnie, gdybyśmy w imię solidarności międzyludzkiej działali wspólnie i w jedności, zgodnie z aktualnym hasłem: Wszystkie ręce na pokład.

Zatem podwyższamy do 200% wynagrodzenie zasadnicze wraz z pochodnymi dla osób skierowanych przez wojewodę do pracy związanej ze zwalczaniem COVID-19. Wprowadzamy klauzulę miłosiernego samarytanina, inaczej system no-fault, bez winy, czyli niekaranie za niezawinione błędy medyczne w sytuacji ratowania ludzkiego życia. Wprowadzamy prawo do zachowania 100-procentowego uposażenia w okresie zwolnienia od zajęć służbowych z powodu stwierdzenia zakażenia lub zachorowania, kwarantanny, izolacji lub izolacji domowej w przypadku funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa oraz żołnierzy Wojska Polskiego. Wzmacniamy kompetencje wojewódzkiego koordynatora ratownictwa medycznego w zakresie skutecznego umieszczania w szpitalach pacjentów. Wprowadzamy możliwość skierowania do pracy przy zwalczaniu epidemii pracowników podmiotów medycznych, osób wykonujących zawody medyczne oraz innych, np. studentów zawodów medycznych, doktorantów, ratowników medycznych, lekarzy, którzy są w trakcie stażu podyplomowego, albo lekarzy, którzy ukończyli staż, ale jeszcze nie zdali lekarskiego egzaminu końcowego. Wprowadzamy przepisy umożliwiające w trybie uproszczonym, ale też pod ścisłą kontrolą właściwych konsultantów, okręgowych izb lekarskich, pod nadzorem specjalistów, zatrudnianie na określony czas lekarzy specjalistów, którzy uzyskali kwalifikacje zawodowe poza Unią Europejską – ale pod ścisłymi restrykcjami i po spełnieniu określonych w ustawie wymogów. Rada Ministrów w drodze rozporządzenia będzie mogła określić katalog ograniczeń, obowiązków i nakazów, także obowiązek zasłaniania ust i nosa. Będzie można nałożyć karę grzywny do wysokości 1 tys. zł. Wprowadzamy możliwość zawieszenia, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, kierownika podmiotu leczniczego prowadzącego szpital w przypadku odmowy wykonania obowiązku albo polecenia lub ненаależytego wykonania, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, wniesienia skargi do sądu administracyjnego oraz automatycznego wygaśnięcia zawieszenia po upływie 30 dni od dnia odwołania epidemii. Ujednolicamy i uszczelniamy sposób wystawiania zaświadczeń lekarskich. Do istniejącego zapisu w ustawie o izbach lekarskich, art. 83 ust. 1 pkt 7, o pozbawieniu prawa wykonywania zawodu lekarza dodajemy możliwość pozbawienia prawa wykonywania zawodu w określonym zakresie czynności zawodowych, czasie i miejscu zatrudnienia w podmiocie leczniczym. Oczywiście najczęściej to będzie dotyczyć lekarzy zatrudnionych spoza Unii Europejskiej. Wydłużamy okres realizacji recept na leki, które są obecnie niedostępne. I wprowadzamy możliwość sankcji zorientowanych na praktykę odmowy przyjęcia pacjenta z podejrzeniem i roz-

Posel Czesław Hoc

poznaniem COVID, co będzie kontrolowane przez fundusz.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powszechnie znana jest starożytna sentencja Seneki Młodszego: W trudnościach odwołuj się do rozumu. Liczne szeregi naszych współczesnych bohaterów w służbie zdrowia, głównie na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, mogą się powoli uszczuplać. Choroba, izolatoria, izolacja domowa, kwarantanna, a nawet zgon – to główne powody osłabienia tej linii. Co ważne, oni też mogą stać się pacjentami. Zatem w imię solidarności zawodowej, solidarności społecznej oraz w imię świętej sprawy, jaką jest życie i zdrowie każdego obywatela, mamy święty obowiązek jego ratowania. Dziś nie czas na waśnie i kłótnie polityczne, na czarnowidztwo. Jesteśmy silni i pokonamy wroga, ale jeśli będziemy razem, zwyciężymy szybciej i bez tylu ofiar.

Proszę więc o poparcie poselskiego projektu ustawy (*Dzwonek*) o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19. Jednocześnie jesteśmy otwarci na dalsze, na dobre i korzystne rozwiązania w przedłożonych propozycjach, projektach ustaw opozycji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana posła Zdzisława Wolskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 684.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 10 kwietnia rozporządzeniem Rady Ministrów nałożono na nas obowiązek noszenia maseczek, zasłaniania ust i nosa. Wtedy, w kwietniu, sytuacja w społeczeństwie była inna. Pamiętamy, że społeczeństwo było wyjątkowo zdyscyplinowane. Wtedy bardzo mało było sytuacji nienoszenia maseczek, a już na pewno – nienoszenia demonstracyjnego. Ale sytuacja się zmieniła, również w wyniku tego, że najwyżsi przedstawiciele władz państwa, z panem prezydentem, premierem, a nawet ministrem zdrowia, zaczęli do tego podchodzić lekceważąco z powodów politycznych. Pamiętamy również, że szczególnie przed wyborami prezydenckimi wykrzykiwano, że epidemię w zasadzie mamy już za sobą, co niestety okazało się nieprawdą. Wszyscy ludzie myślący, słuchający naukowców wiedzieli już wiosną, że do epidemii, i to na dużą skalę, dojdzie. Raczej myśleliśmy o listopadzie, grudniu, zaczęło się wcześniej. Sytuacja w kraju jest bardzo dramatyczna. Teraz, nie mając za bardzo możliwości ochro-

ny pacjentów przed następstwami COVID-u – to będzie przedmiotem odrębnych dyskusji – chociaż się chrońmy.

W związku z tym Lewica zaproponowała zmiany w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi z roku 2008. To na tym oparła się Rada Ministrów. Ale było denialistów wielu, którzy kwestionowali maseczki, bardzo aktywnych. Zaczęły się procesy, w których sądy, zgodnie z aktualną literą prawa, kary za nienoszenie maseczek uchylały. Również w sytuacji gdy w sklepie ekspedientka odmawiała obsługi pacjenta bez maseczki, okazywało się, że to ekspedientka była karana. Chceśmy to zakończyć. Proponujemy w naszym projekcie ustawy, by dokonać zmiany w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, by jednoznacznie minister zdrowia zarządzał obowiązkiem noszenia maseczek, również np. kasków w przypadku motocyklistów, które tę rolę spełniają – to są szczegóły – w miejscach użyteczności publicznej, czyli w placówkach handlowych, w transporcie zbiorowym, w placówkach usługowych, w sektorze bankowym. Tych odniesień jest mnóstwo. Powtarzam, że chodzi o sytuacje, gdy spotykamy się w obiektach ogólnodostępnych, publicznych, nie mamy tutaj przestrzeni wolnej publicznej. W paragrafie właśnie w tej ustawie będzie jednoznaczny zapis dotyczący tych, którzy nie przestrzegają wytycznych zarządzenia ministra zdrowia. Będą oni ponosili karę grzywny już w sposób jednoznaczny, nie do zakwestionowania przez ewentualne sądy.

Proponujemy również dodać artykuł o tym, że nienoszenie maseczek może być uzasadnioną przyczyną odmowy sprzedaży lub odstąpienia od oferty w rozumieniu ustawy – Kodeks cywilny, czyli mówię również o przypadkach medialnych, kiedy to ekspedientka ponosiła karę.

Mamy w tej chwili sytuację... Apeluję do tych, którzy noszenie maseczek kwestionują – pewnie koleżanki i koledzy posłowie czasami też dostajecie bardzo groźne maile o tym, że to nic nie daje, a w przypadku grypy to przecież skuteczne nie było – na razie nie mamy nic lepszego do zaproponowania społeczeństwu poza tymi rozpaczliwymi działaniami, o których mój poprzednik mówił, określonymi w tej ustawie. Ratujmy się sami, żeby choroba jak najwolniej się rozprzestrzeniała, żeby nasza i tak niewydolna przed epidemią służba zdrowia mogła jak największy procent pacjentów – wszystkim na pewno nie da rady pomóc, bez względu na to, czym rząd by tu nas zarzucał – obsłużyć w okresie epidemii, żeby spowolnić rozprzestrzenianie się choroby, żeby pacjentów w stanie ciężkim, a szczególnie wymagających respiratorów było jak najmniej. Już widzimy bardzo, bardzo niepokojące i dramatyczne sytuacje.

Apeluję do tych, którzy są młodzi, wiedzą, że im niewiele (*Dzwonek*) grozi: im to nie grozi, natomiast mogą na osoby starsze, pacjentów onkologicznych i innych po prostu tę chorobę roznosić. Maseczki, jeszcze raz maseczki i cała zasada DDM. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Proszę teraz pana posła Dariusza Klimczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 685.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nadszedł czas, przyszedł moment, w którym przedstawiamy ważne ustawy dla życia Polaków, dla systemu ochrony zdrowia. Bądźmy szczerzy, te ustawy powinny pojawić się na obradach Sejmu co najmniej 2 miesiące temu. Dobrze, że dzisiaj zaczynamy o nich rozmawiać, ale wszyscy wiemy, że to jest działanie spóźnione i tylko dlatego następuje, że mamy pożar w systemie ochrony zdrowia.

Polskie Stronnictwo Ludowe i klub Koalicji Polskiej przedstawiły ustawę, o której dzisiaj mamy możliwość mówić, już w marcu. Złożyliśmy ją w kwietniu, bo wtedy była największa potrzeba wyjścia z inicjatywą dodatków do pensji dla wszystkich pracowników systemu ochrony zdrowia, ale także dla pracowników społecznych, którzy udzielają świadczeń medycznych, którzy pomagają osobom zakażonym i podejrzany o zakażenie. Wystąpiliśmy z taką inicjatywą, dzisiaj rząd także wychodzi z podobną inicjatywą, ale bądźmy świadomi, dlaczego rząd wychodzi z tego typu działaniem. Ponieważ pojawił się problem. My zaproponowaliśmy nasze dodatkowe wynagrodzenie dla pracowników systemu ochrony zdrowia i pracowników społecznych nie tylko po to, żeby dać im dodatkowe honorarium, ale także po to, by wynagrodzić im tę bardzo ciężką pracę w zawodzie strategicznym, także uhonorować ich pracę. To powinno odbyć się na samym początku epidemii, a nie dzisiaj, kiedy rząd próbuje ratować sytuację.

Szanowni Państwo! W podobnej ustawie rządowej mówi się o klauzuli dobrego Samarytanina. Ale przecież my wiemy, że dobry Samarytanin nie brał pieniędzy za pomaganie drugiemu człowiekowi. Dzisiaj wiemy, że to jest zasłona dymna, próba wielkiej łapanki ludzi do pracy w szpitalach. Prawo i Sprawiedliwość myśli, że za pieniądze wszystko załatwi, że kupi lekarzy za pieniądze. Ale lekarze to nie są działacze Prawa i Sprawiedliwości, nie polega to na tym, że masz pieniądze i załatwiona sprawa. Tu trzeba dużo więcej delikatności. Projekty ustaw, które dzisiaj przedstawił rząd, są wielką improwizacją pana premiera Morawieckiego.

(*Posel Barbara Bartuś:* Proszę mówić o swoim projekcie.)

Przepisy nie mogą być chaotyczne, zaskakujące, wprowadzane w sposób niezrozumiały, bo dojdzie do tego, do czego doszło w Czechach, w sytuacji kiedy wyjdzie wasz minister i powie to, co powiedziała pani minister w Czechach.

(*Posel Barbara Bartuś:* Panie pośle, chcielibyśmy posłuchać o pana ustawie.)

A kto wie, czy wy już potajemnie, poza mikrofonami, nie mówicie tego samego o premierze Morawieckim. To ma ścisły związek z naszą ustawą, ponieważ nasza ustawa była wyprzedzająca, dalekowzroczna. Premier Morawiecki patrzy tylko pod nogi, nie patrzy daleko przed siebie, a tego się oczekuje od osoby pełniącej najważniejsze funkcje w państwie. Dzisiaj wprowadzacie regulacje dotyczące maseczek, po tym wielkim chaosie, po tym, co mówił były minister Szumowski, po tym, co mówił główny inspektor sanitarny, dzisiaj to regulujecie, ale dojdzie do tego, że kiedyś będziecie musieli napisać regulacje dotyczące zakazu skoku na główkę do pustego basenu, bo do tego dotrze polityka informacyjna w państwie.

(*Posel Marek Suski:* Jak będziecie skakać, to trzeba będzie napisać.)

Brakuje wielkiej, profesjonalnej akcji informacyjnej opartej na poglądach autorytetów, skupionej w jednym ręku, która przekona Polaków do aktualnych zagrożeń epidemicznych, jakie występują w naszym kraju. Brakuje konsultacji z samorządami. Dlaczego tak ad hoc wprowadzacie na przykład tego typu rozwiązania, które zakładają dzisiaj potrzebę współpracy ze strażami gminnymi, ze strażami miejskimi? Gdzie jest ta współpraca, o której zawsze mówiliście? Uważam, że za parę godzin powinien wyjść na tę mównicę pan premier Morawiecki i posypać głowę popiołem.

(*Posel Waldemar Andzel:* Chyba wy.)

Trzeba skończyć z fanfaronadą, skończyć z propagandą sukcesu, bo dzisiaj mamy ogromne kłopoty związane z systemem ochrony zdrowia. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś:* Panie pośle, pan ma zaprezentować swój projekt.)

Wszystkie wasze działania są spóźnione. Dzisiaj jak na dłoni widać wszystkie zaniedbania w systemie ochrony zdrowia, mało tego, widoczny jest brak działań, których nie podjęliście w czasie wakacji. Przespaliście całe wakacje. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Joanna Borowiak:* A wy przespaliście dziesięciolecie.)

A co dzisiaj budujecie? Szpital narodowy. Kiedy natomiast opozycja wam mówiła, że musicie tym się zająć, kiedy o tym powiedziała? Mówicie o sanepidzie. Co ta ustawa wprowadza, jeśli chodzi o sanepid? To, że będziecie mieli dodatkowych zastępców? Pamiętam, kiedy z tej mównicy mówiliśmy o systemowych zmianach w inspekcji sanitarnej. A co wy zrobiliście? To, że powiatowego inspektora nie będzie powoływał starosta, tylko rząd? To nie są zmiany (*Dzwonek*), na które czekają Polacy. To samo dotyczy ratownictwa medycznego, w przypadku którego proponujecie tylko ręczne, instrumentalne sterowanie bez proponowania jakichkolwiek systemowych zmian. Nie tego oczekują Polacy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Dariusz Klimczak:

Cała ta sytuacja ilustruje to, co się dzieje w systemie ochrony zdrowia.

Jedno zdanie, jeśli można, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę pana posła Jacka Protasa o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 686.

(Posel Dariusz Klimczak: Bardzo dziękuję.) (Oklaski)
Bardzo proszę.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorząd terytorialny w Polsce odgrywa ogromną, niepodważalną rolę w zapewnieniu sprawnego funkcjonowania państwa. Realizuje 2/3 inwestycji w sektorze publicznym, odpowiada za organizowanie ogromnej większości usług dla mieszkańców. Samorząd jest właścicielem ponad połowy polskich szpitali. Samorządy organizują, nadzorują funkcjonowanie szkół i placówek oświatowych, zapewniają mieszkańcom transport publiczny, odpowiadają za gospodarkę odpadami, dostarczanie wody i odbiór ścieków. Mają ogromny wpływ na bezpieczeństwo i ład publiczny. Wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast i starostowie są szefami zespołów reagowania kryzysowego na terenie swoich samorządów, zapewniają zatem bezpieczeństwo obywateli podczas wszelkich zagrożeń życia lub zdrowia.

Podczas pandemii koronawirusa w Polsce samorządy wzięły na siebie ogromną ilość obowiązków, które wynikają z ich zadań, ale także takich, które w tym trudnym czasie powinny wykonywać rząd i administracja publiczna, a ich nie wykonują z różnych powodów. Podjęcie tych działań wymaga ogromnego wysiłku finansowego, co w i tak trudnej sytuacji finansowej samorządów wygenerowało ogromne kłopoty ze spięciem budżetów. Wymaga to również sprawnych, szybkich i skutecznych działań organizacyjnych. Dużą i częstą przeszkodą w tym skutecznym działaniu jest konieczność stosowania przez samorządy terytorialne ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych. Wydłuża to w sposób często niebezpieczny procedury zakupu usług, sprzętu i wyposażenia niezbędnego natychmiast do działań związanych z przeciwdziałaniem COVID-19. Chodzi w szczególności o środki zabezpieczenia indywidualnego takie jak maseczki, płyny dezynfekujące, odzież ochronna, przyłbice, testy itp., a także o niezbędny sprzęt dla szpitali, innych placówek medycznych, instytucji pu-

blicznych, które muszą sprawnie funkcjonować i wykonywać swoje zadania w warunkach pandemii.

Dlatego jako Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska przedkładamy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 686, która przewiduje możliwość dokonywania zamówień na usługi lub dostawy niezbędne do przeciwdziałania COVID-19 bez stosowania ustawy – Prawo zamówień publicznych. Oczywiście to prawo będzie przysługiwało jednostkom samorządu terytorialnego pod warunkiem, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo szybkiego i niekontrolowanego rozprzestrzeniania się choroby lub wymaga tego ochrona zdrowia publicznego.

Dla zapewnienia przejrzystości i transparentności tego procesu, co bardzo ważne, proponujemy, by zamawiający w terminie 14 dni od dnia udzielenia zamówienia zamieścili w Biuletynie Informacji Publicznej na swojej stronie podmiotowej informację o udzieleniu zamówienia, podając nazwę firmy bądź imię i nazwisko podmiotu, z którymi zawarli umowę na wykonanie tego zamówienia.

Wejście w życie tej ustawy będzie miało na pewno pozytywne skutki społeczne, umożliwi samorządom szybkie reagowanie i działanie w sytuacjach zagrożenia życia bądź zdrowia. Wejście w życie tej ustawy nie będzie miało też żadnych skutków dla budżetu państwa.

Proszę Wysoką Izbę, ażeby przyjęła ten ważny projekt wraz z całym pakietem, który dzisiaj jest prezentowany. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Bolesław Piecha.

Posel Bolesław Piecha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy, a w zasadzie pakietu projektów ustaw, o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, tj. propozycji zawartej w druku nr 683, a także odnieść się pokrótce do pakietu ustaw zgłoszonych przez kluby opozycyjne. A więc chciałbym odnieść się do propozycji klubu Lewicy z druku nr 684,

Posel Bolesław Piecha

która mówi o uregulowaniu obowiązku noszenia maseczek, przyłbic lub innego rodzaju środków ochrony osobistej. Chciałbym również odnieść się do propozycji Koalicji Polskiej zawartej w druku nr 685, która dotyczy dodatkowych środków finansowych przeznaczonych na gratyfikację dla pracowników pracujących w bezpośredniej styczności z chorymi czy zakażonymi w sytuacji COVID-19, i do druku nr 686, to jest propozycji Koalicji Obywatelskiej, która dotyczy Prawa zamówień publicznych w odniesieniu do samorządów terytorialnych.

Najważniejszą kwestią tej ustawy, którą całym sercem popieram, jest pewne uporządkowanie prawne i jednocześnie takie hasło, które dzisiaj, w sytuacji pewnego zaskoczenia, panie pośle, nikt na świecie nie przewidział, że druga fala epidemii będzie miała taką, a nie inny wymiar... To jest kwestia tzw. dobrego samarytanina, klauzula dobrego samarytanina. Ona służy temu, żeby wszystkich możliwych pracowników ochrony zdrowia, którzy chcą być i którzy będą zaangażowani w proces zapobiegania, testowania, jak również leczenia pacjentów zakażonych koronawirusem SARS-CoV-2, zwolnić z obowiązku odpowiadania za niezawinione błędy. Klauzule tego typu są stosowane. Błąd lekarski jest istotą każdej pracy lekarza, on się zdarza na wielu różnych frontach, to jest błąd i osobisty, i leczniczy, ale to jest też błąd organizacyjny, wiele takich błędów znamy. Chcielibyśmy, żeby w przypadku tych błędów niezawinionych nie stosować odpowiednich artykułów Kodeksu karnego – art. 155, art. 156 § 2, art. 157 § 3 i art. 160 Kodeksu karnego.

Mówimy również o tym, co jest w propozycji Koalicji Polskiej, żeby podnieść gratyfikację dla tych pracowników, którzy są i będą zatrudnieni w ramach walki z koronawirusem, i proponujemy podniesienie tej pensji o 200% wynagrodzenia zasadniczego. Oczywiście są co do tego przeprowadzone odpowiednie symulacje, ponieważ każda ustawa wymaga opisu skutków finansowych regulacji. Myśmy założyli, że każdy 1% zwiększenia sił ludzkich, fachowych sił ludzkich zaangażowanych w walkę z pandemią będzie kosztować budżet państwa dodatkowo ok. 9–10 mln zł miesięcznie. Przy czym jeżeli będzie 2%, 3%, 4%, to te szacunki wzrosną. Na dzisiaj nie jesteśmy w stanie przewidzieć, myślę, nikt na tej sali nie jest w stanie przewidzieć, ilu pracowników będzie zaangażowanych w walkę z koronawirusem.

Pragniemy również – to było już w poprzednich regulacjach – żeby jeżeli ktoś ulegnie zakażeniu albo będzie w jego przypadku konieczność kwarantanny, zasiłek z tego tytułu niezdolności do pracy był w wysokości 100%, a nie, jak dotychczas, 80%, bo jak państwo wiecie, ZUS wypłaca za pierwszy miesiąc niezdolności do pracy 80% podstawowego wynagrodzenia.

Chcielibyśmy określić bardzo, bardzo szczegółowo wszystkie te przypadki, z zasady, które będą dotyczyć skierowania do pracy. Wiemy, że z tym jest ogromny

problem. I proszę państwa, to nie jest tak, że wszyscy, którzy dostaną skierowanie do pracy, zaraz będą musieli się stawić. Tam są określone warunki do spełnienia. Pierwsza sprawa to bezwzględnie współpraca z izbą lekarską, czyli z tymi, którzy posiadają pełne dossier pracownika ochrony zdrowia, jakim jest lekarz, i ta współpraca musi również (...) kwalifikacje. Zwolniliśmy z tego obowiązku – obowiązku świadczenia pracy w wypadku skierowania – lekarzy seniorów, tych, którzy w przypadku mężczyzn przekroczyli 65. rok życia, a w przypadku kobiet 60. rok życia. Ale to jest oczywiście nieobligatoryjne. Ci lekarze również mogą pracować i to nie jako wolontariusze, ale jako pełnopłatni członkowie zespołów terapeutycznych.

Chcielibyśmy również zaprosić – to też już jest uregulowane w ustawach – lekarzy specjalistów z krajów spoza Unii Europejskich. My to mamy uregulowane w ustawach. Tutaj na okres pandemii zastosowaliśmy szczególne przepisy, oczywiście pod tymi samymi warunkami, jakie są w ustawie, nad którymi procedowaliśmy bodajże 2–3 miesiące temu. Już dzisiaj lekarze specjaliści spoza Unii Europejskiej mogą u nas pracować.

Mówiliśmy również o tym, że jest bardzo ważne, żebyśmy rozwiązali problem tych lekarzy, którzy specjalizacji nie mają, ale mają określoną wiedzę medyczną, być może jeszcze nieugruntowaną albo nieukierunkowaną na choroby zakaźne. Chodzi o to, żeby oni również mogli pracować i żeby mogli również być zatrudnieni. Chcielibyśmy również – i do tego już bardzo szeroko podchodzimy – przygotować się na czarny scenariusz, skierować nasze zaproszenie do studentów medycyny albo studentów innych kierunków, np. ratownictwa, pielęgniarek, medyków, tak żeby, o ile to możliwe, mogli wesprzeć system w tych trudnych warunkach. Ten cały pakiet jest skierowany do pracowników służby zdrowia.

Inne uregulowania dotyczą raczej spraw związanych z częścią organizacyjną. Przede wszystkim będzie powołany zespół wsparcia Państwowego Ratownictwa Medycznego. To bardzo ważne. Dzisiaj wiemy, że przed jednym szpitalem karetki się ustawiają, a przed drugim nie ma żadnej. Tak więc ten system musi być nadzorowany i koordynowany z poziomu województw. Wszystkie dane, które wpływają ze szpitalnych izb przyjęć i szpitalnych oddziałów ratunkowych, powinny trafiać do koordynatora i to koordynator na podstawie danych, które będzie zbierał z danego województwa, będzie starał się umieścić chorego w określonym szpitalu. To nie jest tak, że ktoś musi czekać w karetce 5 godz. na przyjęcie, bo można po prostu go przetransportować w inne miejsce. Spodziewamy się również, że mogą być stosowane różnego rodzaju rozwiązania w wyjątkowych sytuacjach. Jeżeli dyrektor szpitala odmawia takiego przyjęcia, mimo iż ma miejsce, to może być zawieszony. I to też nie jest nic nowego, bo to rozwiązanie jest w ustawach obowiązujących, tyle tylko że on nie traci uprawnień finan-

Posel Bolesław Piecha

sowych... Może to być zastosowane w terminie nie dłuższym niż 1 miesiąc po wygaśnięciu epidemii. Przewidujemy taką możliwość.

Uregulowane zostaną również kwestie noszenia maseczek, co podkreślała Lewica. To jest uregulowane, tyle tylko że w polskim porządku prawnym, jeżeli czegoś nie ma w konstytucji, to nie obejmuje to również zwykłego obywatela w sensie bardzo szczegółowym. Były różnego rodzaju dyskusje prawników, czy obowiązek noszenia maseczki nałożony na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów jest wiążący czy nie. To jednoznacznie przecina tę kwestię, a także zostaje pewnie tutaj skonsumowany postulat z ustawy lewicowej, żeby nakaz noszenia tych maseczek uwzględnić w ustawie, łącznie z karą penalizacyjną, która może wynosić – i tu też jest troszeczkę nowości – od 500 zł, tak jak było, do 1 tys. zł, czyli podwyższamy tę karę.

Chcielibyśmy również mówić o kwestiach związanych ze współpracownikami służby zdrowia. Chodzi tu o służby mundurowe: policjantów, wojsko, straż gminne – chcemy, żeby i one miały odpowiednie uprawnienia – strażaków, straż graniczną i wiele instytucji mundurowych, które mogą ten system odpowiednio wesprzeć, jak również oczywiście o pewne sprawy finansowe.

Ostatnią sprawę, którą chciałem poruszyć, stanowią zamówienia publiczne. Kwestie zamówień publicznych i odstępstw od zamówień publicznych związanych z działaniami inwestycyjnymi, budowlanymi, remontowymi etc. były uregulowane w poprzednich ustawach, tyle tylko że ustawy straciły swoją moc prawną, bo one działały przez określony czas, przywracamy... Pewnie pochylimy się, panie pośle, również nad sprawami związanymi z samorządami, bo rzeczywiście one są może nie tyle właścicielami samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, co organami je tworzącymi i mają ogromne możliwości dotyczące wsparcia, zwłaszcza inwestycyjnego czy sprzętowego.

Na koniec powiem, że oczywiście cieszę się z jednego faktu – to tu nie wybrzmiało w tych ustawach – że przy premierze powstał wreszcie zespół składający się z fachowców: epidemiologów, wirusologów, który będzie starał się wypracować jedną linię informacyjną. Dzisiaj, w dobie powszechnego dostępu do informacji, mamy ogromny rozdźwięk dotyczący postępowań czy braku postępowań, tego, czy dane rozwiązania są dobre czy złe. Na czele tego zespołu – i to jest już moja osobista sprawa (*Dzwonek*) – będzie stał pan prof. Horban – wieloletni konsultant krajowy w zakresie epidemiologii wirusowej, człowiek o ogromnej wiedzy i, co najważniejsze, pełen pokory, a tej pokory również nam potrzeba.

Proszę o niezwłoczne przystąpienie do dalszych prac nad pakietem ustaw. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pan poseł Cezary Tomczyk.

Bardzo proszę.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że wszyscy powinniśmy korzystać z tego doświadczenia, bo widzimy, że przepisy przygotowywane na kolanie są po prostu złe. Wiadomość z ostatniej chwili: jeżeli chodzi o rozporządzenia z piątku, to z jego naprędce zmienionych przepisów wynika, że w czerwonych strefach nie wolno organizować konferencji on-line. To informuję pana marszałka, że Wysoki Sejm jest w czerwonej strefie i ludzie, którzy dzisiaj oglądają nasze obrady, robią to nielegalnie. (*Wesołość na sali*) Takie są przepisy, które wprowadzacie. To jest rozporządzenie z piątku. To znowu jest przepis, który był pisany na kolanie.

(*Posel Waldemar Andzel*: O ustawie masz mówić.)

A teraz wracając do kwestii ustawy, chcę powiedzieć, iż dzięki temu, że mieliśmy dodatkowe 24 godziny na pracę nad ustawą, przygotowaliśmy ok. 40 poprawek. Znaleźliśmy oczywiście błędy, m.in. ten błąd, wskutek którego będzie można zzywać młode lekarki, dzień po urodzeniu dziecka, do pracy na oddziałach zakaźnych. Znaleźliśmy też bezpodstawne rozróżnienie lekarzy na lepszych i gorszych. Okazuje się, że ta ustawa wyeliminowała 70% medyków, jeśli chodzi o dodatki do ich pensji. Ta ustawa nie zajęła się też personelem medycznym. Ludzie, którzy pracują w szpitalach na oddziałach zakaźnych, którzy obsługują sprzęt, w tej ustawie po prostu zostali pominięci. Rozumiem, dlaczego PiS nie chciał, żebyśmy przeczytali tę ustawę. Właśnie z tego powodu: żeby opinia publiczna nie dowiedziała się, jak wiele w tej ustawie jest błędów i jak wiele osób w tej ustawie zostało po prostu pominiętych. Za pomocą tej ustawy chcecie też karać dyrektorów szpitali, mimo że to rząd zawiódł.

(*Posel Joanna Borowiak*: Opozycja zawiodła.)

Tu też będzie nasza poprawka. Chcecie, żeby zamiast dyrektorów szpitalami zarządzali partyjni nominaci w stylu Jacka Sasina. Nie będzie na to naszej zgody, absolutnie nie. (*Oklaski*) Dokładamy też poprawkę dotyczącą możliwości przeprowadzania szybkich testów osom wykonującym zawody medyczne, ludziom, którzy są na pierwszej linii walki z COVID-em. Przecież to jest konieczność, o której mówiły Lewica, Polskie Stronnictwo Ludowe, o której mówiliśmy od samego początku my, kiedy wskazywaliśmy, że takie szybkie testy są bardzo potrzebne.

Odnoszę się do projektu Lewicy, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Obywatelskiej: to są projekty przemyślane, nad którymi nawet nie trzeba zbyt długo procedować. To są projekty przygotowane,

Posel Cezary Tomczyk

które powinny być wprowadzone dawno temu, bo one leżą w Wysokiej Izbie od dłuższego czasu. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nauka płynie z tego prosta: nad prawem warto pracować dłużej niż kilka godzin. To jest wasza dziesiąta ustawa w sprawie COVID-u. Sami w tej ustawie zmieniacie przepisy, które zmienialiście jeszcze chwilę temu. 2–3 miesiące temu np. wprowadzaliście odpowiedzialność lekarzy, chcieliście ich karać za błędy, których nie popełnili specjalnie. Dzisiaj od tego odchodzicie. Przecież państwo za tym głosowali. To wy wprowadzaliście te zmiany. To po co robić kolejną ustawę na kolanie, jak można nad tym spokojnie pracować? Nie ilość ustaw jest ważna, tylko ich jakość.

(Posel Teresa Wargocka: I ilość poprawek jest ważna.)

I dzisiaj w imieniu, myślę, wielu z nas, ale też w imieniu Polaków mamy do was jasny apel. Po prostu weźcie się do roboty i róbcie ustawy porządnie, tak żeby nie trzeba było ich co chwilę zmieniać.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Prawda jest taka, że ten rząd po prostu bierze pełną odpowiedzialność za sytuację w Polsce. Nie wiem, czy jest z nami pan minister Kraska, wiceminister zdrowia, jeden z waszych głównych specjalistów do spraw COVID-u. Pan minister Kraska 6 tygodni temu: Druga fala koronawirusa będzie łagodniejsza. Możemy przekroczyć liczbę tysiąca zakażeń dziennie.

(Posel Sławomir Nitras: Na godzinę.)

To fakt, przekroczyliśmy tysiąc zakażeń dziennie, ale chyba na godzinę. I to jest dzisiaj taka sytuacja, to są wasi eksperci, to jest nieudolność, z którą teraz się zderzamy. Jeżeli ktoś dzisiaj mówi o szpitalach na stadionach, to wynika to właśnie z takich opinii. Minister Dworczyk wczoraj: Druga fala koronawirusa jest dużo większa. No jest dużo większa, faktycznie, niż mówili wasi eksperci, i dlatego jesteśmy do tego nieprzygotowani jako państwo. Trzeci cytat, pan premier Morawiecki: Zwalczyliśmy tę chorobę. Jesteśmy liderami w Europie. Jesteśmy liderami w Europie, to prawda. Tylko zastanawiam się, co pan premier robił wczoraj na konferencji na tle respiratorów, bo moim zdaniem uprawiał tam po prostu propagandę. Gdzie był pan premier w ciągu 6 miesięcy, kiedy te respiratory były tak potrzebne? Chciałbym to wiedzieć. Myślę, że opinia publiczna w Polsce chciałaby to dzisiaj wiedzieć.

Nowa ustawa, o której mówimy dzisiaj – to jest właśnie złudne myślenie, że w momencie kryzysu wystarczy napisać na papierze, że będzie dobrze. Właśnie tam są takie zapisy, że szpital musi przyjąć, że karetka musi zawieźć. Ale przecież do tej pory na papierze też się wszystko zgadzało, przecież była wystarczająca liczba łóżek, wystarczająca liczba respiratorów, a na samym końcu okazało się, że jednak tak nie jest, że karetki odbijały się od szpitali, bo zmarnowaliście 6 miesięcy. Ktoś wczoraj mądrze to określił, że zamiast walką o łóżka zajmowaliście się

walką o stolki. *(Oklaski)* I taka jest prawda, jeżeli chodzi o ostatnie 6 miesięcy.

Samorządy. Dzisiaj samorządy biorą na siebie ciężar. Pytanie do wnioskodawcy, pana posła Protasa: jak wielkie jest zaangażowanie samorządów, które odciąża dzisiaj rząd? I pytam: Czy od tej ustawy coś się poprawi, czy będzie więcej szczepionek, będzie więcej testów? Tam nie ma odpowiedzi na te pytania, tam nie ma rozwiązań.

W związku z tym chciałbym też zapytać. Mówicie, że ściągacie lekarzy z zagranicy, tych lekarzy, o których pani poseł Hryniewicz z tej mównicy mówiła: „niech jadą”? Tych lekarzy chcecie ściągnąć z zagranicy? Ci lekarze już dawno tam są. Nie pozwalaliście na podwyżki, nie chcieliście zajmować się lekarzami. Oni dzisiaj wyjechali. Dzisiaj chcecie ich ściągać, dzisiaj się obudziliście? *(Oklaski)*

Pytanie do pana premiera Morawieckiego. Nie ma go tu dzisiaj, ale mam nadzieję, że nas słucha, mimo że to nielegalne. Co powiecie dzisiaj rodzinom 3721 osób, które zmarły, np. rodzinie pana Wojciecha z Torunia, który w wieku 70 lat zmarł w szpitalu z powodu koronawirusa, nie znaleziono dla niego wolnego respiratora? Albo rodzinie pana Tadeusza z Miostowic? 68 lat, przez tydzień był leczony na przeziębienie. Okazuje się, że miał COVID, nie trafił pod respirator i zmarł. I wreszcie taka historia, która każdego z nas bardzo mocno uderzyła: Bartek, lat 17, źle się czuł, zapadł w śpiączkę, lekarze podejrzewali koronawirusa, więc jeden szpital go nie przyjął, odesłali go do innego, gdzie czekał 10 godzin na przyjęcie. Nie miał koronawirusa, miał ropień śródczaszkowy. Zmarł 2 dni po operacji.

I nie chcemy dzisiaj słyszeć od was fałszywych zapewnień. Nie chcemy słyszeć tych tekstów pana ministra Szumowskiego, który mówił, że jesteśmy przygotowani na każdy wariant i on teraz może jechać na wakacje. Dzisiaj tak naprawdę chcemy od was jednego: chcemy, żebyście wreszcie powiedzieli Polakom prawdę. Chcemy, żeby Polacy mogli usłyszeć, jaka jest prawda o tej chorobie i o epidemii, jaki jest stan epidemii, co nas czeka w najbliższych tygodniach. Już dłużej nie możecie tego ukrywać... I że wszystko jest pod kontrolą, budują się nowe stadiony, hale, szpitale. Przez pół roku kłamaliście i chcemy wiedzieć, jakie są oficjalne prognozy, ile osób może być chorych, ile osób może umrzeć, dla ilu osób może zabraknąć miejsc w szpitalach, ile zabraknie respiratorów. To są pytania, na które musicie odpowiedzieć opinii publicznej. Jaka jest strategia walki z COVID-em? Ile może być zachorowań w ciągu najbliższych tygodni? Jesteście jedynym rządem w Europie, który ukrywa te dane przed obywatelami. My tego nie wiemy, nie wiemy, jak wirus się będzie rozwijał, bo nikogo o tym nie informujecie, mimo że macie wszelkie możliwe służby i że możecie ich użyć. Nie wiemy, co będziecie robili ze szkołami, nie wiemy, co będziecie robili z restrykcjami. Po prostu powiedzcie prawdę, bo nie jesteśmy w TVP Info. Tu nie wy-

Posel Cezary Tomczyk

starczy pudrowanie rzeczywistości. Potrzebna jest rzetelna informacja dla wszystkich.

I ostatnie zdanie. Przez ostatnie 5 lat w jednym byliście bardzo sprawni, w zdobywaniu dla siebie władzy. Nic wam tak dobrze nie wyszło. Zaczynaliście tutaj, w parlamencie, później były trybunały, sądy, spółki, media. Wymieniliście dziesiątki tysięcy wspaniałych urzędników na nominatów partyjnych. Zatrudniliście swoich synów, swoje córki, swoich wujków, sąsiadów, wszystkich zatrudniliście. I macie całą tę władzę, o której marzyliście – całą tę władzę. Pytam dzisiaj publicznie premiera Morawieckiego: Co z tą władzą zrobiliście, jak ją wykorzystaliście? Przez ten jeden moment. Zdobyliście ją całą.

Polacy dzisiaj liczą na to, że wykorzystacie tę władzę w dobrym celu. Jak ją wykorzystaliście w ciągu tych 6 miesięcy? Ja efektów tego wykorzystania absolutnie nie widzę. Widzę tylko, że zmarnowaliście po prostu czas, czas nas wszystkich, czas milionów Polaków, którzy dzisiaj czekają na solidne rozwiązania. Państwo, które stworzyliście, jest po prostu chore, to jest państwo PiS. Jak w soczewce widać dzisiaj wszelkie możliwe problemy.

I my bardzo jasno mówimy, że to państwo uzdrowimy, zarówno przez pryzmat poprawek, które wprowadzimy, jak i poprzez działania w ciągu najbliższych miesięcy. To państwo musi być zdrowe, bo to jest nasze państwo. I każdy Polak, i każda Polka musi wiedzieć, że może liczyć na swój rząd.

I ostatnie zdanie, panie marszałku, jeśli pan pozwoli.

Pan premier Morawiecki zwracał się wczoraj z apelem do Senatu (*Dzwonek*), żeby nad tą ustawą procedowano szybko. Jeżeli my nad tą ustawą będziemy procedować dobrze w Sejmie, jeżeli poprawki Koalicji Obywatelskiej, PSL-u, Lewicy zostaną przyjęte, to nie będzie konieczności, żeby nad tą ustawą pracować w Senacie. A więc ja apeluję do większości sejmowej: pracujmy nad tą ustawą, przyjmijcie dobre poprawki ten jeden, jedyny raz, bo one są po prostu potrzebne, i zamknijmy tę sprawę jak najszybciej, żeby ta ustawa była po prostu dobra, a nie byle jaka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Muszę to powiedzieć, że to dzięki panu opóźniliśmy prace o 1 dzień. A przez 10 minut nie miał pan nic merytorycznego do powiedzenia.

(*Głos z sali: 30 sekund.*)

Tylko polityczne głędzenie. (*Oklaski*)

Pani poseł Magdalena Biejat, klub Lewicy.

(*Głos z sali: To pan poseł Sobolewski...*)

(*Głos z sali: Pan... nasze słowa jak prezesa Kaczyńskiego.*)

(*Posel Krzysztof Gadowski: Pan marszałek przysypia, nie słucha.*)

(*Głos z sali: To było tak nudne, że rzeczywiście można było usnąć.*)

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Magdalena Biejat:

Już skończyliście państwo przerzucać się oskarżeniami? Świetnie.

Wysoka Izbo! Od września Ministerstwo Zdrowia trzy razy ogłaszało kolejne wersje strategii na jesienną falę epidemii. Otóż, panie premierze, panie ministrze zdrowia, strategii na jesień nie ogłasza się jesienią, tylko na początku lata. Strategia to nie tylko plan na miesiąc czy dwa, ale wszystkie scenariusze, te dobre i te złe. Strategii wreszcie nie zmienia się co 2 tygodnie, tak samo zresztą jak czterech ustaw nie przekazuje się posłom na 17 godzin przed ich zbiorczym procedowaniem w Sejmie. Projekty te powinny być konsultowane ze środowiskiem medycznym i ekspertami, opozycja powinna mieć czas na rzetelne przygotowanie poprawek i ich konsultację. My naprawdę widzimy wasze trudności i chcemy wam pomóc. To dotyczy nas wszystkich, wszystkich obywateli.

Jedną z kluczowych kwestii od początku pandemii, czyli, lekko licząc, od 6 miesięcy, jest opanowanie liczby zakażeń i wygaszanie ognisk choroby. Sanepid alarmował już wiosną, że nie wyrabia się z pracą. Obecnie odbiera tysiące telefonów. Ludzie narzekali, że nie mogą się dodzwonić do sanepidu przez wiele dni. Przez pół roku nie zrobiliście z tym nic.

Proponujecie zatrudnienie większej liczby zastępców głównego inspektora sanitarnego – musztarda po obiedzie. Lewica nie będzie sprzeciwiać się temu rozwiązaniu, ale sanepid potrzebuje dziś przede wszystkim rąk do pracy, ludzi do odbierania telefonów, udzielania informacji, śledzenia kontaktów osób zakażonych, a nie tylko kilku dodatkowych dyrektorów. Dlatego już tydzień temu na spotkaniu z rządem wśród wielu innych propozycji my proponowaliśmy zaangażowanie do realizacji tych zadań firm prywatnych. Mamy prężne firmy call center z nowoczesnym sprzętem, wykwalifikowaną kadrą. Wszystkie narzędzia macie w ręku. Nie potrzeba na to dodatkowych środków, nie potrzeba na to dużo więcej czasu. Wszystkie narzędzia macie w ręku. I co, na co czekacie? Po prostu to zróbcie. Według naszych szacunków da nam to od 5 do 20 tys. nowych stanowisk konsultacyjnych, które mogą wesprzeć nas w walce, w zakresie ograniczania choroby.

Złożyliśmy tu ustawę, która nareszcie daje podstawę prawną do nakazu noszenia maseczek przez wszystkich obywateli. Da ona organom państwa niezbędne uprawnienia, których zabrakło w poprzednich tarczach antykrzysowych, ale pozwoli też bronić pracowników firm usługowych czy sklepów, któ-

Posel Magdalena Biejat

rzy wreszcie będą mogli odmówić obsługiwanie klientów, którzy maseczek nie noszą. Liczymy na jej poparcie przez koalicję rządzącą i opozycję.

Przez ostatnie 6 miesięcy, kiedy radośnie wprowadzaliście i likwidowaliście szpitale jednoimienne, dawaliście i zabieraliście dodatki za pracę w związku z COVID, a pan premier obwieszczał koniec pandemii, liczba zakażeń systematycznie rosła, potem rosła gwałtownie, a dziś szybuje w górę w zastraszającym tempie. Dziś, gdy system opieki medycznej właściwie już się załamał, a szpitale przepełnione i pozbawione lekarzy odsyłają pacjentów, wy zaczynacie dopiero organizować dodatkowe ręce do pracy. I znowu chce się rzec: musztarda po obiedzie.

Lewica oczywiście jest za częścią rozwiązań, które znajdziemy w ustawie, którą tu dzisiaj omawiamy, za tym, aby wszystkim pracownikom opieki medycznej za okres kwarantanny przysługiwało 100% wynagrodzenia, ale muszą one objąć wszystkich pracowników, niezależnie od rodzaju umowy, także tych pracujących na kontrakcie czy zatrudnionych przez firmy zewnętrzne, także salowe i laborantów. I odpowiednią poprawkę złożymy.

Złożymy też poprawkę, która da podobne uprawnienia – 100% wynagrodzenia w czasie kwarantanny – wszystkim pracownikom, bo takie wsparcie rodzinom i pracownikom po prostu dzisiaj się należy.

Jesteśmy za podniesieniem kwot za skierowanie do pracy w związku z pandemią do 200%, ale te dodatki powinny przysługiwać także tym pracownikom ochrony zdrowia, którzy już z pandemią walczą, nie tylko tym, którzy zostaną do tej walki skierowani. I tu też złożymy odpowiednią poprawkę.

Jesteśmy za dodatkami za pracę w związku z pandemią, które w druku nr 685 proponuje PSL. Powtórzę jeszcze raz to, o czym mówimy od długiego czasu, że jesteśmy też za tym, by zwolnić lekarzy z kary więzienia za błędy medyczne. Błędów nie popełnia jedynie ten, kto nic nie robi, choć po przykładzie rządu widać, że można robić niewiele, a i tak popełniać błędy. Postulujemy odejście od kar bezwzględnego więzienia za błędy medyczne. Dziś jest dzień, w którym trzeba cofnąć zmianę art. 37a Kodeksu karnego, bo czas przestać karać lekarzy, czas przestać ich obwiniać za wszystko, a trzeba ich zacząć wspierać. I odpowiednią poprawkę również dziś złożymy.

Ostatnie 6 miesięcy to był czas na regulację dotyczącą budowy szpitali polowych, ustalenia zasad pracy lekarzy, szkolenia personelu i mobilizowania dodatkowych sił do pracy. Był czas na konsultacje ze środowiskiem medycznym, był czas na szkolenie i mobilizowanie studentów i przedstawicieli innych zawodów medycznych i okołomedycznych. Proponujecie te rozwiązania dopiero dziś – musztarda po obiedzie.

Przepisy dotyczące powoływania lekarzy są niedopracowane i wewnętrznie sprzeczne. Pozwalają na powołanie rodziców najmłodszych dzieci, a nawet

matek karmiących. Nie uwzględniają opcji, w której może być tak, że powoływany do pracy lekarz jest jedynym opiekunem seniora. Lewica nie zgłasza takich rozwiązań i również złoży odpowiednie poprawki.

Twierdzicie, że idziemy drogą środka, że są jeszcze dostępne łóżka i respiratory, choć szpitale jasno mówią co innego i fizycznie nie mają gdzie przyjmować pacjentów. Chcecie powoływać koordynatorów – musztarda po obiedzie. Czas na koordynację był pół roku temu, a nie teraz. Teraz nie ma czasu na uciekanie od odpowiedzialności...

(Głos z sali: Niestety.)

...i zrzucanie decyzji na szpitale i ratowników. Pozostawiliście ich samym sobie. Dziś na łapu-capu wprowadzacie stanowisko superkoordynatora ratownictwa medycznego, który kolanem będzie upychał pacjentów, gdzie się da. Koordynator nie wyczaruje miejsc w szpitalach, nie stworzy z powietrza respiratorów, nie wyczaruje nowych lekarzy i pielęgniarek.

(Głos z sali: Lepiej.)

A za odmowę wykonania polecenia grozicie szpitalowi odwołaniem dyrektora, co w warunkach epidemii i spowodowanego nią przeciążenia wywoła tylko jeszcze większy chaos. Lewica nie poprze tego rozwiązania i złoży odpowiednią, wykreślającą je poprawkę.

Jesteśmy natomiast za prawem pacjentów do równego traktowania. Lepiej późno niż wcale. Mam nadzieję, że ból posłów Czarnków, Szumowskich i Kaczyńskich nie będzie już nigdy większy niż ból zwykłych obywateli.

(Posel Joanna Borowiak: Merytorycznie proszę, pani poseł, nie ad personam.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy wypracowane już mechanizmy, procedury, szpitale jednoimienne, gotową sieć laboratoriów, testy genetyczne, szybkie testy na czas jesienny, by zdiagnozować możliwe zakażenia – to wszystko jest przygotowane. Przygotowałem rekomendacje na jesień, które są bardzo proste, spójne, możliwe do wdrożenia. I to są bardzo dobre rekomendacje. Przygotowałem wszystkie plany na jesień. Myślę, że mój następca będzie je wdrażał w sposób bezpośredni.

Myślę, że pan poseł Szumowski nas ogląda. Otóż, panie pośle, minister Niedzielski chyba zgubił kluczyk do biurka, w którym pan zostawił te wszystkie rekomendacje, i po prostu tego nie wdrażał.

Wczoraj w telewizji publicznej czytaliśmy: opozycja blokuje walkę z pandemią, opozycja gra życiem

Posel Jan Szopiński

i zdrowiem Polaków. Nie będę komentował tych głupstw, ale muszę skomentować słowa pana ministra zdrowia, który w ramach partyjnego przekazu twierdził we wszystkich mediach, że jego wczorajszą absencję tutaj, w Wysokiej Izbie... Chodzi o to, że nad tą ustawą przygotowaną na kolanie... Chodzi o to, że temu winna była opozycja. Otóż, panie ministrze, nie. Niech pan, cytując klasyka, nie idzie tą drogą. My daliśmy panu czas, by zapoznał się pan z uwagami do ustawy, które przedstawiły Naczelna Rada Lekarska, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych. I mam propozycję do pana, panie ministrze zdrowia. Niech pan dzisiaj tutaj, w Wysokiej Izbie, przedstawi stanowisko odnośnie do tych ważnych uwag, które przedstawiły te podmioty.

Pracownicy i pacjenci służby zdrowia zarzucają projektowi ministerstwa obniżenie standardów i niewykonalność. Ale czegoż nie mają tak, czegoż nie można tam zarzucić. Niewykonalność to nakazanie samorządom zawodów medycznych, aby w ciągu dnia, 7 dni przekazały wykaz osób, które mogą być skierowane do pracy przy zwalczaniu epidemii. Być może pan minister jeszcze tego nie wie albo nie czytał tej swojej ustawy o dobrym samarytaninie, jak to określa, ale samorządy zawodów medycznych gromadzą tylko te dane osobowe i wrażliwe, które są określone właściwymi ustawami.

Panie Marszałku Terlecki! Chciałem pana zapytać: Czy jeden dzień zwłoki w Sejmie tak ogromnie spowalnia pracę? Chodzi o to, że swoją wczorajszą frustrację wylał pan na opozycję. W ustawie jest napisane: kluczowa rola inspekcji sanitarnej w walce z epidemią. No bardzo się tego boję. Boję się tego, dlatego że w ramach tej kluczowej roli inspekcji mamy zwiększenie o dwie osoby kierownictwa Głównego Inspektoratu Sanitarnego. A przypominę, że wtedy, kiedy wybuchła epidemia, jedyną diagnozą głównego inspektora sanitarnego było: lód w majtki. Przypominę też, że jeszcze miesiąc temu informował nas on, że wszystko to ulega wypłaszczeniu. Wtedy kiedy Polacy już walczyli z epidemią, to sanepid walczył o to, jak zlikwidować u siebie strukturę, która była strukturą sanepidowską, w służbach wewnętrznych, w Policji i w Służbie Więziennej. Dzisiaj pracownicy sanepidów są przemęczeni (*Dzwonek*) fizycznie i psychicznie. I pytają: Czy pan premier wzmocni tę służbę o pracowników, którzy tracą pracę w administracji rządowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Andrzej Grzyb, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Andrzej Grzyb:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw dobre słowo do wszystkich, którzy walczą z epidemią, do wszystkich pracowników służby zdrowia, lekarzy, pielęgniarek, ratowników. Wiemy, w jakich pracują warunkach.

Te cztery projekty poselskie – bo nie tylko ten jeden, o dobrym samarytaninie, został złożony do Wysokiej Izby – są przedmiotem dzisiejszych obrad. W tym również klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 złożył projekt mówiący o tzw. premii dla bohatera, o wynagrodzeniu pracowników służb zdrowia, którzy pracują na rzecz tych, którzy potrzebują pomocy.

Projekty te są ważne, zgadzam się tutaj z panem ministrem zdrowia, natomiast nie mogę się zgodzić z jego oceną, że politykierstwo wygrało ze zdrowiem. Rozumiem, że pan minister jest przywiązany do swojego projektu, bo de facto ten projekt poselski jest projektem rządowym, i mówi, że te projekty nie budzą kontrowersji. No to ten wczorajszy dzień pozwolił nam na zapoznanie się ze stanowiskiem Naczelnej Izby Lekarskiej, która jest zaniepokojona i rozczarowana projektem. Cytuję: spodziewaliśmy się wsparcia, a w regulacjach znajdujemy odbicie nieprzyjanych wypowiedzi polityków. Kontestację powoduje też kwestia 200% wynagrodzenia tylko dla lekarzy oddelegowanych. Właśnie kwestia oddelegowanych lekarzy, którzy mają pod opieką dzieci, też jest przedmiotem troski. Związek lekarzy, że tak powiem, bardzo kwestionuje krótki czas przeznaczony na przedstawienie zarówno przez rektorów uczelni, jak i przez izby lekarskie listy tych, którzy mają być delegowani.

Samorządy. Wskazanie czterooddziałowego szpitala powiatowego jako miejsca, gdzie ma być prowadzona walka z COVID-em, gdzie mają być leczeni ci pacjenci, to de facto wygaszenie prawie wszystkich jego oddziałów. Częstokroć jest to kwestia, powiedziałbym, społecznie ważna, bo jest tam np. oddział zajmujący się opieką długoterminową. Trzeba ten oddział zostawić, bo gdzie można przetransportować tych ludzi? Dotyczy to też oddziałów dziecięcych. Jest tam obecnie wiele dzieci, bo mamy okres chorób sezonowych.

Kwestia odwołania dyrektora na wniosek ministra zdrowia. Wydaje mi się, że... Kto będzie ponosił konsekwencje, jeśli chodzi o ewentualne zarządzanie szpitalem przez powołanego pełnomocnika? Jak samorząd ma później zarządzać szpitalem, który ponieś ewentualne straty finansowe? Pytany o ustawę i m.in. o powstawanie szpitali polowych pan dr Sośnierz mówi: dobrze, że powstają, jednak odnoszę wrażenie, że chodzi o jakąś pokazówkę, a nie rozwiązanie problemu. Ustawa jest w jego opinii przygotowana z dnia na dzień, a było tyle czasu. Mówi też, że decyzje rządu związane z epidemią potężnie zachwiały zaufaniem społecznym. To mówi przedstawiciel Zjednoczonej Prawicy.

Posel Andrzej Grzyb

Chcę podnieść kwestię zachęt finansowych dla personelu medycznego. Nie może być tak, że tylko grupa lekarzy oddelegowanych będzie specjalnie gratyfikowana, a ci, którzy do tej pory pracowali przy zwalczaniu epidemii i leczeniu chorych na COVID, będą tego pozbawieni. Przynajmniej literalnie z tego przepisu to nie wynika. Przecież analizowali go również przedstawiciele Naczelnej Izby Lekarskiej i związków zawodowych. My jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 proponujemy premię dla wszystkich, tzw. premię dla bohatera.

Poszerzenie bazy szpitali – bardzo słuszne. Chodzi również o powołanie szpitali polowych. Trzeba mieć rezerwy, tylko można było to zrobić wcześniej. Z drugiej strony zwracamy uwagę na potencjał, jeżeli chodzi o prywatną służbę zdrowia, w szczególności szpitale. Mamy ponad 400 szpitali, to 32 tys. łóżek. Przecież te szpitale można włączyć do systemu. One prawdopodobnie ze względu na ich wielkość nie nadają się do leczenia chorych na COVID-19, ale można w nich wykonywać zabiegi wielospecjalistyczne, których publiczna służba zdrowia nie jest w stanie wykonywać ze względu na epidemię. One są do tego przygotowane. Może to zwiększyć dostępność usług medycznych, ale trzeba włączyć finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia. Chodzi chociażby o ortopedię czy okulistykę.

Baza sanatoryjna. O tym będzie mówił mój kolega. Ją też można wykorzystać.

Jako Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 wnosimy kilkanaście postulatów dotyczących ustawy. Złożymy odpowiednie poprawki. Chcemy, aby do walki z epidemią włączyć prywatną służbę zdrowia. Chcemy prowadzić dialog z przedsiębiorcami, organizatorami życia gospodarczego. Należy wznowić prace w Radzie Dialogu Społecznego. Przecież to jest niezmiernie ważna kwestia. Chodzi o akceptację dla wszystkich, częstokroć trudnych posunięć. Premia dla bohatera, dobrowolny ZUS i przede wszystkim zregionalizowane podejście do zwalczania epidemii. Jeśli chodzi o zregionalizowane podejście do zwalczania epidemii, uważamy na przykład, że to dyrektorzy szkół wspólnie z samorządami powinni mieć prawo do podejmowania decyzji o zamknięciu szkoły. To zwiększa ich odpowiedzialność. Jak na razie odpowiedzialność przerzucona jest na służby inspekcji sanitarnej.

Panie Marszałku! Dziękuję za uwagę. Kontynuuje pan poseł Jarosław Rzepa. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mój przedmówca zasygnalizował już problem, od którego zacznę.

Szanowni Państwo! Mówicie o pomysłach na tworzenie szpitali polowych, a my dajemy wam proste rozwiązanie. Wiele samorządów wojewódzkich ma w swoim obszarze funkcjonowania uzdrowiska, które mają odpowiednią bazę, w których pracują ludzie: lekarze, pielęgniarki. Pan poseł się śmieje, jest z Kołobrzegu, ale myślę, panie pośle, że to nie jest właściwe zachowanie.

(Poseł Joanna Borowiak: ...przez maseczkę.)

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję wszystkim za propozycje, choć w wielu przypadkach wydaje mi się, że szkoda, że rządzący nie wysłuchali ich wtedy, kiedy był na to czas. Kiedy była zgłaszana propozycja premii dla bohatera? Wtedy, kiedy ci ludzie, którzy od wielu miesięcy stoją na pierwszej linii i dbają o nasze zdrowie, zaczynali tę walkę.

Dzisiaj propozycje, które państwo składacie... Mówicie o pieniądzach dla tych osób, które powoła wojewoda. Ci ludzie często nie są w stanie... nie mają odpowiedniej wiedzy, a będą zarabiali dwa razy więcej niż ci, którzy będą przygotowywać ich do pracy. Nie, szanowni państwo. Dzisiaj trzeba zapłacić tym ludziom, którzy robią to od wielu miesięcy. Zadbaliście państwo w tym projekcie ustawy o Policję, Straż Graniczną, SOP. Dobrze, że nie zapomnieliście o medykach, ale gdzie są ci ludzie, którzy od samego początku to robili? Dzisiaj nie uwzględniono ich w tym projekcie.

(Poseł Teresa Wargocka: Mają większe...)

Nie ma ich, szanowni państwo. Będę się o nich upominał.

Natomiast jest bardzo niebezpieczny zapis, szanowni państwo – kaganiec na dyrektorów szpitali. Jeżeli w jakikolwiek sposób nie przyjmą... Państwo albo ich odwołacie i wstawicie swojego pełnomocnika, albo ukarzącie ich finansowo, odbierzecie im część pieniędzy, które dostają.

(Głos z sali: Jakim cudem?)

Kto z dyrektorów szpitali nie będzie się obawiał tych opresji?

Szanowni Państwo! Kto odpowie za błędy państwa pełnomocników? Pełnomocników, którzy nie znają tych jednostek. Chodzi o miliony złotych, setki, a nawet tysiące ludzi pracujących w tych zakładach pracy. Dodatkowo jeszcze uchylacie choćby rady społeczne tych szpitali. One nie będą miały nic do powiedzenia. To jest w zapisach projektu państwa ustawy.

(Głos z sali: A mają coś do powiedzenia?)

Dlatego dopominam się, żebyśmy to wycofali.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o przywołany art. 37a, to czas skończyć z tym bardzo haniebnym artykułem. Mam nadzieję, że przyjmiecie państwo te poprawki.

Mówicie państwo od kilku dni: współpracujemy. To my mówimy: sprawdzamy. Dzisiaj na posiedzeniu Komisji Zdrowia wprowadzimy szereg poprawek i chcemy wspólnie zrobić to, o czym mówimy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Posel Jarosław Rzepa

Są merytoryczne, pani poseł.

Mam nadzieję, że tego wysłuchacie. Wysłuchacie przede wszystkim w imieniu ludzi, którzy dzisiaj obserwują, którzy mówią, że nie chodzi tylko o to, żebyście państwo wymagali od nich listy w ciągu 7 dni. Jeżeli ktokolwiek przeczytałby ustawę, która obecnie obowiązuje, to wiedziałby, że te dane, których państwo od nich wymaga... Oni nie prowadzą takich rejestrów. Nie prowadzą, szanowni państwo. Mam nadzieję, że te osoby, które przygotowywały ten projekt, podpisały się pod tym projektem ustawy, dzisiaj bardzo mocno się wstydzą.

Szanowni Państwo! My jako klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego deklarujemy, że chcemy współpracować, ale na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Zdrowia powiemy: wielkie sprawdzam. Będzie to „sprawdzam” dla państwa intencji i „sprawdzam” do tych projektów, które przygotowaliśmy jako opozycja, bo jeśli chodzi o zamówienia publiczne, ochronę czy też premię dla bohatera, to już się należało kilka miesięcy temu. Jeden z moich przedmówców powiedział: panie premierze, trzeba myśleć do przodu. Do przodu, i to daleko. Niestety mam w wielu przypadkach świadomość, że te działania są tylko i wyłącznie o krok przed nami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Witam państwa z wielką przyjemnością. Cieszę się, że mogę z państwem się spotkać. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Dobromira Sośnierza z Koła Poselskiego Konfederacja.

Panie pośle, mównica jest pana. Nie daję jej panu, tylko zapraszam.

(Poseł Teresa Wargocka: To nie...)

I mam prośbę, żeby pani nie komentowała, bo zaraz wezwę marszałek Witke i będzie pani zastrachana. *(Wesołość na sali)*

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Wiemy już, że jesteśmy w czarnej... dziurze, gorzej, że najwyraźniej zaczynamy się w niej pomału urządzać. To jest kolejna specustawa COVID-owa, która świadczy o tym, że rząd zamiast szybko z tej dziury wyłazić, rozstawia w niej pomału meble. Wszystkie te regulacje pokazują, że epidemia zaplanowana jest według rządu na dłużej i dlatego w tej doraźnej partaninie ustawodawczej kilka trytytek musimy

teraz wymienić na grubsze, musi to jeszcze trochę powstać.

Projekt zapowiada np. zniesienie odpowiedzialności lekarzy na czas epidemii, a dopiero co w jednej ze słynnych tarcz zaostaliśmy tę odpowiedzialność. Czyżbyśmy znowu wyrzypali się o własne nogi? Czyżby teraz wreszcie dotarło do was, że załatwianie prywatnych porachunków ministra Ziobry w czasie epidemii to nie jest dobry pomysł, że właśnie wsadziliście sobie kij w szprychy? A teraz zamiast wycofać się z tego niepotrzebnego przepisu, produkujecie kolejny, który będzie doraźnie usuwał jego skutki, z dużymi znamionami przedobrzenia w drugą stronę. Tak właśnie zaśmiecacie prawo kolejnymi przepisami i budujecie tę trytytkową republikę. Przez takie działania cała ta pandemia obrasta różnymi grupami interesów, które są zainteresowane tym, żeby trwała ona jak najdłużej. Wmontowujecie w cały system wadliwe mechanizmy, które zachęcają do naciągania statystyki produkowania różnych fałszywych przypadków i dlatego np. rodzice nastolatka z rozciętą twarzą są zmuszani do podpisania oświadczenia, że podejrzewają u niego COVID.

W tej ustawie kolejne grupy zawodowe zyskują takie przywileje, z których będą mogły korzystać tylko w czasie epidemii. Zrozumcie, że w tej sytuacji wpychacie ludzi z sytuację konfliktu interesów. Najuczciwsi ludzie, wepchnięci w taką wadliwą, biurokratyczną machinę, będą działali źle. Już w tej chwili jesteście w swoich ministerstwach i urzędach otoczeni ludźmi zainteresowanymi tym, żeby tego króliczka jak najdłużej gonić, a nie żeby go złapać. I dostajecie taką informację zwrotną, o jaką się de facto sami prosicie. Pompujecie potwora, zamiast go zwalcząć. Zaczynacie żyć w bańce, którą sami wokół siebie pompujecie.

Rząd chwali się, że przeznaczył na ratowanie gospodarki ponad 200 mld zł, ale gdyby nie zamykał gospodarki, gdyby dał te pieniądze np. na respiratory, to mielibyśmy ich nawet 1 mln, zależy, kto by od kogo kupował, oczywiście, ale powiedzmy. Za pieniądze wydane na miliony mało wiarygodnych testów moglibyśmy, nie wiem, postawić kilka szpitali albo zatrudniać personel. Wiele innych chorób zakaźnych leczymy bez masowych testów, i to całkiem skutecznie, więc po co to robicie.

Muszę zostawić czas kolejnemu mówcy, przepraszam.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Michała Urbaniaka.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność kontynuować to wystąpienie.

Posel Michał Urbaniak

Otóż żywię nadzieję, że dostatecznie Izba przemysłała sprawę tych nowiutkich multiustaw, które są przygotowywane. Odniosę się głównie do Prawa i Sprawiedliwości – proponujecie państwo nieprzemysłane rozwiązania, a jeśli już znajdzie się coś sensownego, to zdecydowanie za późno i oczywiście w ramach akcji wielosztuków po raz kolejny.

Macie państwo ciekawy zapis dotyczący ustawy w Prawie farmaceutycznym. Wydłużacie na przykład realizację recept o 150 dni. Idea jest oczywiście słuszną, ale nie dziwię się, że proponują państwo taki zapis, ponieważ zaniedbaliście przez ostatnie lata bezpieczeństwo lekowe, produkcję leków w Polsce. Leki w większości ściągane są z Azji. Dlaczego nie wspieraliście produkcji leków i substancji aktywnych w Polsce?

W końcu mamy sytuację, w której pracownicy służby zdrowia czy pracownicy mundurowi dostaną 100% zasiłku chorobowego w sytuacji, w której ci państwo będą pracować z COVID, zostaną zarażeni bądź pójdą na kwarantannę. Słusznie, szkoda, że dopiero teraz, a nie kilka miesięcy temu, o czym mówiliśmy już dawno. To chyba tyle, jeśli chodzi o jakiegokolwiek plusy tego projektu.

Mówią państwo o środkach ochrony osobistej, ale sami nie zwiększacie ilości tych środków dla medyków. Nie macie przygotowanych miejsc noclegowych dla medyków w sytuacji, w której ktoś zostałby zarażony, a nie chciałby narażać także swojej rodziny. Mówicie o zapisie o dobrym samarytaninie. Problem w tym, że rozszerzając ten zapis, wprowadziliście chaos prawny, a dużo lepiej byłoby rozszerzyć tylko taki zapis np. dla studentów, którzy idą pracować przy COVID-zie.

Szanowni Państwo! W ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentystry ponownie chcecie wprowadzić zapis o dopuszczeniu cudzoziemców do wykonywania zawodu lekarza bez nostryfikacji dyplomu. Po raz kolejny próbujecie wprowadzić tylnymi drzwiami zapis, który mówi jasno o tym, że nie jesteście (*Dzwonek*) przygotowani na COVID-19 ani na żadne inne choroby. Bo jeśli dzisiaj będziemy ściągać, przykładowo, jakichś lekarzy bądź medyków, bądź pielęgniarki chociażby ze Wschodu, to jaką mamy gwarancję, że te dyplomy nie były kupione na targu? Żadnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, przechodzimy do zadawania pytań.

Przypominam, że tych pytań łącznie jest 30. Każdy klub wie, ile może zadać pytań.

Ustalam 1 minutę na zadanie pytania.

(*Posel Sławomir Nitras*: 1,5 minuty panie marszałku.)

(*Posel Monika Wielichowska*: 1,5.)

I zapraszam serdecznie panią posel Teresę Wargocką z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam serdecznie.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, może jednak 1,5 minuty, prosimy.)

No tak ustaliliśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów, więc wolałbym tego nie zmieniać.

(*Głos z sali*: Ale nie będzie pan wyłączać mikrofonu?)

Wie pani, że ludzie mnie kochają za to, że prowadzę obrady. Damy radę.

Proszę bardzo, pani posel.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym posłowie opozycji w mediach ogólnopolskich, z ogólną determinacją chcąc zdyskredytować przedłożenie z druku nr 683, udzielali informacji na antenach o dużej naprawdę oglądalności, iż są w tej ustawie zapisy, które spowodują, zacytuję, że kobieta, która urodzi dziecko – lekarz, pielęgniarka – po 2 dniach może być skierowana do pracy. To jest naprawdę draństwo, co państwo robicie, to jest uderzenie w podstawowe...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Przecież to nie my zapisaliśmy.)

...uczucia Polaków związane z relacją matki do dziecka. Bardzo proszę, żeby przedstawiciel wnioskodawców tego druku sejmowego wytłumaczył Wysokiej Izbie, jakie są zapisy w art. 14 ust. 4, i zdementował tę potworną...

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ale tam jest taki zapis, pani posel.)

...manipulację i kłamstwo. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. Panowie, do pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Monikę Wielichowską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzięki temu, że wczoraj do pracy nie przyszli Kaczyński, Morawiecki, Ziobro, Gowin i 24 innych posłów Zjednoczonej Prawicy, mieliśmy czas na dobrą legislację. To ważne, bo (*Oklaski*) każdy projekt ustawy powinien wpisywać się w jasną i spójną strategię rządu dotyczącą walki z pandemią, strategię, która powinna być przemysłana, konsekwentna, komunikowana i realizowana. I musi

Posel Monika Wielichowska

być ona dobrze przygotowana, ale, choć musi, nie jest, bo wszystkie projekty piszecie, drodzy państwo, na kolanie, ekspresem przepychacie w Sejmie bez konsultacji społecznych. Tak nie tworzy się dobrego prawa, tak nie tworzy się bezpiecznego prawa, tak tworzy się właśnie buble. Chaos w służbie zdrowia jest coraz większy, strach obywateli pogłębia się każdego dnia i wszystkich nas dotkną, wszystkich nas, surowe tego konsekwencje. Dlatego tak ważne jest, by już zaprzestać procedowania (*Dzwonek*) złych ustaw, złego prawa, ponieważ najważniejsze jest zdrowie, życie i bezpieczeństwo obywateli.

Ja bardzo ubolewam, że dzisiaj na sali nie ma pana ministra Niedzielskiego, który nie znalazł czasu na dzisiejszą dyskusję, debatę, ale znalazł czas wczoraj, żeby wypisywać bzdury w mediach społecznościowych, choć powinien nam, opozycji, podziękować...

(*Posel Teresa Wargocka: Za co?*)

...za to, że chcemy tworzyć dobre prawo. Bo nie czarujemy się, to jest ustawa rządowa, która jest oczywiście przepychana poselskim schematem, żeby uniknąć konsultacji społecznych i dobrego procedowania, jak powiedziałam na wstępie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Będziemy się łączyć z panią posłanką Marceliną Zawiszą, która zdalnie będzie zadawała pytania.

Witamy panią posłankę.

Bardzo proszę.

Posel Marcelina Zawisza:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak rząd zamierza poradzić sobie z leczeniem pacjentów z innymi niż COVID chorobami? Przekształcenie miejsc szpitalnych i budowa szpitali polowych będzie pochłaniała przecież zasoby. Już mamy zaległości choćby z przesuwanymi zabiegami planowanymi, pacjenci po transplantacji zgłaszają problemy z dostępem do ochrony zdrowia, diagnostyka raka piersi czy raka szyjki macicy leży. Ta ustawa nie daje odpowiedzi na te palące problemy, proszę więc rząd o odpowiedź na pytanie, jak zamierzacie sobie z tym poradzić. Nie ma w tej ustawie też jasnego rozwiązania kwestii wynagrodzeń dla osób skierowanych do pracy przy zwalczaniu epidemii, pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Czy dodatkowe wynagrodzenie przysługujące w tych wypadkach będzie liczone względem realnych dochodów tych osób? Dlaczego podwyżka nie obejmuje pracowników sanepidu,

którzy pracują ponad swoje siły? Czy naprawdę rząd uważa, że nie zasługują oni na takie traktowanie, na jakie zasługują pracownicy ochrony zdrowia?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dariusza Klimczaka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o zmiany w systemie ratownictwa medycznego. Mianowicie próbujecie wzmocnić rolę koordynatora wojewódzkiego, powołujecie, tworzycie nową funkcję koordynatora krajowego. Czy żeby znaleźć wolne łóżko w naszym kraju, trzeba powoływać nowy urząd? Przecież każdy szpital ma system, w którym widać, czy łóżka są wolne, czy zajęte. Co za problem, żeby Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia skoordynowało to i żeby ten system służył do znajdowania wolnych łóżek? Trzeba powoływać nowy urząd? Co wy chcecie ukryć, próbując w ten sposób, ręcznie, na siłę sterować wolnymi łózkami?

Druga sprawa. Przecież każdy z nas korzysta z Internetu. Kiedy kupuję dany produkt, osoba na drugim końcu kraju wie, że tego produktu nie ma. Natomiast w systemie zdrowia musicie powołać nowy urząd. Przecież to jest abstrakcja.

Następnie teleporady. Kiedy wreszcie skończycie z tym systemem, w którym ludzie (*Dzwonek*) odbijają się od lekarza? Przecież teleporada powinna być dostępna dla człowieka, który kontynuuje leczenie. Ten, kto ma nową dolegliwość, powinien mieć dostęp do lekarza. Telekontrolę wprowadźcie sobie w skarbowce albo w innych urzędach, żeby nie dotyczyły przedsiębiorców, ale w sprawie zdrowia pacjent powinien mieć dostęp do lekarza. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Zgadza się.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Artura Dziambora z Koła Poselskiego Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dwie sprawy.

Posel Artur Dziambor

Pierwsza sprawa to maseczki. Nad tym dzisiaj będziemy procedować i prawdopodobnie koalicja Lewicy z Platformą i PiS-em wprowadzi zakaz, a właściwie nakaz noszenia maseczek. Tutaj mam takie dane z przedwczorajszej wypowiedzi: 197,5 tys. osób pouczonych, 55,3 tys. mandatów karnych, tych 500-złotowych, 14,6 tys. przypadków wniosków o ukaranie skierowanych do sądu. Jeżeli teraz wprowadzamy ustawowy nakaz noszenia maseczek, tym samym przyznajemy się, a właściwie przyznajecie się do tego, że poprzednie rozporządzenie, na bazie którego mandaty były wystawiane, było rzeczywiście nielegalne i te wszystkie mandaty powinny być anulowane. Moje pytanie brzmi: Czy zostaną one anulowane? To jest o tyle ważne, że ze strony władzy byłby to gest uczciwości wobec tych wszystkich obywateli, którzy po prostu przestrzegali prawa (*Dzwonek*), którzy byli zmuszani do tego, żeby nosić maseczki, przez policję, pod groźbą kary, a ta kara była nielegalna. Ona legalna będzie dopiero od dziś. Dziękuję bardzo.

(*Posel Joanna Borowiak*: Maseczki nosimy dla bezpieczeństwa innych, panie pośle.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Hannę Gill-Piątek.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać rząd o jedno: Czy jesteście państwo gotowi do tego, żeby przyjąć rozsądne poprawki i żeby ten projekt, zresztą nie najgorszy i potrzebny oczywiście, poprawiać? Jeżeli ten projekt wejdzie w życie bez poprawek, może się okazać, że przedsiębiorca, który np. nie założył maseczki, będzie pozbawiony pieniędzy z tarczy i ucierpią wszyscy jego pracownicy. Takie absurdy on zawiera. Albo przed państwa oknami prywatny podmiot leczniczy wybuduje sanatorium COVID-owe bez przestrzegania przepisów budowlanych, wbrew przepisom planu miejscowego, dlatego że ten przepis, który poprzednio spowodował bardzo wiele takich patologicznych sytuacji, w tej chwili z powrotem otwiera taką drogę prywatnym podmiotom. Albo też w jaki sposób zamierzacie państwo zabezpieczyć wszystkich, którzy walczą z tą epidemią, a nie tylko wybrane grupy zawodowe? (*Dzwonek*)

W imieniu Polski 2050 złożę poprawki i bardzo proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Tomasza Latosa z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Muszę powiedzieć, że przysłuchiwałem się tej debacie, i przyznam szczerze, że znowu, kolejny raz, miałem nadzieję, że można inaczej, że można bez złośliwości, można bez mówienia nieprawdy.

Szanowni Państwo! Naprawdę w tej sprawie musimy działać wspólnie. Część tych złośliwych, niepotrzebnych głosów, które padały, niczego pozytywnego nie wnosi, tym bardziej że też macie państwo w swoich projektach dobre rozwiązania, które są również w projekcie Prawa i Sprawiedliwości, a więc pracujemy razem.

A pana ministra chciałem zapytać o te nieprawdy, które były powtarzane wczoraj w mediach, które były mówione z tej mównicy. Warto je prostować. O to apelowała również pani poseł Wargocka. Warto też powiedzieć chociaż dwa zdania o zwiększeniu finansowania pracowników, o (*Dzwonek*) klauzuli dobrego samarytanina i innych dobrych rozwiązaniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Teraz z ciekawością wysłuchamy pytania zadanego przez panią posłankę Barbarę Nowacką z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Spróbuję sprostować, aczkolwiek właściwie puste ławy rządowe i kilku etatowych krzykaczy ze strony PiS-u pokazują szacunek dla tematu...

(*Głos z sali*: Krzykaczką to ty jesteś.)

...dyskusji tak poważnej, że cała Polska czekała na to, żebyśmy zaczęli pracować nad tematami ochrony zdrowia. A państwo najpierw przygotowujecie bubel, a potem nawet nie chcecie przyjść i o tym podyskutować.

Mówicie o sobie: Prawo i Sprawiedliwość. No to gdzie prawo rodzin do zajęcia się malutkim dzieckiem, które w waszej ustawie zostało wykasowane? Gdzie sprawiedliwość dla medyków, którzy są różnicowani pod względem wynagrodzenia? Zapominacie o ratownikach medycznych, salowych, o wszystkich, którzy pracują w ochronie zdrowia. Każdy z nich będzie się stykał z COVID-em, każdy z nich jest narażony, oni i ich rodziny, a wy mówicie wyłącznie o tych kierowanych przez wojewodę. Wywołujecie wojny w środowisku medycznym, zamiast realnie pomóc.

Posel Barbara Nowacka

Wynagrodzenia (*Dzwonek*) powinny trafić do wszystkich, równo i sprawiedliwie, do wszystkich, którzy walczą na froncie zdrowia. Wy poległście, wy zawiedliście. Te wasze prawo i sprawiedliwość okazały się fałszem. Przepróście. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Monikę Falej, klub parlamentarny Lewica.

Posel Monika Falej:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Karetka z pacjentami, także tymi wymagającymi natychmiastowej pomocy, jeżdżą od szpitala do szpitala. Lekarze coraz rzadziej zajmują się pacjentami, bo większość czasu spędzają przy telefonie, szukając wolnych miejsc w szpitalach. Rząd wysyła lekarzom, pielęgniarcom nakazy pracy, nie robiąc nic, aby wprowadzić system, który będzie gromadził takie dane i informacje. Wówczas lekarze, zamiast siedzieć i wydzwaniać, zajęliby się leczeniem, a nie marnowaniem tego czasu na telefony.

W projekcie ustawy przewidziano podwyżki dla lekarzy, i to jest dobry krok, co prawda spóźniony o wiele miesięcy, ale mimo wszystko dobry. System ochrony zdrowia to jednak nie tylko lekarze, ale także pracownicy i pracownice medycznych laboratoriów diagnostycznych. Przywykliśmy już do tego, że dzielcie ludzi na sorty, ale do tej pory kryterium były poglądy, a teraz do gorszego sortu zaliczyliście diagnostów laboratoryjnych i techników analitycznych (*Dzwonek*) analityki medycznej. W czym oni wam zawinili? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posel Joannę Borowiak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę bardzo.

Posel Joanna Borowiak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przykre to, że nawet w sytuacji epidemii, kiedy wszyscy powinniśmy działać razem, opozycja nie potrafi odstąpić od politycznej walki. Pokazaliście państwo wczoraj, że nie potraficie działać w sytuacji podwyższonej konieczności, w sytuacji pilności podejmowania działań i sypiecie piasek w tryby nawet wtedy, kiedy konsekwencje waszych działań uderzają w Polaków. Mówiliście, że nie znacie ustawy, ale nie przeszkażdało to wam nazywać ją kamaszową, mimo że podobno nie znaliście jej treści. Tymczasem jest to ustawa dobrego samarytanina, wspierająca medyków i wzmacniająca działania w walce z epidemią. Posłowie opozycji manipulują, nawet teraz, kiedy podobno przeczytali tę ustawę, manipulują, szerzą fake newsy i straszą Polaków.

Mam pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców. Panie posle, jakie regulacje wspierające medyków w walce z epidemią zawarte są w tej ustawie i dlaczego trzeba ją uchwalić? (*Dzwonek*)

(*Posel Sławomir Nitras: Ale są cztery ustawy.*)

Mam prośbę do opozycji: Wyjdźcie wreszcie z politycznej piaskownicy. Nie czas na polityczne walki, tylko czas na wspólne działanie dla zdrowia i bezpieczeństwa Polaków. (*Oklaski*)

(*Posel Monika Wielichowska: 8 miesięcy zawaliliście. 10 tys. zachorowań dzisiaj.*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posel.

Teraz pytanie zada pan posel Robert Kropiwnicki z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska. Proszę bardzo.

Posel Robert Kropiwnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż zarzuca nam się, że politykujemy. My dbamy o zdrowie Polaków, bo wy dawno o tym zapomnieliście. Skalą upadku, tego, co robicie... Zobaczcie, co się dzieje, dzisiaj pierwszy raz jest 10 tys. Na pierwsze 100 tys. zachorowań potrzebowaliśmy 216 dni, na drugą setkę – 100 tys. – 17 dni, na trzecią setkę będzie potrzeba około tygodnia. To jest skala upadku. To jest skala waszych zaniedbań. Mieliście na to 8 miesięcy i roztrwoniliście ten czas, bo walczyliście o to, kto będzie ministrem, kto będzie prezesem spółki, gdzie zatrudnicie swoje dzieci. To było dla was ważniejsze niż ratowanie zdrowia i życia Polaków. Pytam: Co zrobicie, jak pomożecie pracownikom sanepidów, jak pomożecie ratownikom medycznym? System ochrony zdrowia rozsypuje się na naszych oczach, a wy radośnie mówicie, że będziecie budować nowe szpitale. Pomóżcie tym, którzy są już dzisiaj, pomóżcie ratownikom medycznym, pomóżcie pogotowiom ratunko-

Posel Robert Kropiwnicki

wym, bo oni dzisiaj naprawdę cierpią, a oni są na pierwszej linii frontu. (*Dzwonek*)

Ta ustawa to jest jeden wielki bubel. Oczekiwaliśmy wielkiej strategii, bo był czas na to, żeby ją przygotować, a wy przynieśliście bubel, który się do niczego nie nadaje. Kupa kamieni przy tym, co wy przynieśliście, to jest wielka konstrukcja budowlana. To, co przynieśliście, to jest po prostu zwykły gniot. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Proszę, proszę. A wy co przynieśliście?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka z klubu parlamentarnego Lewicy.

Proszę bardzo.

Posel Dariusz Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dzisiaj dyskutujemy nad czterema projektami ustaw i pewnie skończy się to tak, że ostatecznie po południu będziemy mieli do czynienia z jednym projektem ustawy. Mam nadzieję, że zapisy, które są w tych pozostałych projektach przygotowanych przez opozycję, w tym jednym projekcie również się znajdą.

Prawda jest taka, że w tym projekcie mówimy o środkach finansowych, które będą przekazywane na rzecz tych, którzy będą kierowani przez wojewodów do w pracy w zwalczaniu epidemii. Natomiast rzeczywiście jest bardzo poważny problem dotyczący pracowników pogotowia ratunkowego, dotyczący laborantów, dotyczący wszystkich tych, którzy funkcjonują dzisiaj w ochronie zdrowia. Pytanie do projektodawców jest takie: Czy macie w tym zakresie przeprowadzone analizy i czy przewidujecie, jeżeli chodzi (*Dzwonek*) również o pozostałych pracowników ochrony zdrowia, rekompensatę i podwyżki? Dziękuję bardzo.

(*Posel Teresa Wargocka*: Od pół roku lepiej zarabiają.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Agnieszkę Pomaską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Minister Niedzielski dziwi się, że niektórzy szukają pomysłu, jak obejść obostrzenia. Panie ministrze, ludzie szukają pomysłu, jak obejść obostrzenia, bo wam już po prostu nie ufają, ludzie nie ufają tej władzy. Bo jak mają ufać tej władzy, wtedy kiedy premier Morawiecki mówi, czego nie można w restauracjach, a sam te zakazy łamie? Wtedy kiedy premier Kaczyński pojawia się publicznie bez maseczki, wtedy kiedy kupowane są respiratory od handlarza bronią. Jak ludzie wam mają ufać, w jaki sposób możemy skutecznie walczyć z pandemią, kiedy ludzie nie mają zaufania do władzy? Wtedy kiedy inni testowali w Europie na masową skalę, wy zajmowaliście się propagandą w telewizji publicznej. Wtedy kiedy trzeba było przygotowywać plany, wy zajmowaliście się walką z LGBT. Wtedy kiedy trzeba było położyć wszystkie ręce na pokład, wy szukaliście wszędzie wrogów, ale nie szukaliście (*Dzwonek*) rozwiązania tam, gdzie ono powinno się znaleźć. Ludzie wam nie ufają i dlatego dzisiaj jest tak, jak jest. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Dlatego wy jesteście w opozycji, że nam ufają.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj nad ustawami, o których powinniśmy byli rozmawiać już kilka miesięcy temu, kiedy już widzieliśmy, że jesienią czeka nas druga fala pandemii. Epidemii, która wbrew słowom rządzących nigdy tak naprawdę nie była w odwrocie i nie będzie do czasu upowszechnienia się szczepionki. Wasza ustawa jest przedstawiana przez wnioskodawców jako ustawa o dobrym samarytaninie, a tak naprawdę jest to ustawa o niczym innym jak o poborze do walki z epidemią. Ustawa ta daje wojewodom możliwość powołania do walki z epidemią studentów, doktorantów czy absolwentów, którzy jeszcze nie podeszli do egzaminów, oraz powołania osób, które nie podjęły pracy w zawodzie medycznym mimo posiadanego wykształcenia.

I tu moje pytania do wnioskodawców: Czy będą jakieś konkretne zasady poboru osób z tej nowej grupy, z góry określona kolejność lub preferencje? Bo obecnie projekt tego nie precyzuje. (*Dzwonek*) I kolejne pytanie: Czy będą jakieś konkretne zasady kierowania osób powołanych do pracy w określonych miejscowościach? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że uznali państwo jednak, że wirus jest groźny i że trzeba się go bać. Moje pytania dotyczą waszej filozofii działania, pewnej konsekwencji w tym działaniu.

Zachowujecie się państwo trochę tak, jakby Ministerstwo Zdrowia było ministerstwem COVID-u. Jakie macie pomysły na innych pacjentów, na pacjentów onkologicznych, na pacjentów kardiologicznych? Co z tysiącami odwołanych planowych zabiegów i operacji? Dlaczego wasz nowy COVID-owy ład opiera się de facto na przenoszeniu, a wręcz kanibalizacji, zasobów pomiędzy jednym obszarem ochrony zdrowia a innym obszarem? Wczoraj pani posłanka Golbik i pan poseł Napieralski mówili o tym, jak zabieracie łóżka z psychiatrii dziecięcej i przenosicie je do COVID-u.

(Poseł Teresa Wargocka: Puste.)

I druga teza. W projekcie, który przedłożyli państwo, widać zapowiedź kolejnych kar. Kontrola, konsekwencja, kary – chęcił się jeden z waszych polityków. Dowieriaj (*Dzwonek*), no prowieriaj – sprawdźcie państwo autora tego cytatu. A może lepiej edukacja, motywacja, współpraca, zaufanie? Społeczeństwo jest waszym sojusznikiem w walce z tą pandemią. Warto w to uwierzyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Iwonę Hartwich, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Hartwich:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj chciałam upomnieć się o elektroradiologów. Proszę państwa, w ustawach, nad którymi pracujecie, przedstawiać co chwilę nowe, zapominacie kompletnie o tej grupie medyków i pominięto właśnie tę grupę. Przypomnę: to osoby, które wykonują RTG, ale też różne inne badania. Te osoby są na pierwszej linii frontu w walce z COVID. Zwykle to do nich trafiają pacjenci z SOR i tam jest robiona diagnostyka. Minister zdrowia ni-

gdy tych osób nie wymienia. Tam również są ludzie, którzy nie zdejmują COVID-owskiej odzieży. Im należy się tak samo wsparcie, tak jak innym grupom medycznym. Mam pytanie: Kiedy tej grupie zapewnicie należyta pomoc i ochronę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam panią posłankę Monikę Rosę z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Rosa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj jest ponad 10 tys. przypadków nowych zakażeń koronawirusem. Jak mówił pan minister Niedzielski, będzie jeszcze więcej, będzie jeszcze gorzej, będzie jeszcze trudniej. I najgorsze w tym wszystkim są działania pozorne – prężenie się na konferencjach prasowych, tworzenie pięknych obrazków na tle respiratorów czy przywiezionych na Stadion Narodowy łóżek. Te konferencje uspokajają wasze sumienia, ładnie wyglądają w telewizji publicznej, ale mają dla obywateli dramatyczne skutki.

Powołują państwo w ustawie koordynatora ratownictwa medycznego. Ale co może koordynator, jeśli nie ma łóżek w szpitalach i brakuje lekarzy? Czy ten koordynator będzie decydował, kogo trzeba odpiąć od respiratora, kogo trzeba wyrzucić ze szpitala, a kto ma tam trafić? Czy będzie miał realny system, który pokaże mu, gdzie są wolne łóżka? Czy te wolne łóżka w ogóle będą?

Szanowni Państwo! Poza koronawirusem istnieje jeszcze wiele innych chorób. Co z chorobami onkologicznymi? (*Dzwonek*) Co z chorobami serca? Co z innymi chorobami płuc, na które ludzie umierają codziennie? Miał być wielki plan powrotu do leczenia tych chorób, a przesuwane są zabiegi planowane. Ludzie się boją. I te działania pozorne im nie pomogą. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do odpowiedzi. Będziemy tych odpowiedzi mieli pięć, jeżeli wszyscy będą mieli ochotę zabrać głos.

Zaczynamy od podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Sławomira Gadomskiego.

Panie ministrze, proszę bardzo, 5 minut do pana dyspozycji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan marszałek zapowiadał 30 pytań. Wydaje się, że pytań konkretnych padło tylko kilka, dosyć dużo krytyki i wolnych wniosków, ale niektóre bardzo cieszą. Rzeczywiście ja ze strony rządu deklaruje i odpowiadam na dużo postulatów dotyczących pracy merytorycznej. Tak, myślę, że w Komisji Zdrowia mamy czas na to, żeby z tych czterech projektów ustaw wybrać najlepsze rozwiązania i wdrożyć je dla dobra polskich pacjentów.

Myślę, że ta otwartość z naszej strony deklarowana jest nie pierwszy raz, a mam nadzieję, że dzisiaj będziemy mogli się przekonać, że jest ona faktem, bo dosyć wnikliwie przeanalizowaliśmy te projekty, które państwo złożyli, i nie są to rozwiązania, które negujemy. Co więcej, myślę, że rozwiązania te albo są już uwzględnione w ustawie złożonej przez posłów Prawa i Sprawiedliwości i zgodnej z tym, co wypracowywaliśmy wspólnie, albo są rozwiązaniami, które w inny sposób są już zaadresowane.

Martwią mnie pewne sugestie co do tego, że z jednej strony mówimy: ministerstwo przespało, ministerstwo nie działa, ławy rządowe puste. Rząd jest zainteresowany tą dyskusją, pani poseł, i to, że w ławach rządowych siedzę tylko ja, a nie minister. Nie dzieli się, nie zmienia faktu, że i jest zainteresowany i wnikliwie przysłuchuje się tej dyskusji. Co więcej, myślę, że będziecie państwo mieli dzisiaj doskonałą okazję do tego, żeby zadać pytania zarówno panu ministrowi, jak i panu premierowi, bo taki porządek obrad został zaplanowany.

A więc krótko odniosę się tylko do kilku wątków dotyczących procedowanych projektów ustaw. Myślę, że w Komisji Zdrowia będziemy mieli znacznie więcej czasu, żeby można było do tych kwestii wrócić.

Po raz drugi deklaruje: jesteśmy otwarci na rozsądne poprawki. Wszyscy mamy wspólny cel, a więc jeśli chodzi o rozwiązania zawarte czy w projekcie złożonym przez Lewicę, związanym z usankcjonowaniem noszenia maseczek, czy w projekcie złożonym przez Koalicję Polską, związanym z wynagrodzeniami, które są zaadresowane w projekcie wypracowanym z Prawem i Sprawiedliwością, wspólnie z rządem, czy rozwiązania dotyczące stworzenia pewnych możliwości samorządom, również zaadresowane w tym projekcie, który został przedłożony we współpracy z rządem, to jesteśmy na nie otwarci, także na inne. Być może są takie obszary rozwiązań, które pominęliśmy i które możemy wspólnie przedyskutować.

Myślę, że wątek, tak mocno poruszany, dotyczący kierowania lekarzy oraz pewnego systemu sankcyjnego, który jest z tym związany, jest chyba dla nas wszystkich oczywisty. Istnieje pewien problem związany z kierowaniem lekarzy – oczywisty problem związany z tym, że pewne grupy osób kierowanych, ok. 70%, 60%, nie zostają skutecznie skierowane albo

nie stawiają się do tej pracy – i stąd te rozwiązania w ustawie, które z jednej strony dają możliwości, a z drugiej rzeczywiście wprowadzają pewien system sankcyjny.

Kwestia wynagrodzeń medyków, wielokrotnie podnoszona w pytaniach, i słowo wyjaśnienia. Wynagrodzenia, które proponujemy w ustawie, ta stawka 200%, to jest zwiększenie stawki obowiązującej. Wcześniej ten dodatek dla osób kierowanych był w wysokości 150%. Natomiast nie różnicujemy lekarzy. Nie różnicujemy ich dlatego, że minister zdrowia wydał Narodowemu Funduszowi Zdrowia polecenie, żeby we wszystkich szpitalach, które walczą z COVID, czyli wcześniej szpitalach jednoimiennych, a obecnie szpitalach trzeciego poziomu i drugiego poziomu, te dodatki były wypłacane. To nie jest polecenie nowe, nie jest to polecenie z dziś, to jest polecenie, które obowiązywało. A więc nie ma różnicowania, jest tylko wykazanie w ustawie wyjątkowego trybu w przypadku lekarzy czy personelu medycznego kierowanego przez wojewodów. Ale również ten personel, który walczy w tych szpitalach i jest tam zatrudniony na stałe, nie zmienia swojego miejsca, jest dodatkowo wynagradzany. Powiem więcej, Narodowy Fundusz Zdrowia czy fundusz COVID-owy, który jest w dyspozycji ministra zdrowia, wypłacił ogrom ekstrasrodków związanych właśnie z walką z COVID-em. To są środki skierowane do szpitali, to są środki skierowane do laboratoriów w związku z wykonywaniem testów, to są też środki, które, jak zakładamy, służą zarządzającym tymi podmiotami do tego, żeby wypłacać pewne ekstrasrodkowe wynagrodzenia w tym okresie. Po to kierujemy te dodatkowe środki. *(Dzwonek)*

Kwestia wynagrodzeń GIS i poruszana w kilku pytaniach kwestia ogromnego zaangażowania, pracy została również przez nas dostrzeżona. Po pierwsze, w formie wypłaty wynagrodzeń za nadgodziny w ramach pracy, którą wykonują pracownicy inspekcji sanitarnej. Poza tym już w przedstawionym Wysokiej Izbie projekcie ustawy budżetowej na następny rok w ogromnym stopniu zwiększyliśmy finansowanie inspekcji sanitarnej. Mówię tu o wzroście budżetu przewidzianego na inspekcje sanitarne o 300 mln zł w ujęciu rok do roku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że będziemy w dużej zgodzie procedować nad tymi czterema projektami ustaw, i mam nadzieję, że wypracujemy z nich jedną wersję, która będzie wynikiem dość dużego kompromisu, a przede wszystkim będzie skutecznym narzędziem do tego, żeby z jednej strony przede wszystkim zachęcać personel medyczny, a z drugiej strony – być może w tych sytuacjach, których nikt z nas by nie chciał – móc stosować pewne sankcje. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.
Pozwólcie państwo na jedną uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Panie ministrze, pozwoliłem panu jako marszałek Sejmu mówić minutę dłużej. Wie pan dlaczego? Dlatego że uznałem, iż sprawy istotne dla życia i zdrowia Polaków są najważniejsze. Wie pan, dlaczego mam taką refleksję? Bo gdyby tu siedział marszałek albo marszałkini z PiS-u, toby pan tej minuty nie dostał...

(*Posel Teresa Wargocka*: Dobry pan.)

...dlatego że w takich sprawach tniecie głosy opozycji tak, jak chcecie. A ja uważam, że sprawy najistotniejsze dla Polaków są ważne tak bardzo, że panu nie przerywałem. Proszę to docenić.

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pierwszego projektu ustawy pana posła Czesława Hoca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Nie w pierwszej kolejności. Wpłynęła ostatnia.)

Posel Czesław Hoc:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan marszałek pozwoli, że rozpocznę od refleksji zadedykowanej niektórym moim przedmówcom z opozycji. Zacytuję wam biblijną Mądrość Syracha: w mowie jest albo sława, albo hańba. Myślę, że warto, aby niektórzy z was wzięli tę sugestię do serca.

Druga sprawa. Oczywiście rozumiemy, że w takich sytuacjach zbojeckim prawem opozycji jest to, by krytykować, by nie mieć żadnej odpowiedzialności, mieć jakiś urodek populistyczny, demagogiczny, natomiast można się spierać, bo spór jest istotą demokracji, ale w innych kwestiach, na pewno nie o zdrowie i życie. Życie i zdrowie to jest sacrum, wszyscy powinniśmy je chronić i ratować. I tu wszyscy powinniśmy być spójni oraz razem, żeby można było pokonywać wszelkie trudności. Natomiast wszelkie działania demagogiczne, populistyczne, kuglarstwo, sianie defetyzmu to nie w tym momencie, nie w tym momencie.

Proszę państwa, padło ze strony Lewicy zdanie, jak mamy to poważnie traktować. Jeśli Lewica, prominenta polityk Lewicy jeszcze niedawno, kilka miesięcy temu mówiła, że koronawirus to tak naprawdę prezent bożonarodzeniowy, który spadł z nieba Prawu i Sprawiedliwości, jeśli Koalicja Obywatelska jeszcze kilka miesięcy temu chciała, by wybory były jesienią, wybory prezydenckie, to o czym my mówimy?

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Jaką powagę państwo prezentujecie? Jaką prawdę? Jeżeli była wasza aktywność, to była to aktywność za granicą. Donosiliście na polski rząd, na Polaków, natomiast nie było takiej pozytywnej i merytorycznej aktywności. Jeden dzień zwłoki. Mówiliście, że jeden dzień zwłoki w medycynie to nic wielkiego. To proszę się spytać ratowników medycznych, lekarzy na OIOM-ie,

lekarzy na erce, co to znaczy. O życiu decydują sekundy, minuty, godziny.

(*Posel Barbara Nowacka*: A 7 miesięcy zwłoki w przypadku ustawy? W piątek miał być przedstawiony projekt.)

(*Posel Monika Wielichowska*: 16 naszych projektów wyrzuciliście do kosza.)

Odpowiadam na pytanie, które zostało zadane. Tak, proszę państwa, Belgia i Francja wprowadziły godzinę policyjną. W Czechach jest stan wyjątkowy. Ponad 11 tys. zachorowań w 11-milionowych Czechach. W Wielkiej Brytanii, Irlandii trwają przygotowania do lockdownu. Tam też rząd spał? Wszyscy spali? Przecież sytuacja jest dynamiczna, zmienia się z dnia na dzień. Trzeba reagować błyskawicznie. Odpowiedzialny rząd działa błyskawicznie, a wy spowodowaliście dzień zwłoki. W medycynie dzień zwłoki to jest wieczność.

(*Posel Barbara Nowacka*: Właśnie błyskawicznie. W piątek miał być projekt.)

Odpowiadam na pytanie pani poseł. Jeszcze wczoraj mówiliście o tym, że kobieta, która rodzi, może być skierowana do pracy. Bzdury. Jeszcze raz przeczytam wam art. 47 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu i zwalczaniu chorób zakaźnych, ust. 3 pkt 1, 2a i 2b: na swój wniosek. Czyli jeśli nawet taka kobieta chciałaby pracować z jakichś pobudek patriotycznych, z powodu jakiejś wielkiej empatii, musiałaby złożyć wniosek do wojewody. Rzeczywiście tam jest błąd techniczny, że uchyla się pkt 2b. To jest błąd tylko techniczny. Na początku jest napisane, że nawet gdyby chciała, to musi złożyć wniosek.

(*Głos z sali*: Ale jest błąd?)

Złożymy precyzyjną poprawkę.

(*Posel Barbara Nowacka*: Bo dostaliście dzień ekstra.)

Natomiast nie wolno tego wykorzystywać w sposób populistyczny. Należy to robić w sposób merytoryczny. Początek trzeba było przeczytać: na swój wniosek. Nikt nie może skierować takiej kobiety do pracy bez jej zgody. To też jest napisane w tej ustawie.

(*Głos z sali*: Na kolanie pisaliście.)

Jeszcze raz przeczytam: na swój wniosek złożony do wojewody. Wybieracie tylko pewne kwestie, żeby skłócać, żeby jątrzyć. Nie wypada tego robić w aspektach prawa odnoszonego do zdrowia i życia.

(*Posel Barbara Nowacka*: Jest błąd? Jest?)

Miłosierny Samarytanin to system no-fault, tj. bez winy, czyli system niekarania za niezawinione błędy, oczywiście z wyjątkiem rażącego nadużycia uprawnień lub rażącego niedopełnienia obowiązku. Dziękuję bardzo, to już koniec. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Zdzisława Wolskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym troszeczkę rozwinąć temat, korzystając z okazji, jeżeli chodzi o bardzo ważną i być może niestety strategiczną sprawę maseczek. Otóż wiosną wszyscy wiedzieliśmy, przynajmniej ci, którzy wiedzieć chcieli, słuchali ekspertów, fachowców, jakichś tam praktyków, oczywiście w przypadku innych epidemii, tylko nasz rząd uważał, że to się jakoś rozejdzie po kościach. Straciliśmy ogromną ilość czasu. Wtedy oczywiście były maseczki, bo to jest główny temat, zresztą jestem przedstawicielem klubu, który ten projekt ustawy złożył, wtedy nasze społeczeństwo przestrzegało zasad dotyczących maseczek. Potem się okazało, że epidemia jakoś sama rozejdzie się po kościach, choć oczywiście było, że się nie rozejdzie. Przypominam, że był to okres, gdy zamawiano szczepionki na gripę. Zamówiono ich nikczemnie mało. Efekt jest taki, że w tej chwili nawet personel medyczny nie jest w całości zaszczepiony na gripę.

(Głos z sali: To jest wasza wina.)

Zaniechano przyspieszonych szkoleń dla pielęgniarek anestezyjologicznych, żeby na tę godzinę, która nadeszła, mieć więcej przeszkolonych pielęgniarek. Nie przeszkolono ich. Wystarczyłoby zrobić w 3 miesiące skrócone szkolenie, w miarę rzetelne. Nie zrobiono nic. Teraz już nie sposób ich przeszkolić, bo te, które mogłyby uczyć zawodu, są bardzo zajęte. Chodzi o starsze pielęgniarki. Należało wtedy wzmocnić kadrowo sanepid. Nie zrobiono nic. I to jest moja wielka pretensja pod adresem rządu. Doszliśmy do etapu, gdzie pomimo uporczywych i wielkich starań personelu sanepidu różne kwarantanny stają się fikcją, bo nawet nie ma kto ich zarządzać, nie ma kto robić wywiadów. Nawet nie ma na czym pracować, bo zatykają się laboratoria, punkty pobierania wymazów. Na wyniki czeka się tak długo, że to już staje się jakimś teatrem groteski, jeśli myślimy o prawdziwej walce z epidemią. Jesteśmy w głębokiej defensywie. To wirus nami rządzi, my podejmujemy tylko rozpaczliwe akty, mówię o rządzie, żeby udawać, że kontroluje się sytuację i że coś realnie się robi. Ciąg dalszy przedstawi mój kolega. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Szopińskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Żałuję, że pan minister nie ustosunkował się do uwag, które przedstawiły Naczelna Rada Lekarska, Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych. Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych wyraźnie napisała, i to jest uwaga do pań i panów posłów, którzy tutaj występu-

ją, że rejestry zgodnie z przepisami nie zawierają informacji o chorobach, ciąży lub posiadanym potomstwie. Nie są to informacje związane z wykonywaniem zawodu. Brak jest uzasadnienia odnośnie do gromadzenia takich danych.

Należy podkreślić, iż informacje o stanie zdrowia są informacjami wrażliwymi i mogą być przetwarzane przez uprawnione organy na podstawie przepisów prawa. Tym samym naczelna rada pielęgniarek i położnych odpowiedziała na pytanie, jak ma się ten przepis do nakazania samorządom zawodowym medycznym w ciągu 7 dni przekazania wykazu osób, które mogą być skierowane do pracy przy zwalczaniu epidemii. Gdyby pan minister zechciał nakazać tym samorządom gromadzenie uwag i uaktualnienie takich danych, co oczywiście teoretycznie, legislacyjnie jest możliwe, to ów samorząd pielęgniarek i położnych powiedział, że zajęłoby mu to kilka miesięcy, a zatem byłaby to kwestia przyszłego roku. Zatem pytanie: Czy tędy droga?

I ostatnia sprawa to jednodniowe opóźnienie. Otóż tak, musimy improwizować, bo zmarnowaliśmy czas. To, co się teraz dzieje, przypomina panikę. Ministerstwo Zdrowia nie zdało egzaminu. I teraz jest takie pytanie: Panie i panowie, kto to powiedział? Czy to padło z tej strony sali, czy z tej strony sali, czy skąd to padło? Otóż, rozwiązując tę zagadkę, powiem, że tak o tym wszystkim powiedział wasz poseł, panie i panowie z PiS, wasz poseł. Pan poseł Andrzej Sośnierz powiedział, że to jest panika, że Ministerstwo Zdrowia nie zdało egzaminu i że przespaliśmy te kilka miesięcy. W związku z tym uwag o jednodniowe opóźnienie proszę nie kierować w tę stronę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Dariusza Klimczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować w imieniu naszego klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 za pozytywne ustosunkowanie się do przedstawionego przez nas projektu ustawy, który nazywamy premią dla bohatera.

Właśnie dzisiaj podczas naszych obrad dostałem SMS od osób, których ta ustawa dotyczy, mianowicie dyplomowanych opiekunów medycznych. Właśnie ta grupa zawodowa często jest zapomniana, a wykonuje bardzo ciężką pracę od samego przyjęcia pacjenta do szpitala, po wszelkie czynności opiekuńczo-pielęgnacyjne, aż do samego końca, czasem jest niestety świadkiem ostatniego oddechu pacjenta. O tej grupie wiele osób zapomniało. I w tej ustawie jest na to miejsce. Nie tylko premia dla lekarzy, nie tylko premia dla pielęgniarek, ratowników medycznych, laboran-

Posel Dariusz Klimczak

tów, ale także dla opiekunów medycznych. Wszyscy ci, którzy pracują na pierwszej linii frontu w walce z koronawirusem powinni być premiowani. Nie tylko ci, których deleguje wojewoda czy minister.

Za to chciałbym podziękować, za te głosy z poszczególnych klubów, z wszystkich, bo nikt nie kwestionował słuszności tej propozycji. I mam nadzieję, że nasza propozycja będzie miała swoje odzwierciedlenie podczas prac komisji. Bo także chcielibyśmy, żeby był co najmniej ten zapis implementowany do dużej ustawy przedstawionej przez klub Prawa i Sprawiedliwości.

Druga sprawa. Chciałbym, żebyśmy rzeczowo patrzyli na dyskusję, która toczy się w tej Izbie i która będzie się toczyła na posiedzeniach komisji i będzie miała swoją kontynuację w Senacie. Nie ma co się bulwersować, i mówię tutaj do przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, z tego powodu, że opozycja w rzeczowy sposób krytykuje wasze działania bądź przypomina wasze zaniechania, które miały miejsce do tychczas. Uważacie, że za ostro ktoś na tej sali z opozycji potraktował wasze działania? To przypomnijcie sobie, kto powiedział, że opozycja jest gorsza od koronawirusa. Czy to nie był wasz przedstawiciel, prezydent Andrzej Duda, który wywodzi się z waszego środowiska? Bo to jest wspólny prezydent, nie chciałbym, żeby to inaczej zabrzmiało. Tak. I wiele innych słów krytycznych, bardzo krytycznych zostało skierowanych niesłusznie w stronę opozycji. A to, że my zwracamy uwagę na wasze zaniedbania w sanepidzie... Pierwsza nowelizacja po 5 latach? Tacy dobrzy jesteście dla sanepidu? Zmiany, które dotyczą nie systemu, a jedynie powoływania osób i odebrania kompetencji starostom – to zapewniliście sanepidowi, który dzisiaj oddycha rękawami?

(Posel Teresa Wargocka: Zlikwidowaliście laboratoria przy szpitalach.)

Przecież segregacja pacjentów, o której mówiliście, że dotyczy tylko innych krajów, a w Polsce tego nie było, de facto jest dzisiaj w szpitalach. Przecież każdy z nas zna osobiście przypadki swoich bliskich, znajomych, sąsiadów, dla których przez cały dzień szpital poszukuje miejsca w innej placówce bądź tam, gdzie muszą być podłączeni do respiratora. To się już dzieje.

To samo, jeżeli chodzi o zmiany w ratownictwie medycznym. Przecież nie tego oczekujemy. Przecież każdy z nas dostaje do skrzynek mailowych uwagi od ratowników medycznych, w jaki sposób to powinno być rozwiązane – systemowo, a nie poprzez nakaz, nie poprzez decyzje. Co robi taki dyrektor szpitala czy ordynator, który ma oczywiście na sali dwa wolne łóżka, ale on przecież nie położy dwóch różnych jednostek chorobowych, gdzie jeden drugiego może doprowadzić do śmierci? I co? Ten koordynator nakazem wrzuci taką osobę do szpitala? Przecież to nie o to chodzi. Przecież wy także macie, szczególnie w ministerstwie, sygnały z poszczególnych szpitali.

Przecież naszymi uwagami, które tutaj zgłaszaliśmy, chcemy zmienić system funkcjonowania ochrony zdrowia w Polsce. Nie chcemy, żeby ilustracją służby zdrowia w Polsce były obrazy z Tarnobrzega, gdzie ludzie przychodzą pod parapet, biorą kije i uderzają, żeby ktoś im wydał receptę czy skierowanie. Chcemy, żeby tak wyglądał system ochrony zdrowia w Polsce? No chyba nie.

To samo, na co zwracaliśmy już uwagę, to teleporady. Chcielibyśmy, żeby ten dostęp dla pacjenta był. A jeżeli nie potraficie tego zrobić w publicznym systemie ochrony zdrowia, dopuścimy niepubliczny, prywatny system ochrony zdrowia, kilkaset szpitali, kilkaset gabinetów. Jeżeli nie mogę dostać się do publicznej ochrony zdrowia, niech państwo zapłaci za moje leczenie, kiedy pójde do prywatnej. Bo wszyscy wiemy (*Dzwonek*), że akurat w tym miejscu nieraz musimy się do tego uciekać. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam do głosu pana posła Jacka Protasa z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Hoc rozpoczął od cytatu, więc pozwólcie państwo, że ja również zacytuję Fredrę, skieruję ten cytat do rządzących: „Niemąla mądrość mądrze mówić, lecz największa – mądrze czynić”. Słyszeliśmy z tej trybuny wiele pięknych słów, wiele zapewnień, natomiast jaka jest rzeczywistość, Polacy dzisiaj widzą.

Zwrócę się również na początek do pana posła Piechy. Otóż, panie pośle, byłem dwie kadencje starostą, byłem dwie kadencje marszałkiem i zapewniam pana, że właścicielem szpitali powiatowych jest powiat, a właścicielem szpitali wojewódzkich – województwo.

Szanowni Państwo! Padło pytanie o zaangażowanie samorządów terytorialnych w przeciwdziałanie pandemii. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że zanim powstały jakiekolwiek ustawy anty-COVID-owe, większość polskich gmin, miast wprowadziła dla przedsiębiorców zwolnienia z podatków, przede wszystkim z podatku od nieruchomości. Również wiele gmin zwolniło przedsiębiorców, szczególnie małych przedsiębiorców, z czynszów, jeżeli te czynsze miały wpływać do kasy miejskiej czy gminnej. To była ogromna pomoc na ten czas. Po drugie, samorządy województw zaangażowały ogromne środki, miliony w pomoc również dla przedsiębiorców, w granty dla tych, którzy znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji, zarówno wykorzystując swoje środki, jak i w błyskawicznym tempie przezuwając środki europejskie na pomoc bezpośrednio przedsiębiorcom w walce z COVID-em.

Posel Jacek Protas

Kolejna sprawa, zakupy. Szanowni państwo, myśmy mieli spotkanie z nauczycielami i dyrektorami szkół przed 1 września. Otóż dyrektorzy szkół dostali z ministerstwa maseczki, które starczyły dla szkoły na pierwszy tydzień funkcjonowania. I jak państwo myślą, kto w kolejnych tygodniach, w kolejnych miesiącach finansował zakup maseczek, środków dezynfekujących, wszelkiego innego sprzętu potrzebnego do tego, żeby chronić nasze dzieci, chronić nauczycieli, chronić rodziców? Samorządy terytorialne. Miliony złotych skierowano właśnie na ten cel.

Szanowni Państwo! Samorządy również nadzorują, są właścicielami, prowadzą DPS. Jak wiele środków trzeba było skierować na ochronę w tych właśnie placówkach, na zakupy stosownego sprzętu, jak również środków ochrony osobistej?

Transport publiczny. Trudno oszacować, jak wielkie koszty dopłat do transportu publicznego musi ponosić samorząd, jeżeli chce przewieźć swoich mieszkańców do pracy. Jednocześnie muszą być zachowane odległości. W autobusie, w pociągu może być określona liczba osób, natomiast te autobusy, te pociągi, to metro muszą się przemieszczać. Tego koszty ponosi samorząd terytorialny.

Szanowni Państwo! Chcę powiedzieć, że rząd podejmuje kolejne decyzje, lepsze czy gorsze, trafne czy nie – najczęściej niestety, jak widzimy, z tą trafnością jest trudność – natomiast konsekwencje ponosi samorząd terytorialny. Musi naprawiać błędy, zaniechania administracji rządowej bądź rządu. Każda decyzja, która zapadnie, i każde rozporządzenie wpływają na funkcjonowanie samorządu. To samorząd musi je przekładać na rzeczywistość, na codzienność, musi je sfinansować, zorganizować.

Stąd też, szanowni państwo, zrobimy wszystko, zwracam się tutaj do rządu, ażeby w tym trudnym czasie pamiętać o tym, że na pierwszej linii frontu walki z COVID-em jest służba zdrowia, ale również samorządy terytorialne, które finansują i organizują funkcjonowanie zarówno szpitali, jak i innych placówek publicznych. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, aby Sejm skierował:

— poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, zawarty w druku nr 683,

— poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, zawarty w druku nr 684,

— poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem,

przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zawarty w druku nr 685,

— poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, zawarty w druku nr 686,

do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godz. 11.35.

Dziękuję serdecznie.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 17
do godz. 11 min 36)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat stanu przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i wywoływanej nim choroby COVID-19, a także wirusa grypy w czasie pandemii koronawirusa.

Proszę prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego o przedstawienie informacji.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek chciałem przywołać słowa autorytetu medycznego, a zarazem osoby, która powinna nas wszystkich łączyć. Pan prof. Marian Zembala powiedział, że w obecnej sytuacji wszyscy powinni współpracować ponad podziałami. Nie ma innej opcji.

To apel o solidarność. Apel o solidarność, język, który chyba wszyscy tutaj – niezależnie od różnic – rozumiemy. To właśnie ta solidarność w podejściu do epidemii mocno pomogła nam wiosną, bo równo 230 dni temu zaczęliśmy się zmagać z pandemią.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym tę moją informację skonstruować wokół sześciu głównych obszarów. Po pierwsze, przytoczę informacje, które można uznać za konsensus naukowy w dniu dzisiejszym, jeśli chodzi o COVID-19. Po drugie, następnie powiem, co zrobiliśmy w ostatnich kilku miesiącach. Po trzecie, powiem o tym, jaki jest stan państwa w zakresie przygotowania do epidemii tu i teraz. Po czwarte, powiem o stanie gospodarki w czasie epidemii oraz o pewnych perspektywach gospodarczych. Po piąte, powiem o szkołach, o obostrzeniach, o poszczególnych branżach. Wreszcie po szóste, powiem także o naszej

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

strategii i planach na przyszłość, w jaki sposób chcemy dalej walczyć z COVID-19.

Zacznę zatem od tego, co można dzisiaj nazwać – niezależnie od skrajności, od ekstremów – pewnym konsensusem naukowym. Otóż niedawno, chyba dosłownie kilka dni temu, jeden z najbardziej uznanych periodyków medycznych na świecie, „The Lancet”, opublikował coś w rodzaju communis opinio doctorum, wspólnego zdania, konsensusu naukowego wszystkich tych, którzy zajmują się – i nie zgadzają często ze sobą, ale gdzieś jest też jakiś konsensus – COVID-19. Grupując to w pewne trzy obszary, można podkreślić, że chodzi tam o trzy podstawowe kwestie. Po pierwsze, jeśli chodzi o COVID-19, to najbardziej zabójcze są kontakt, bliskość, kontakt społeczny, częstość, mobilność społeczna, ponieważ one powodują przede wszystkim zakażenie się od siebie. Młodzi ludzie, którzy w mniejszym stopniu zakażają się w sposób groźny, jednocześnie są też bardzo dobrym, jak mówią epidemiolodzy, nośnikiem czy pasem transmisji koronawirusa do innych osób.

Patrząc z tej perspektywy, przechodzimy do drugiego punktu tego konsensusu dotyczącego – głoszonej też tutaj przez niektórych z państwa – tzw. teorii odporności stadnej. Otóż zgodnie z communis opinio doctorum jest to błędna teoria, ponieważ niezależnie od tego, że dość duża część populacji może ulec zakażeniu, co zresztą grozi również ogromną falą zgonów, to po drugie nie ma żadnej gwarancji, że za chwilę nie wybuchnie fala: ogniska, szerokie ogniska w różnych innych miejscach społeczeństwa, i że do tego taka strategia może prowadzić. Widzimy to po niektórych państwach. Przypomnijcie sobie strategię Szwecji czy Wielkiej Brytanii. To przecież na początku była darwinistyczna teoria odporności stadnej. Dziś widzimy po tej teorii, że ona nie działa tak, jak założyli sobie pierwotnie jej proponenci.

I po trzecie, to, co jest konsensusem w walce z koronawirusem, to ograniczanie kontaktów, maseczki, dystans, dezynfekcja, warunki sanitarne, wietrzenie pomieszczeń, wentylowanie, ostatnio coraz częściej o tym się mówi. To jest coś, co przerywa transmisję w najbardziej skuteczny sposób. I my taką właśnie strategię, która odpowiada dzisiejszemu konsensusowi naukowemu, zastosowaliśmy od samego początku.

To dlatego dziś, jak porównujemy nasz stan łącznej liczby zachorowań do np. Włoch, to 50% więcej we Włoszech na milion mieszkańców, we Francji – 13 tys. (*Dzwonek*) na milion mieszkańców, w Polsce niecałe 5. Wreszcie w Wielkiej Brytanii, Belgii, Hiszpanii, Holandii jeszcze dużo więcej. A więc to pokazuje, że nasza strategia jako jednego z dużych krajów europejskich była skuteczna na tamtym etapie. I dzisiaj się również tej strategii trzymamy.

Na pewno dzisiaj mamy do czynienia z bardzo groźnym zjawiskiem, z drugą falą. I trzeba powiedzieć to tutaj również, że być może grozi nam trzecia fala, ponieważ jesteśmy zależni od tego, czy zostaną

wynalezione lekarstwo bądź szczepionka na COVID-19. A więc z pewnymi fluktuacjami możemy mieć do czynienia jeszcze w dłuższej perspektywie czasu.

Ala nasza strategia to przede wszystkim strategia i zasada: tak budować życie społeczne i gospodarcze, żeby móc uczyć się, pracować, żyć i jednocześnie nie zamykać gospodarki, jednocześnie przecinać ten pas transmisyjny COVID-19.

Teraz przejdę do drugiego tematu, czyli co zrobiliśmy do tej pory, przez ostatnie miesiące. Przede wszystkim dokonywaliśmy ogromnych zakupów, i pokażę to na liczbach. W samej tylko Agencji Rezerw Materiałowych znajduje się dzisiaj po zakupach od czerwca, lipca, sierpnia kilkanaście milionów maseczek FFP2, FFP3, 0,5 mld rękawiczek – tak, nie pomyliłem się, nie 0,5 mln, tylko 0,5 mld rękawiczek – i wiele różnego innego sprzętu: kombinezony, fartuchy ochronne, przyłbice, maski trójwarstwowe, też kilkaset milionów. Tylko do szkół w sierpniu rozwieźliśmy np. 75 tys. termometrów bezdotykowych i 20 mln maseczek. I to było tyle, bo takie było zapotrzebowanie, gdyż tych masek jest dzisiaj kilkaset milionów. Płynów dezynfekcyjnych – 10 mln l. A więc w bardzo dużym zakresie te wszystkie materiały, które były potrzebne, dotarły do szkół w odpowiednim czasie.

Oczywiście w miesiącach letnich zwiększaliśmy również nasze moce, jeśli chodzi o testowanie. Wyszliśmy z punktu pierwotnego – 4 tys. testów dziennie. Ile mamy dzisiaj możliwości testowych, szanowni państwo? To jest 80 tys. Każdego dnia w ciągu lata zwiększaliśmy naszą wydolność i wydajność testów na koronawirusa. Zresztą trzeba przypomnieć, że w latach 2010–2015 to właśnie Platforma Obywatelska zlikwidowała w sanepidzie 30 laboratoriów. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Posel Barbara Bartuś*: To jest prawda.)

W 2016 r. zatrzymaliśmy ten proces. Dzisiaj mamy możliwość testowania – zwiększoną z 4 tys. do 80 tys. – 20 razy większą.

(*Posel Monika Wielichowska*: 5 lat.)

Dalej, co zrobiliśmy w miesiącach letnich.

(*Posel Borys Budka*: 5,5 tys. łóżek.)

Przygotowaliśmy w lipcu strategię powiatową, powiatów zielonych, żółtych i czerwonych. Strategia została wdrożona. W sierpniu, we wrześniu ona działała w taki sposób, jak spodziewaliśmy się, że zadziała. Natomiast we wrześniu pojawiło się bardzo wiele nowego ruchu, nowej mobilności społecznej. Zaraz o tym powiem, jak będę opisywał stan tu i teraz. Przygotowaliśmy również aplikację według najlepszych międzynarodowych standardów, aplikację STOP COVID. To kolejna rzecz.

(*Posel Sławomir Nitras*: W Europie, nie bójmy się tego powiedzieć.)

Następna rzecz, którą robiliśmy w trakcie miesięcy letnich, to zwiększenie liczby łóżek od początku września do dzisiaj z 6 tys. łóżek przeznaczonych tylko do leczenia pacjentów z koronawirusem do 16 tys.

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest logika...)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Kupowaliśmy przede wszystkim sprzęt, który leczy najciężej chorych na koronawirusa, czyli respiratory. Respiratorów kupiliśmy tyle, że potroiliśmy stan łóżek z respiratorami między sierpniem a dniem dzisiejszym...

(*Posel Cezary Tomczyk: A ile nie kupiliśmy?*)

...trzyipółkrotnie. Mało tego, mamy w magazynach Agencji Rezerw Materiałowych ponad 2,5 tys. respiratorów, które są gotowe do podłączenia przy łóżkach szpitalnych. Tak więc wszystkie szpitale, każdy, niezależnie od tego, jaki jest organ założycielski, czy marszałkowski, czy miejski, każdy, który chce podłączyć respirator, dostanie ten respirator, ponieważ mamy dzisiaj wolnych respiratorów blisko 3 tys. To jest skutek myślenia strategicznego w miesiącach letnich, kiedy wiedzieliśmy, że możemy się zderzyć z większą liczbą zapotrzebowania na respiratory. Dziś, przypominę, w użyciu przy pacjentach chorych na koronawirusa jest niecałe 800 tys. respiratorów. Wolnych podłączonych jest kilkaset, ok. 600, 700, ale wolnych do podłączenia jest blisko 3 tys. Jednocześnie też w całej strukturze szpitalnej zmienialiśmy przyporządkowanie w taki sposób, żeby odpowiedzieć na wyzwania, z którymi się mierzymy.

Powiem o stanie w dniu dzisiejszym, gdzie jesteście tu i teraz, czyli jest to trzecia część mojego wystąpienia, mojej informacji. Po pierwsze, trzeba pokazać jaki jest stan łóżek zajętych. Otóż jest to dzisiaj ok. 60%. To duży procent, ale cały czas zwiększamy bazę łóżkową. Wyszliśmy ze stanu, jak powiedziałem, 6 tys. łóżek jeszcze 6 tygodni temu, 7 tygodni temu, dzisiaj jest to 16, 17 tys. łóżek. Szybciej w ostatnich dniach przyrasta liczba łóżek podłączanych do systemu niż liczba pacjentów chorych na COVID-19, którzy wymagają opieki szpitalnej na tych łóżkach. Ale duża liczba zakażeń, 9, 10 tys. zakażeń, którą musimy zatrzymać, jednocześnie oznacza, że musi rosnąć liczba łóżek dostępnych dla pacjentów. Tak też się dzieje. W naszym planie, o którym powiem w ostatniej części mojej wypowiedzi, jest założenie co najmniej kolejnych 15 tys. łóżek. 13 tys. już jest zidentyfikowanych w szpitalach powiatowych, w szpitalach podległych Ministerstwu Obrony Narodowej, MSW czy Ministerstwu Zdrowia.

(*Posel Cezary Tomczyk: Przynajmniej na papierze.*)

Gdzie jesteście tu i teraz? Otóż, drodzy państwo, we wrześniu nastąpił gwałtowny przyrost, co widać było na krzywej, którą pokazywałem podczas konferencji prasowej, kontaktów społecznych, co zapewne było związane z tym, że ok. 5 mln dzieci i młodzieży wróciło do szkół...

(*Posel Cezary Tomczyk: Nie ma wirusa, pan premier mówił.*)

...ale również z tym, że pewnie studenci już od początku października też pojawili się na niektórych uczelniach w trybie stacjonarnym. Co to oznacza? To oznacza, że współczynnik R...

(*Posel Cezary Tomczyk: Panie premierze, to pana słowa.*)

...który dla naukowców, dla tych wszystkich, którzy pokazują konsensus naukowy w tym obszarze, zaczął rosnąć. To spowodowało z pewnym opóźnieniem – bo epidemia działa z odłożonym skutkiem: 2–3-tygodniowym, czasami trochę szybciej – że zaczęła pojawiać się większa liczba osób zakażonych i już nie w takim układzie ognisk, układzie ogniskowym, jak to było wiosną, tylko jest to szeroko rozpowszechnione w całym społeczeństwie. Żeby to przerwać, co teraz, tu i teraz zrobiliśmy? Na początku października wdrożyliśmy nowe obostrzenia, obowiązek noszenia maseczek przez wszystkich. Jeszcze do tego wrócę w piątej części mojej wypowiedzi, bo wiem, że są sceptycy także tutaj, na sali. Ale kierujemy się badaniami, opiniami ekspertów, wirusologów i dlatego to zaleciliśmy. Dzięki temu nastąpiła zmiana, którą w badaniach naukowych określa się mniej więcej jako poziom: 13% mniejszy wskaźnik R, czyli ten wskaźnik, który w sposób poziomy pokazuje, jaka jest transmisja z człowieka na człowieka w całej populacji.

Co zrobiliśmy następnie? Następnie posłużyliśmy się kolejnymi badaniami naukowymi dotyczącymi szkół. Tutaj, w obszarze szkolnictwa i edukacji, współczynnik R przy nauczaniu zdalnym spada o następne ok. 21%. Czyli znowu poprzez ten nasz ruch we właściwym kierunku, który ogłosiliśmy w zeszłym tygodniu, mamy krok w kierunku ograniczenia transmisji społecznej. To być może dlatego jeszcze tydzień temu niektórzy się obawiali, że będzie kilkanaście tysięcy zakażeń.

(*Posel Sławomir Nitras: A jest tylko 10.*)

Tyle nie ma, ale my zakładamy najgorszy scenariusz. Może być druga, może być trzecia, mogą być kolejne fale. Dlatego będziemy na pewno tworzyć taki system szpitalnej dostępności łóżek dla chorych na COVID-19, żeby nie spotkało nas to, co spotkało Europę Zachodnią, spotkało najbogatsze kraje świata – tak można śmiało powiedzieć – czyli: nie leczymy pacjentów powyżej pewnego poziomu wieku. Pamiętacie to państwo: w Hiszpanii, we Francji, w Belgii...

(*Głos z sali: Ale jesteśmy w Polsce.*)

...i to powyżej 60. czy 65. roku życia – ci pacjenci nie byli leczeni.

(*Posel Cezary Tomczyk: Teraz stadiony mamy też w Polsce.*)

A więc to kolejna wskazówka, którą uczyniliśmy, z której skorzystaliśmy. Dalej, drodzy państwo, tu i teraz mamy 45% wolnych respiratorów. (*Gwar na sali*)

(*Posel Barbara Bartuś: Teraz mówi premier, posłuchajcie.*)

(*Głos z sali: W wakacje słuchaliśmy.*)

Czyli mamy ileś dostępnych już podłączonych, które nie są w użyciu i które są wolne. Nie mamy sytuacji takiej jak w niektórych krajach Europy Zachodniej, gdzie ta liczba jest daleko bardziej wykorzystana.

Jeśli chodzi o nasze możliwości testowe, dziś to była jedna z wyższych liczb testowych, 51 czy 51,5 tys. Ale były już dni, kiedy testowaliśmy ponad 60 tys. pacjentów, ponad 60 tys. Polaków. Nasze możliwości, moce

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

wydajnościowe całego systemu testowania są więc wyższe już dzisiaj i cały czas podnoszone tak, żeby w sytuacji kiedy trzeba będzie testować więcej, można było testować więcej. A więc nasza strategia, nasza droga środka – kiedy odrzucamy jedno ekstremum, czyli tych, którzy są przeciwnikami jakichkolwiek obostrzeń, ale także tych, którzy chcą zamknięcia gospodarki, natychmiastowego zamknięcia wszystkiego, tak jak wiosną albo jeszcze bardziej – jest najbardziej właściwa, dlatego że my musimy w dłuższym horyzoncie czasowym nauczyć się żyć z pandemią, ponieważ ona może słabnąć i może się ponownie wzmacniać.

(Poseł Cezary Tomczyk: Jakoś to będzie.)

(Poseł Barbara Bartuś: Będzie pan miał czas, będzie pan mówił. Pani marszałek, proszę...)

Dlatego musimy z całą mocą zaadaptować takie metody, które doprowadzą do tego, że będziemy uczyć się pewnie zdalnie w większości – jeszcze do tego wróć – będziemy pracować, będziemy po prostu żyć, ale będziemy chronić naszych seniorów, naszych najsłabszych, będziemy mogli leczyć wszystkich ludzi, którzy będą tego leczenia potrzebowali. To jest nasza strategia na tu i teraz i z tego punktu wyjścia w ostatniej części opowiem o naszych planach na przyszłość.

Teraz kilka słów w czwartym punkcie, o gospodarce. Otóż, szanowni państwo, to, co spotkało gospodarkę świata, gospodarkę Europy, nie było zapisane w żadnych podręcznikach ekonomicznych. Nikt nigdy nie mierzył się z takimi problemami. Najpierw kompletny szok, tzw. asymetryczny szok podaży, asymetryczny szok popytowy, pełne zahamowanie mechanizmów płynnościowych w gospodarce. Na to wszystko zareagowaliśmy błyskawicznie, zareagowaliśmy tarczą finansową, zareagowaliśmy tarczą antykryzysową, poduszką płynnościową dla przedsiębiorców, która cały czas tam jest. Mierzona obiektywnymi wskaźnikami – ta poduszka jest i według finansistów, ekonomistów wystarczy jeszcze na kilka miesięcy. Mówię oczywiście w odniesieniu do skali całej gospodarki. Wiem, że są branże, które są i będą dotknięte bardziej. O tym jeszcze parę słów za chwilę powiem. Nie było żadnych rad w żadnych podręcznikach, ani Keynesa, ani Krugmana, ani Friedmana, ani Hayeka, ani innych wielkich ekonomistów, jak poradzić sobie z takim kryzysem.

(Poseł Adam Szłapka: Będzie Morawieckiego.)

To był pierwszy raz, kiedy świat zetknął się z taką wielką katastrofą gospodarczą. Przeszliśmy przez to relatywnie suchą stopą...

(Poseł Sławomir Nitras: Wyspa.)

...ponieważ we wskaźnikach OECD, we wskaźnikach Komisji Europejskiej, w tych 2 latach Polska ma szansę przejść najbardziej suchą stopą przez te bardzo wzburzone wody, również tej drugiej fali. Tej drugiej fali, o której pan przewodniczący Koalicji Obywatelskiej mówił, że jesienią to już pandemia będzie w zaniku, bo takie macie ekspertyzy. (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: To pan mówił.)

Na marginesie: niech pan pokaże te ekspertyzy, panie przewodniczący. Jestem ciekaw. (Oklaski)

(Głos z sali: To pan odwoływał.)

(Głos z sali: Wygraliśmy! Nie ma już zagrożenia.)

A więc, szanowni państwo, dalej. Gospodarka. Co najlepiej świadczy o tym, w jaki sposób gospodarka przechodzi przez ten największy kryzys od ok. 100 lat? Otóż miarą tego, w jaki sposób przechodzimy kryzys, jest to, czy udaje się utrzymać miejsca pracy. Poprzez nasze tarcze finansowe utrzymaliśmy 5 mln miejsc pracy. To wielkie osiągnięcie, które doprowadziło do tego, że Polacy dzisiaj mogą mimo tych ogromnych zagrożeń gospodarczych spać spokojniej niż wielu innych obywateli Europy.

(Poseł Sławomir Nitras: Zachodniej.)

Jednocześnie warto podkreślić, że zdaniem wielu instytucji międzynarodowych... Ostatnio międzynarodowy fundusz podał dane, że nasza odpowiedź fiskalna, budżetowa była największa w Europie. A więc z waszego punktu widzenia... Mówiliście z jednej strony: wydatki za małe, a z drugiej strony: deficyt budżetowy za duży. No to jest żelazna logika, rzeczywiście. Jak chcemy zwiększać wydatki, a zwiększyliśmy je, bo to była poduszka w wysokości 200 mld zł, w różnych formach finansowych, monetarnych, fiskalnych, to trzeba było rzeczywiście doprowadzić do tego, że ten deficyt w tym roku wzrósł. Ten deficyt jest, ale dzięki temu ochroniliśmy miejsca pracy.

Szanowni Państwo! Bo trzeba zdać sobie z tego sprawę, że zależność między epidemią a gospodarką jest bardzo duża, korelacja jest ogromna i jednocześnie ta wzajemność jest dwustronna. Im większa epidemia... Im szybciej uda nam się zwalczyć epidemię, im ona mniej atakuje, tym gospodarka czuje się w takiej sytuacji lepiej, tym perspektywy przed gospodarką są lepsze. Ale także w drugą stronę: jeżeli jest tąpnięcie gospodarcze, jeżeli jest w gospodarce rosnące bezrobocie, gwałtownie rosnący dług publiczny, gwałtowny spadek PKB... To, co się stało w II kwartale, jeśli chodzi o PKB Stanów Zjednoczonych – powyżej 30% spadku. Jakby rok temu ktoś komuś coś takiego powiedział, toby się tylko po głowie stuknął. W Wielkiej Brytanii – minus 22% w II kwartale.

My przechodzimy przez to inaczej i to jest najlepsza miara, relatywna, miara porównawcza, w jaki sposób ratujemy miejsca pracy, w jaki sposób ratujemy przedsiębiorców przed bankructwem, ratujemy ich udział w rynku. I wy wiecie, że ta tarcza jest dobra. Wy wiecie, że ona działa, bo tutaj w Sejmie pan przewodniczący Budka i pan prezes Kosiniak-Kamysz w rozmowie mówili o tym...

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie...)

...a potem publicznie ją krytykowali. Takie politykierstwo, taka obłuda. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Wydaliście wszystkie pieniądze, zanim kryzys się zaczął.)

A więc, szanowni państwo, nasza gospodarka idzie drogą środka. I nie powiem, że w ciągu tych 2 lat będziemy, znajdziemy się na pewno na pierwszym miej-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

scu w Unii Europejskiej, ale według dzisiejszych danych wiele na to wskazuje. A więc powiem ostrożniej: będziemy w pierwszej trójce albo w pierwszej piątce całej Unii Europejskiej. A z dużych państw będziemy na pierwszym miejscu. I to jest miara skuteczności działań gospodarczych Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

Teraz przejdę do tego piątego obszaru, który chciałem omówić: szkoły, obostrzenia, branża. A więc, po pierwsze, kwestia szkół. Tutaj trzeba zacząć od tego, że w epidemii... Nie ma takich miejsc w sytuacji szeroko rozprzestrzenionej epidemii, które są całkowicie bezpieczne dla kogokolwiek. Bo epidemia rzeczywiście ma już dzisiaj charakter poziomy, horyzontalny, rozprzestrzeniła się wszędzie w społeczeństwie. Dlatego kierujemy się zdaniem ekspertów i na początku zamknęliśmy dla nauki stacjonarnej szkoły średnie, szkoły ponadpodstawowe, ponieważ to jest ponad 1,5 mln osób, uczniów, którzy tworzą ten ruch społeczny, tworzą mobilność i powodują, że liczba kontaktów społecznych jest większa. Ale też z wysoką dozą prawdopodobieństwa dzisiaj po południu, na kolejnym z codziennie odbywających się posiedzeń sztabów kryzysowych, podejmujemy decyzję o tym, że także wyższe klasy szkół podstawowych będą podlegały nauczaniu zdalnemu lub nauczaniu hybrydowemu.

(Posel Sławomir Nitras: Od 2 tygodni samorządy o to proszą.)

A to dlatego, że zdaniem ekspertów i epidemiologów – chociażby proszę przeczytać czy posłuchać tego, co mówi prof. Gut – dla osób do 9. roku życia zakażenie raczej bardzo, bardzo rzadko skutkować może bardzo poważnymi konsekwencjami dla zdrowia. Natomiast już u nastolatków to ryzyko rośnie, aczkolwiek też na szczęście u nastolatków powikłania są bardzo rzadkie. To dopiero osoby starsze musimy chronić za wszelką cenę i doprowadzić do tego, żeby tam, w tej grupie było najmniej kontaktów społecznych. O tym za chwilę też jeszcze powiem.

(Posel Sławomir Nitras: A jak dzieci szkolne mieszkają z dziadkami, to co wtedy?)

Dlatego, drodzy państwo, przeznaczaliśmy w pierwszej części, i także latem, tworząc przestrzeń techniczną do nauki zdalnej, 370 mln zł, a teraz przeznaczamy kolejne 300 mln zł na naukę zdalną dla szkół. *(Oklaski)* To jest potrzebne po to, żeby uczniowie mogli...

(Posel Sławomir Nitras: Jakież 40...)

...uczyć się w sposób jak najbardziej efektywny, skuteczny. Bo z drugiej strony trzeba powiedzieć wprost i szczerze, że nauka zdalna to jest dalece nie to samo, co nauka stacjonarna. Nauczyciel zawsze jest w stanie lepiej przekazać wiedzę w trybie stacjonarnym, dlatego rozumiem nauczycieli i rozumiem też tych wszystkich, którzy woleliby taki tryb nauczania. Ja też bym wolał. Ale musimy jednocześnie odpowiadać na to, co grozi nam, a grozi nam przyrost liczby osób zakażonych i ten przyrost chcemy hamować, tak żeby za jakiś czas on również spadał. Chce-

my, żeby za niedługi czas, za 2–3 tygodnie, nie było więcej zakażonych, tylko codziennie mniej. A więc szkoły będziemy w takim cyklu reorganizować. I miejmy też na uwadze to, że dla dzieci najmłodszych, dla dzieci w wieku przedszkolnym, szkolnym do 9., 10. roku życia, zdaniem psychologów, psychiatrów dziecięcych, nauka w klasie, w szkołach jest również bardzo ważna ze względu na efekty społeczne, nie tylko efekty edukacyjne, pedagogiczne. Dlatego staramy się to różnicować. Tyle o szkołach.

Teraz, szanowni państwo, są tacy fałszywi apostołowie antymaseczkowi, którzy wzywają wszystkich do tego, żeby nie nosić maseczek.

(Głos z sali: Niestety.)

Powiem tak: czasami ich widzę, jak tutaj nie noszą maseczek, ale potem, jak są w tłumie, to szybko sami zakładają maseczki. O siebie się boją, a o innych nie troszczą się w takim samym stopniu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: No właśnie.)

Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju obłudą. *(Posel Cezary Tomczyk: To jak ci z PiS-u.)*

I tego nie powinno być, szanowni państwo.

Poprzez te wszystkie obostrzenia, wszystkie rady, które dają nam grupy ekspertów, chcemy doprowadzić do tego, żeby ta transmisja, ten współczynnik R był odpowiednio mniejszy, odpowiednio niski. Dlatego właśnie podkreślamy, że te obostrzenia muszą być rygorystycznie przestrzegane. To dlatego właśnie nasi policjanci, nasze służby mundurowe w sposób zdecydowany prowadzą działania, żeby egzekwować te wszystkie przepisy.

To jeszcze można włączyć do tej części, w której mówiłem o tym, co działo się w ostatnich miesiącach. Otóż nasze służby mundurowe skontrolowały 20 mln osób, które znajdowały się na kwarantannie. 20 mln telefonów, wizyt, stukania do drzwi. Państwowa Straż Pożarna, ostatnio Wojska Obrony Terytorialnej i wojska operacyjne przygotowują – podkreślam to – sprawną infrastrukturę do testowania i jeszcze większą infrastrukturę do pobierania wymazów. To oznacza również, że wszystkie przepisy mają być rygorystycznie przestrzegane i będzie to z całą mocą kontrolowane. Jest to potrzebne, żeby każdy z nas trzymał się tych przepisów.

Żyjemy nie tylko dla siebie. Tę prawdę trzeba dzisiaj przypomnieć, bo chroniąc siebie, chronimy także innych. Chronimy w szczególności tych najsłabszych: starszych, seniorów i osoby chore, chore już dzisiaj...

(Posel Borys Budka: Pan ich na wybory wysyłał.)

...a więc te, których poziom śmiertelności w przypadku zachorowania na COVID-19 jest wysoki – powyżej 70. roku życia to 10%, powyżej 80. roku życia to więcej niż 20%, powyżej 90. roku życia to więcej niż 25%, a więc ta skala, ten współczynnik rośnie bardzo szybko.

Dlatego chcemy opierać się na opiniach ekspertów. To w oparciu o te narady formułujemy wnioski, to dlatego właśnie zaproponowaliśmy taki, a nie inny zestaw obostrzeń, ponieważ wirus przenosi się w po-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

mieszczeniach wilgotnych, zatłoczonych, niewentylowanych i do takich pomieszczeń należą również...

(*Posel Sławomir Nitras*: Klasy szkolne.)

...niektóre z tych branż, w których zostały wdrożone obostrzenia.

(*Posel Adam Szlapka*: Obostrzenia to nie zamykanie.)

Ale chcemy, jak powiedziałem wcześniej, uczyć się żyć, pracować i korzystać z usług różnych branż w taki sposób, który byłby bezpieczniejszy. Będziemy więc i dział kultura, i wielki obszar usług – to jest wielki obszar gospodarki narodowej – organizować w taki sposób, żeby były one bezpieczniejsze, żeby to świadczenie usług w dłuższej perspektywie mogło być prowadzone, ale żeby było prowadzone w sposób możliwie bezpieczny.

(*Posel Sławomir Nitras*: To pana gadanie nic nie daje.)

Korzystamy z rad ekspertów, ale też z rad opozycji, dlatego w tym miejscu chciałem podziękować i Koalicji Polskiej, i Lewicy za konstruktywne refleksje, którymi się podzieliły w ostatnim tygodniu podczas naszego spotkania, bo to była konstruktywna część dyskusji: o samorządach, o sanepidzie, o dniu Wszystkich Świętych. I chcemy rozmawiać z opozycją.

Dziękuję również, że wielu z państwa zapewne poprze to, żeby doprecyzować od strony prawnej i zlikwidować tę niepewność prawną dotyczącą noszenia maseczek, bo jednym to irytuje, inni są gwałtownymi przeciwnikami takiego obostrzenia, ale zdaniem konsensusu naukowego jest to potrzebne. Dlatego chcemy to doregulować, jeśli mogę tak powiedzieć, czy wzmocnić tę regulację również na poziomie ustawowym. I za współpracę w tym zakresie również dziękuję.

Szanowni Państwo! To wypośrodkowanie jest potrzebne, żeby z jednej strony ochronić jak najwięcej ludzi, a z drugiej chronić miejsca pracy, by nie doszło do tąpnięcia gospodarczego. Dlatego przejdę teraz do naszej strategii na przyszłe miesiące, może nawet na przyszłe kwartały. Na czym ona polega?

Otóż mamy trzy główne cele tej strategii. Po pierwsze, ochrona zdrowia, ochrona systemu zdrowia i ochrona służby zdrowia, czyli ochrona tego, co stoi u podstaw służby społecznej w celu zmniejszania zagrożenia COVID-19. Po drugie, ochrona gospodarki, ochrona miejsc pracy. I po trzecie, ochrona seniorów, najsłabszych, ponieważ największa liczba zgonów jest właśnie w tej grupie, a więc wiele naszych działań – za chwilę powiem o niektórych – odnosi się do tego obszaru.

Jakie mamy cztery główne linie obrony w naszej strategii? Pierwsza linia obrony to są rygory i obostrzenia, to są maseczki, dystans, warunki sanitarne, to jest aplikacja, do korzystania z której wszystkich zachęcam – Stop COVID. Ona już uratowała ileś istnień ludzkich. Aplikacja ta została stworzona w oparciu o najlepsze światowe rozwiązania.

(*Głos z sali*: Której nikt nie używa.)

(*Głos z sali*: Wie pan ile osób jej używa?)

To są oczywiście nasi medycy.

Jednocześnie te działania będą ewoluowały, ponieważ epidemia jest groźna również przez to, że jest nieznana, jest zjawiskiem nieokiełznanym, nieprzewidywalnym. A co to oznacza? Dla każdego stratega to oznacza, że nasza reakcja musi być elastyczna. Musimy zakładać sobie bufor elastyczności, pewien bufor, i on tutaj jest wkomponowany. I teraz o nim powiem w kontekście drugiej, trzeciej i czwartej linii obrony. Druga linia obrony to nasz system ochrony zdrowia, to nasze już dzisiaj 16 tys. łóżek szpitalnych, 40% więcej niż jest dzisiaj wykorzystywanych. To oczywiście nasze izolatoria, to nasza kwarantanna, kwarantanna sprawdzana przez służby mundurowe. To oczywiście przede wszystkim nasi medycy, którzy pomagają, żeby ta służba zdrowia w tym wymiarze działała odpowiednio. Trzecia linia obrony to tworzenie dodatkowych 13 tys. łóżek szpitalnych wraz z odpowiednią proporcją podłączeń respiratorowych, podłączeń tlenowych. Przypomnę, że tylko w ostatnim tygodniu rozdystrybuowaliśmy 350 respiratorów do szpitali i 300 kardiomonitorów. A więc tworzenie dodatkowych łóżek szpitalnych z zasobów MON, MSW, Ministerstwa Zdrowia, szpitali powiatowych, w których dokonujemy pewnej reorganizacji. To nas doprowadzi do poziomu ok. 30 tys. łóżek, łóżek przeznaczonych tylko dla pacjentów z COVID-19.

(*Posel Sławomir Nitras*: ...ze szpitali psychiatrycznych pozabieraliście.)

To dużo. Dzisiaj wykorzystywanych jest ok. 10 tys. To nas doprowadzi do ok. 30 tys.

Drodzy rodacy, żeby jednak czuć się jeszcze bardziej bezpiecznie, stworzymy czwartą linię obrony. To są te szpitale tymczasowe, tak je nazywamy. To są szpitale w hali Expo, na stadionie, w Międzynarodowym Centrum Kongresowym. W każdym województwie chcemy mieć tego typu zasoby łóżkowe dodatkowo. Być może one nie będą w użyciu, ale nie chcę, byśmy za miesiąc, dwa czy trzy musieli tworzyć te dodatkowe zasoby łóżkowe, szpitalne w sposób gwałtowny. To jest nasza czwarta linia obrony i oby ona nie została wykorzystana.

Teraz to, co dodatkowo świadczy o naszym myśleniu strategicznym, o myśleniu do przodu. Otóż utworzyliśmy już, były przygotowania do tego w miesiącach letnich, które wykorzystaliśmy, jeden z pierwszych w Europie – współpracownicy z Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mówią mi, że pierwszy w Europie, ale wolę powiedzieć: jeden z pierwszych w Europie – ośrodków rehabilitacji...

(*Głos z sali*: Pierwszy, pierwszy.)

...po-COVID-owej. A więc myślimy już o tych, którzy doznają, którzy mogą doznać uszczerbku na zdrowiu, i będziemy ich rehabilitować, leczyć. To jest ośrodek w Głucholazach. A więc już jest pilotaż, który działa, który jest czynny, który przecież musiał być przygotowany w miesiącach letnich. Dzisiaj tę strategię będziemy proliferować, będziemy rozprzestrzeniać na inne ośrodki, bo niestety COVID-19 to choroba groźna. Zwracam się do negacjonistów, tak ich nazwijmy, którzy mówią, że odporność stadna

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

i dowolność w stosowaniu bądź nie rygorów i naka-
zów, zakazów, poleceń, zaleceń powinny być naszą
strategią. Nie. To nie jest właściwa strategia. A więc
rehabilitacja po-COVID-owa.

Następny obszar, wątek, o którym wspomniałem,
że go rozwinę w dwóch zdaniach – Korpus Wsparcia
Seniorów. Jutro lub pojutrze, w najbliższych dniach
przedstawię, w jaki sposób Korpus Wsparcia Seniorów
będzie działał. Chodzi o ochronę najsłabszych i naj-
starszych członków społeczeństwa, tych, którzy po-
winni się izolować.

(Poseł Barbara Nowacka: Teraz pan się wypowiada?)

Proszę was o to, nasi dziadkowie i babcie, nasi
rodzice, nasze mamy, ojcowie. Ci, którzy nie pracują,
którzy mogą pozostać w domu – jeśli możecie pozo-
stać w domu, zostańcie. Skontaktujcie się z odpowied-
nimi służbami, one pomogą w dostarczeniu żywno-
ści, lekarstw czy innych artykułów pierwszej potrze-
by. Korpus Wsparcia Seniorów doprowadzi do tego...

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: To już się dzieje
w Polsce.)

...że ograniczymy śmiertelność w tej części popu-
lacji. I to jest bardzo ważna część naszej odpowiedzi,
naszej strategii na przyszłość.

Kolejna kwestia, którą rozwijamy, to ciągle czer-
panie z doświadczeń innych. Tutaj jesteśmy jednym
z pierwszych...

(Głos z sali: Polska mistrzem w Polsce.)

(Poseł Sławomir Nitras: Najlepsi, najlepsi w Eu-
ropie.)

...krajów europejskich, które podpisały umowę, ra-
zem z Komisją Europejską, z siedmioma bądź ośmioma,
dzisiaj już chyba ośmioma, firmami farmaceutycznymi,
największymi firmami świata, które pracują nad szczepio-
nką, po to, żeby być w pierwszej grupie, jeżeli szczepio-
nka zostanie wynaleziona, tych, którzy mogą z tej
szczepionki skorzystać. Nie wiemy, kiedy ona będzie,
ale mamy już przygotowane odpowiednie umowy po to,
żeby z tych szczepionek, oby one były jak najszybciej,
skorzystać.

(Poseł Marek Sowa: Tak jak na grypę.)

Dziękuję za przypomnienie. Panie pośle, szczepio-
nki na grypę – mamy dzisiaj, już zakupionych
i zamówionych, ponad 3 mln szczepionek. Przy czym
w latach poprzednich (Poruszenie na sali, oklaski),
w latach poprzednich...

(Głos z sali: W lutym.)

...ze szczepionek na grypę korzystało od 1400 tys.
(Gwar na sali, dźwięk) do 1500 tys. pacjentów.

(Poseł Sławomir Nitras: Niech pan nie kpi z Po-
laków. Nie ma szczepionek, niech pan nie kłamie.)

A więc mamy już dzisiaj dwa razy więcej szczepio-
nek na grypę. Mało tego, dla seniorów powyżej 75. roku
życia, a chcę, żeby to było powyżej 70. roku życia,
szczepionki te będą dostępne bezpłatnie po to, żeby
zmniejszyć prawdopodobieństwo skumulowania się
tych chorób. To jest nasza strategia, to jest myślenie
na przyszłość. Strategia, która zakłada te cztery linie
obrony przed COVID-19.

(Głos z sali: Jabłka.)

I teraz, szanowni państwo, na zakończenie. Idzie-
my tą właśnie drogą środka. Z jednej strony mamy
tych, którzy chcą doprowadzić do całkowitego lockdownu,
którzy wzywają do jak największych...

(Poseł Sławomir Nitras: O czym ty mówisz?)

...wydatków po to tylko, żeby doprowadzić do za-
paści finansowej. Z drugiej strony mamy tych, którzy
chcą zignorować COVID-19.

(Głos z sali: Kto?)

Ale przestrzegam...

(Głos z sali: To pan mówi.)

...ignorowanie epidemii w imię wartości, jaką jest
obrona gospodarki, może doprowadzić do czegoś gor-
szego. (Gwar na sali)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Może doprowadzić do tego, że zamknięcie, lockdown
gospodarki, części gospodarki, będzie dłuższy, głębszy
i z większymi skutkami gospodarczymi. Dlatego
ta droga środka jest tak potrzebna. Odrzucimy ten
dziwny sojusz skrajnych negacionistów i tych, któ-
rzy proponują natychmiastowe zamknięcie gospo-
darki, podobnie jak część naszych oponentów rów-
nież w Sejmie.

(Głos z sali: Ale kto?)

(Głos z sali: Kto to jest?)

Odrzucimy i idźmy drogą środka, ona jest najbez-
pieczniejsza. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Nitras: Aż ci maska spada.)

Dzisiaj walka z epidemią i jednoczesna obrona go-
spodarki, obrona miejsc pracy to nasza, polska racja
stanu. Dlatego warto, żeby ponad podziałami, w du-
chu solidarności walczyć z COVID-19. Nie obiecuję
dzisiaj, że za parę miesięcy COVID zniknie, bo tego
nikt nie wie.

(Głos z sali: Już pan to mówił.)

Musimy nastawić się na dłuższą walkę. Może bę-
dzie kolejna fala, może będzie szczepionka. Tego dzi-
siaj nie wiemy.

(Poseł Cezary Tomczyk: Już pan mówił, zwalczy-
liśmy chorobę.)

Możę obiecać, że zrobimy wszystko, co w naszej
mocy. Jeśli popełniliśmy błędy, to się do nich przy-
znajemy. Kto nie popełnia błędów, niech pierwszy
rzuci kamieniem.

(Głos z sali: Trach!)

(Głos z sali: Niech pan przeprosi.)

Zrobimy wszystko, żeby bronić naszych seniorów,
chronić gospodarkę i służbę zdrowia, chronić zdrowie
i życie wszystkich naszych obywateli.

Szanowni Państwo! Najbliższe tygodnie, miesią-
ce, a może nawet niestety kwartały – oby nie lata –

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

będą najtrudniejszymi miesiącami i kwartałami dla Rzeczypospolitej od dziesięcioleci, pewnie od co najmniej 30 lat, może dłużej. Nie ma łatwych rozwiązań, są natomiast rozwiązania, które stanowią elastyczną odpowiedź na to, co się dzieje. Chodzi o to, co dzisiaj robimy. Epidemia w końcu – jak ogromna większość epidemii czy wszystkie epidemie – zostanie przez człowieka w skuteczny sposób zwalczona, ale musimy jednocześnie ochronić miejsca pracy, możliwość świadczenia pracy i naszą gospodarkę. Dlatego do czasu, aż szczepionka czy odpowiednie lekarstwo nie zostaną wynalezione, proponuję, żebyśmy naszą jedyną na dzisiaj, najważniejszą szczepionkę wszyscy zastosowali. Tą szczepionką jest solidarność. Razem wyjdziemy z tej walki zwycięsko. Dziękuję. *(Część zebranych wstaje, długotrwale oklaski)*

(Głos z sali: To oklaski za 10 tys. zachorowań?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu ministra zdrowia pana Adama Niedzielskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Może pan minister przykryje to żenujące przemówienie.)

Chciałabym bardzo prosić wszystkich państwa o spokój na sali. Bardzo proszę państwa o spokój.

(Głos z sali: ...przed prokuraturą i sądem.)

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Panie Minister! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiejsze wyniki mówią same za siebie – 10 tys. nowych zakażeń. 10 tys. to psychologiczna granica, liczba, która nie tylko oddziałuje na psychikę, ale która stanowi również realne obciążenie dla systemu ochrony zdrowia. Z badań przeprowadzanych przez naszych ekspertów wynika, że mniej więcej 20–30% spośród dziennej liczby nowo zakażonych osób trafi do szpitala. To oznacza, że przy tej liczbie zakażeń będziemy mieli codzienne obciążenie szpitalnictwa na poziomie 2–3 tys. nowych pacjentów. Spośród tych 2–3 tys. nowych pacjentów mniej więcej 10–20% będzie potrzebowało wsparcia tlenowego, będzie wymagało opieki, wsparcia respiratora. Licząc codziennie 2 tys. osób, być może kolejne blisko 200 każdego dnia będzie w najgorszej sytuacji, będzie potrzebowało respiratora.

(Poseł Sławomir Nitras: Mamy zapas na tydzień.)

To są dla nas liczby pokazujące z jednej strony powagę sytuacji, a z drugiej również kierunek, w jakim musimy podążać, jeśli chodzi o rozbudowywanie naszej infrastruktury.

Chcę państwa zapewnić, że mamy świadomość różnych wariantów, różnych scenariuszy, również tych najczarniejszych, które zakładają wykładniczy przyrost liczby zachorowań, dlatego przygotowujemy się na każdy scenariusz. W tej chwili rozwijamy przede wszystkim bazę łóżek. Tę bazę rozwijamy na różne sposoby. Państwo mówicie o szpitalach tymczasowych, bo to przyciąga najwięcej uwagi, ale w gruncie rzeczy największe zasilenie bazy łóżek wynika z przekształcania szpitali powiatowych i wykorzystywania dużych oddziałów internistycznych w tzw. byłych szpitalach wojewódzkich na potrzeby leczenia COVID. Jesteśmy tak naprawdę w trakcie ciągłych spotkań z wojewodami, ciągłych konsultacji z dyrektorami szpitali i cieszę się, że mogę powiedzieć, że w najbliższym czasie baza łóżek, która dzisiaj obejmuje 17 100 łóżek, zostanie powiększona o mniej więcej 10 tys., które pozwolą nam być o krok przed pandemią. Raportowane przyrosty nowych łóżek cały czas się powiększają, wyprzedzają liczbę nowych zachorowań. To jest nasza gwarancja bezpieczeństwa. Chodzi o to, że kolejne wykonywane kroki nie zbliżają nas do sytuacji katastrofy, tylko nas od tej sytuacji oddalają. Tworzymy po prostu zabezpieczenie.

Bardzo się cieszę, że mogę z tego miejsca powiedzieć, że również sektor prywatny włączył się w walkę z COVID-em. Jestem po rozmowach z przedstawicielami prywatnych szpitali, prywatnych jednostek lecznictwa. Mamy deklarację, wraz ze wskazaniem konkretnych lokalizacji, co do blisko 1 tys. dodatkowych łóżek. Ten 1 tys. może nie robi wrażenia, ale proszę pamiętać, że prywatna służba zdrowia w Polsce, mówię o tym poziomie szpitalnictwa, to blisko 4 tys. łóżek, czyli prywatna służba zdrowia zadeklarowała blisko 25% swoich zasobów na walkę z COVID-em. To jest wielkość porównywalna z tą, o której mówił pan premier, którą chcemy osiągnąć również w sektorze publicznym. Tutaj będziemy chcieli mieć w tym pierwszym ruchu mniej więcej 30 tys. łóżek, a potem ze szpitali tymczasowych – kolejne tysiące.

Szanowni Państwo! Jeżeli patrzymy na przebieg pandemii tak naprawdę od początku, od marca... Pan premier mówił o strategii, ja zejść piętro niżej i powiem kilka słów o taktyce. Mamy naprawdę co najmniej trzy wyraźne okresy przebiegu tej pandemii. Pierwszy, można powiedzieć, trwał od jej początku do wakacji. To był taki stabilny przebieg *(Dzwonek)*, liczba zachorowań wahała się w przedziale ok. 500. To wahało się od 400 do 600, ale to były stabilne przebiegi. To była stabilność, ten poziom, utrzymana praktycznie przez pół roku. Potem weszliśmy we wrzesień. Wrzesień już niestety okazał oblicze drugiej fali i mieliśmy do czynienia ze wzrostem, ale nie aż tak dynamicznym, bo miał on charakter liniowy. Przypomnę państwu, że na początku września liczba zachorowań wynosiła dokładnie 550, a na koniec września mieliśmy liczbę zachorowań wynoszącą 1500, czyli wrzesień spowodował już potrojenie się liczby przypadków. Wtedy, w pierwszych dniach października, niestety ten trend się zmienił – na trend

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

wykładniczy. Ten przyrost już nie był taki stopniowy, systematyczny, tylko mieliśmy do czynienia z dużym przyspieszeniem tempa rozwoju pandemii. Przypominam, że w październik wchodziliśmy z liczbą zakażeń 1500, podczas gdy dzisiaj mamy wynik 10 000. To oznacza sześciokrotny przyrost, a miesiąc się jeszcze nie skończył.

Dlatego w zależności też od typu, od przebiegu tej pandemii dobieraliśmy odpowiednie środki. Mówimy o wakacjach. Rozbudowaliśmy rezerwy. Bardzo często formułowany jest zarzut, że wakacje nie zostały wykorzystane efektywnie. To jest nieprawda, chociażby ze względu na to, że w wakacje staraliśmy się przywrócić dostępność służby zdrowia, która została na samym początku praktycznie zamrożona. To były również działania, które miały na celu przywracanie zdrowia publicznego, nie tylko w dziedzinie COVID-owej. Dobrym przykładem jest tutaj onkologia, która na przełomie marca i kwietnia, można powiedzieć, zanotowała bardzo duży regres, rzędu 50–60%, w zakresie wystawianych kart DiLO, a w sierpniu udało się odbudować wystawialność kart DiLO na poziomie z sierpnia poprzedniego roku. A więc tym bardzo ważnym zadaniem, które było realizowane w tych letnich miesiącach, było przywrócenie dostępności w tych zakresach, które zostały zamrożone w pierwszych dniach pandemii.

We wrześniu również zdecydowaliśmy się na bardzo ważny ruch, na włączenie do walki z COVID-em lekarzy rodzinnych, którzy we wcześniejszych miesiącach ograniczali się do teleporad i szczerze mówiąc, w dużym stopniu nie realizowali obowiązków czy oczekiwań, które mieliśmy wobec nich. Wprowadziliśmy rozwiązanie, które polegało na tym, że lekarze rodzinni będą mogli zlecać badania. Na początku chcieliśmy mieć taki wymóg po badaniu fizykalnym, ale potem w dialogu z lekarzami rodzinnymi wypracowaliśmy rozwiązanie, które jest oparte na ankiecie, odwołuje się do nowoczesnej wiedzy. Proszę zobaczyć, jakie są efekty. Ta liczba badań, o której mówił pan premier, dynamicznie przyrasta.

Tutaj zwrócę uwagę, że ten przyrost nie jest przypadkowy. On jest też efektem powiększania tzw. zdolności laboratoriów do wykonywania badań. To było robione w wakacje, to było robione właśnie w czasie letnim. W tej chwili, dzisiaj liczba badań to jest 60 tys. Mieliśmy już kilka dni, kiedy te 60 tys. było przekroczone. To się nie bierze znikąd. Z jednej strony to się bierze z rozbudowy, ale z drugiej strony to jest bardzo poważna zasługa lekarzy rodzinnych, którym bardzo dziękuję z tego miejsca za włączenie się w proces leczenia – już nie tylko zlecenia testów, bo we wrześniu również wypracowaliśmy rozwiązanie, w ramach którego pacjenci skąpoobjawowi bądź bezobjawowi są kierowani na izolację bądź prowadzeni podczas tej izolacji przez lekarzy rodzinnych. Czyli mamy i większą testowalność, lepsze rozeznanie, gdzie jest ten wirus... Niestety też bardzo charakterystyczną cechą

zmiany pandemii jest to, że na początku mieliśmy do czynienia z ogniskami, które jest o wiele łatwiej zwalczać, gdzie te proste ruchy izolacyjno-kwarantannowe pozwalają opanować ognisko, a w tej chwili 2/3 przypadków jest już ze źródeł rozproszonych.

Szanowni Państwo! To włączenie POZ-etu i strategia testowania, myślę, pozwalają nam wiedzieć, z jakim naprawdę problemem mamy do czynienia. Sytuacja jest bardzo poważna i dlatego też podejmujemy drastyczne środki. Drastyczne środki, które dotyczą obostrzeń i które są z naszego punktu widzenia hamulcem rozwoju wykładniczego pandemii. Ten hamulec musimy nacisnąć wszyscy bardzo mocno, bardzo dynamicznie, bo tutaj mamy obostrzenia, pan premier zapowiedział, że dzisiaj będą dalsze zaostżenia, ale w tej chwili rzeczywistość wygląda tak, że my na bieżąco monitorujemy liczbę tzw. czerwonych stref, ta liczba dochodzi już do 300 przy liczbie powiatów wynoszącej 380. A więc musimy ten hamulec nacisnąć, musimy zwiększyć obostrzenia, bo bronimy nie tylko bezpośrednio zdrowia ludzi, ale bronimy też wydolności systemu opieki zdrowotnej, bo nie ukrywamy, że w tej chwili testujemy tę wydolność.

Szanowni państwo, przejście z liniowego charakteru wzrostu liczby dziennych zachorowań na charakter wzrostu wykładniczego wymaga od nas działań, wymaga działań związanych z wprowadzaniem obostrzeń, stosowaniem pewnej zasady odpowiedzialności społecznej – wyrazem tego, czy jestem egoistą, czy jestem altruistą, jest z mojego punktu widzenia w tej sytuacji noszenie maseczki, stosowanie innych reguł życia społecznego, bo one już powinny mieć status reguł życia społecznego, czyli dystans, czyli dezynfekcja, czyli stosowanie również aplikacji, która jest do tych celów dedykowana, dostępna za darmo we wszystkich sklepach internetowych, mobilnych, ona jest zresztą oparta na rozwiązaniu, które funkcjonuje w Niemczech.

To przejście oznacza również konieczność wdrożenia pewnych działań legislacyjnych, które pozwolą nam na odejście od zajmowania się tylko i wyłącznie łózkami, ale stwierdzenie, że to nie łóżka leczą, tylko personel. Dlatego przygotowaliśmy pakiet rozwiązań legislacyjnych i mam nadzieję dzisiaj – przy otwartości na dyskusję w komisji, którą deklaruje – chciałbym, żeby dzisiaj stał się on kolejnym orężem walki z pandemią, orężem, który pozwoli nam dać większe gwarancje bezpieczeństwa personelowi, większą motywację finansową i poprawić warunki pracy, jednocześnie dbając o bezpieczeństwo pacjenta. Ja na razie nie będę tutaj mówił o wszystkich szczegółach, bo tak jak powiedziałem, ostateczny kształt ustawy na pewno będzie wypracowany po pracy w komisji, bo pierwsze czytanie mamy już za sobą. Ale bardzo proszę, i zwracam się tu z pozycji wszystkich pacjentów i medyków, bardzo proszę o współpracę, bardzo proszę o życzliwe spojrzenie na rozwiązania, które proponujemy. Bardzo proszę o współpracę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Bolesław Piecha, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bolesław Piecha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam przedstawić stanowisko dotyczące informacji pana premiera o stanie przygotowania państwa na rosnącą falę zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 i w konsekwencji choroby COVID-19, a także tej sytuacji, gdy mamy jednak sezonowość zachorowania na gripę.

Muszę powiedzieć, że z 5-letnią przerwą prawie 20 lat zasiadam w tej Izbie i rzadko się słyszy tak merytoryczne, tak szczere i z taką dużą pokorą wystąpienie pana premiera, oparte głównie na faktach – nie na domniemaniach, nie na jakichś różnych przykładach sprzecznych czy skrajnych, ale na tym, co dokładnie dzisiaj wiemy. Bardzo jestem zadowolony z tego, że pan premier oparł swoje wystąpienie, swoją informację na faktach naukowych, i to są fakty naukowe, które stanowią konsensus naukowy światowych ekspertów epidemiologii, wirusologii. To jest bardzo ważne. Istnieje w przestrzeni publicznej wiele różnych dziwnych zjawisk i dziwnych komentarzy. Jak kiedyś każdy Polak znał się na ochronie zdrowia, tak dzisiaj wszyscy znają się na epidemiologii, wszyscy wiedzą, co to jest wirus COVID, co to jest choroba COVID-19, wszyscy mają...

(Poseł Sławomir Nitras: Wszyscy go mają.)

...odpowiednie recepty. Ja zawsze wysłuchuję oczywiście w tej sali tzw. sejmowych krzykaczy, którzy różne podpowiadają wieści, ale sądzę, że to przemówienie, to wystąpienie było bardzo dobre.

Co zrobiliśmy – wiemy. Zrobiliśmy to, na co był przygotowany świat. Świat nie znał i nie zna rozwoju tej epidemii, ponieważ żadne państwo na świecie...

(Poseł Sławomir Nitras: A my jesteśmy w tym najlepsi w Europie.)

...żadna instytucja naukowa, żaden instytut dzisiaj nie wynalazły środków, które zapobiegają epidemii, czyli szczepionki, bo to na szczepieniach ochronnych opierało się w historii medycyny zapobieganie epidemiom, ani nie wynalazły lekarstwa i – trudno, będę sceptykiem – szybko go nie znajdą, ponieważ 60 albo 70 lat znamy budowę wirusa i nikt leku na wirusa do dzisiaj nie wymyślił. A była i Ebola, a był i AIDS. Nadal nie mamy leku na tego typu wirusy i pewnie na tym się musimy dzisiaj opierać.

Pan premier powiedział, jakie były strategie, a pan minister uzupełnił o to, co się stało na przełomie września i października.

Znowu też nikt prawdopodobnie z ekspertów w tym konsensusie naukowym nie zakładał, że akurat te pierwsze miesiące, te dni wrześniowo-październikowe będą szczytem epidemii. Szczyt epidemii wirusowej, np. grypy, bo to taki konkretny przykład, przypada na koniec października, listopad, grudzień, styczeń, luty. To jest sezon grypowy. Wyprzedziło to nas. W związku z tym elastycznie trzeba podejmować różnego rodzaju działania i o tych działaniach pan premier z dużą odwagą i z dużą pokorą powiedział, bo tylko ten może krzyczeć, kto nie zna słowa: pokora i uważa, że siły natury, z którymi mamy dzisiaj do czynienia, są pod pełną naszą kontrolą. Być może są tacy na sali, ale oni opierają się o tzw. idee nadwartościowe, a to już jest przyczynek do badań psychiatrycznych.

Chciałbym powiedzieć, że ważną sprawą są obostrzenia, które my wszyscy odczuwamy. Ja nie lubię maseczki, w maseczce chodziłem przez 20 lat na sali operacyjnej i też jej nie lubiłem. I nie spotkałem chirurga, który by to kwestionował, że na sali operacyjnej nie należy mieć maseczki. Nie wiem dlaczego. Też jej nie lubili. Ale chodzę w tej maseczce, ponieważ jest to pierwszy etap możliwości postawienia bariery dla szerzenia się tego wirusa. Z tym tylko się borykam.

(Poseł Adam Szlaphka: A w chodzeniu do szpitala przez...?)

Druga kwestia to dystans społeczny. Też trudna sprawa, bo my jesteśmy społeczeństwem, u którego dystans jest wyraźnie skrócony, tzn. lubimy rozmowy face to face. Lubimy to.

(Poseł Adam Szlaphka: Tak jak tam koledzy.)

Oczywiście jest tak samo dezynfekcja rąk. Też się do tego w jakiś sposób stosujemy. Dzisiaj musimy do tego stosować specjalne płyny, które kiedyś nie były wymagane. Ale mydło i woda zawsze były i z tego korzystaliśmy, więc dla mnie to nie jest żadne obostrzenie. A więc te obostrzenia w tym wymiarze społecznym muszą istnieć.

Drugim rodzajem obostrzeń oczywiście są takie obostrzenia, które wzmacniają ten nasz dystans społeczny i one dotyczą kwestii również takich, żeby gospodarka oczywiście nie ucierpiała albo jak najmniej ucierpiała, żeby po prostu nie ucierpiała, bo my się musimy rozwijać. My jesteśmy społeczeństwem, które ma swoje aspiracje, ma swoje oczekiwania i te oczekiwania musimy realizować, a istotą, czyli sensem i możliwością realizacji tych naszych oczekiwań, zamierzeń jest praca i miejsca pracy są istotnym elementem obrony przeciwko fatalnym skutkom pandemii.

Chciałbym również powiedzieć o tym, co jest robione, i to być może w przyspieszonym czasie. To jest przygotowanie infrastruktury szpitalnej do tego, żebyśmy mogli chorym, zakażonym po prostu profesjonalnie i z pewną godnością się zaopiekować. Pan premier powiedział wyraźnie, że najpierw chodzi o przystosowanie pewnych oddziałów, pewnych łóżek szpitalnych w szpitalach wojewódzkich, w szpitalach klinicznych,

Posel Bolesław Piecha

w szpitalach powiatowych, a dopiero w ostatniej kolejności o przygotowanie tzw. szpitali tymczasowych, przez niektórych nazywanych szpitalami polowymi.

Również jesteśmy przygotowani – i to bardzo ważna rzecz – jeżeli chodzi o sprzęt dla najcięższej chorujących, czyli respiratory. Musimy również stworzyć miejsca tlenowe. Nie każdy potrzebujący tlenu musi być od razu przyłączony do respiratora. To są namioty, to są instalacje tlenowe. Jest to przedsięwzięcie duże i w szpitalach polowych w jakimś masowym zakresie nie da się tego zrealizować. Można to zrealizować na bazie tych szpitali, które dziś mamy. I to bardzo cenna uwaga. Jest to też bardzo ważne, żeby podmioty tworzące szpitale: wojewodowie, marszałkowie, starostowie, współpracowali z rządem przy tworzeniu tej strategii.

Ostatnią sprawą, o której chciałbym powiedzieć – i to jest również bardzo ważna rzecz – mówiłem o tym 3 godziny temu w czasie omawiania tej ustawy, która powoduje również mobilizację tego, co jest istotą przeciwdziałania i leczenia chorób, jest kadra pracowników medycznych. Zostali oni docenieni i to w sposób bardzo wyraźny. Ja chyba w tej 20-letniej historii nie słyszałem o podwyżkach 200-procentowych, o tym, żeby tak mocno dohonorować ludzi, którzy walczą z epidemią. Nie słyszałem również o tym, żeby łamać albo zmieniać przepisy ZUS-owskie tak, że oni mają całkiem inne świadczenia, jeżeli ulegną zakażeniu lub będą musieli być na kwarantannie, a to nie znaczy, że ulegli zakażeniu. Tam też trzeba wprowadzić środki finansowe i te środki są oczywiście ZUS-owskie.

Również trzeba powiedzieć, co mnie bardzo, ale to bardzo cieszy, że te zadania będą wprowadzane w dialogu. I to nie jest prawdą, że ktoś kogoś będzie gdzieś zmuszał, ale sądzę, że po drugiej stronie społecznej, po drugiej stronie, czyli chodzi o pracowników ochrony zdrowia, jest pełna zgoda. My, lekarze, jesteśmy powołani – nie przymuszani – do leczenia chorych i pewnie z tego się wywiążemy.

Panie Premierze! Bardzo dziękuję za tę bardzo rzetelną, przedstawioną z pełną pokorą, ale również bardzo merytoryczną informację. Sądzę, że nie pozostaje nam nic innego, jak tę informację przyjąć, Wysoka Izbo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wreszcie odważył się pan stanąć przed nami po wie-

lu miesiącach apeli, prośb, by problem pandemii traktować poważnie i ponad podziałami politycznymi.

Unikaliście tej debaty, bo zajmowaliście się samymi sobą. Walczyliście o stołki, wpływy, dzieliliście pieniądze. Nawet w ostatnich dniach urzędowania potrafiliście wypłacać pracownikom rekordowe nagrody, a Polaków zostawiliście samych.

Dziś padł kolejny rekord zachorowań – ponad 10 tys. przypadków, 130 osób zmarło. Ludzie nie potrafią dodzwonić się do sanepidu. Szkoły nie wiedzą, co mają robić. Odwoływane są wizyty u specjalistów. A pan? A pan jest zadowolony z siebie.

(Poseł Sławomir Nitras: Pierwszy w Europie.)

Pan tutaj staje, jak gdyby nigdy nic, i powtarza te wszystkie kłamstwa, którymi raczył pan nas od 6 miesięcy. 10 dni temu mówił pan: Mamy 900 respiratorów. Dzisiaj mówi pan: 3 tys. Kiedy pan kłamie – wtedy czy teraz? Chyba że dokonaliście nowych zakupów u kolejnego handlarza bronią, bo w tym jesteście dobrzy. *(Oklaski)*

Pan śmie mówić o ograniczeniu kontaktów społecznych. Drodzy państwo, to przecież pan premier Morawiecki mówił: Nie ma się czego bać, pandemii nie ma, spotykajcie się. To przecież rząd premiera Morawieckiego wysłał miliony SMS-ów do polskich seniorów. Tak. Dla was najważniejsze było wygrać wybory. A potem? Potem już się nic dla was nie liczyło. Zamiast z pandemią pan walczy z prawdą, a prawda jest taka, że doszliśmy do ściany. To jest opinia lekarzy, dyrektorów szpitali, ratowników medycznych, ale pan zachowuje się tak, jak gdyby ich dramatyczne apele do pana nie docierały. Czas spojrzeć prawdzie w oczy. Ile razy w ciągu ostatnich 8 miesięcy zebrał się pana rząd? Wiecie państwo, jacy oni są pracownicy? Rząd zebrał się 16 razy, czyli zbierał się 2 razy na miesiąc. Przeciętny polski lekarz poświęcił więcej czasu na pracę w ciągu tygodnia niż pan premier Morawiecki i jego ministrowie na spotkania rządu w ciągu ostatnich 8 miesięcy. To jest właśnie prawda o tym, jak walczyście z pandemią. *(Oklaski)*

(Poseł Sławomir Nitras: Wstyd!)

(Poseł Cezary Tomczyk: Dramat.)

(Głos z sali: Skandal.)

(Głos z sali: To kłamstwo.)

Chce pan faktów? Proszę bardzo, oto fakt z soboty. W sobotę w Miejskim Szpitalu Zespolonym w Częstochowie 12 osób czekało na SOR, żeby znaleziono dla nich miejsca w szpitalach zakaźnych. I co? Nie było tych miejsc w żadnym ze szpitali, które były na liście podanej przez wojewodę. A w tym samym czasie wasza tuba propagandowa mówiła o tym, że połowa miejsc jest wolna.

(Poseł Barbara Bartuś: Panie przewodniczący, może by pan powiedział, co zrobić, żeby liczba zachorowań była mniejsza.)

Chce pan kolejnej prawdy? Cytaty z rozmowy ratowników medycznych: W całej Warszawie nie ma wolnych izolatek. Możemy gdzieś dalej pojechać – nie wiem gdzie. Sochaczew? Żyrardów? Ja bym cię pokie-

Posel Borys Budka

rowała, ale naprawdę nie mam gdzie, nie ma takiej opcji. W Mińsku, w Garwolinie stoją po 6–8 godzin karetki na podjazdach.

(*Posel Sławomir Nitras*: Słyszysz pan to?)

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale czy do was to dociera?)

Wie pan, jak skończyła się ta sytuacja? Po ponad 5 godzinach na polecenie personelu szpitala załoga karetki zostawiła pacjenta na wózku na środku korytarza. Do tego zmusiła ich wasza nieudolność i fatalne zarządzanie służbą zdrowia. I pan próbuje nam dzisiaj wmówić, że ci ludzie, którzy spędzają po kilkanaście godzin dziennie w kombinezonach, ratując ludzkie życie, nie mogą iść do toalety, nie mogą zjeść posiłku, że to ci ludzie za mało się angażują, że to oni kłamią? Dlaczego, zamiast wspierać pielęgniarki, salowe, ratowników medycznych, lekarzy staracie się właśnie na nich zrzucić odpowiedzialność za wasze błędy i zaniedbania?

Pan niedawno odrzucił sukces. Dzisiaj też pan o nim mówił, chodzi o budowę szpitala polowego na Stadionie Narodowym. Podjął pan dobrą decyzję, panie premierze. Tak, muszę to przyznać. Szkoda, że stało się to 6 miesięcy za późno. Gdyby to było pół roku temu, może wtedy nie słyszelibyśmy o kierowcy karetki ratunkowej z Garwolina, który kiedyś jeździł na ratunek innym, a gdy sam zachorował na COVID, to zmarł, bo przez wiele godzin nie znajdowano dla niego miejsca w żadnym szpitalu. Gdyby pan podjął tę decyzję pół roku temu, to może nie słyszelibyśmy o pacjencie, który czekając w karetce na podjeździe szpitala, dostał udaru. I nawet nie można go było zbadać tomografem. Ale wy nadal utrzymujecie, że poradziliśmy sobie najlepiej we wszechświecie z walką z COVID-em.

Przypominacie cały czas, jak tragiczna sytuacja była we Włoszech, gdzie lekarze musieli wybierać, którego pacjenta podłączyć do respiratora, a którego odłączyć, żeby zrobić miejsce innemu. Twierdzicie, że u nas tak nie jest? To kolejne cytaty: Mam pacjentkę z dusznością. Stępińska mówi, że jest zamknięta, wysłali pismo. Nie mają personelu, nie przyjmują, a mi dusi się pacjentka. Czy ten ratownik też kłamał? Czym to się różni? Jak dramatyczny jest to wybór, którego pacjenta przyjąć, a którego odesłać do domu. Właśnie takie sytuacje teraz mają miejsce w Polsce z powodu waszego zaniedbania, waszego zaklinania rzeczywistości. (*Oklaski*)

I teraz, szanowni państwo – to nie będzie śmieszne, chociaż ten cytat brzmi groteskowo – zagadka dla pana: Przygotowałem plany na jesień. Teraz czas na wakacje. Pana minister, Łukasz Szumowski, wygłosił właśnie te słowa, kiedy w aurze skandalu odchodził z resortu.

(*Posel Sławomir Nitras*: Wstyd.)

Jak przygotował Polskę? Jaki był ten plan? Przeczytam panu rozzdzierające serca słowa z mediów społecznościowych: Tata i dziadek chorowali na COVID. Dziadek zmarł w czwartek, tata w niedzielę. Tata chorował 3 tygodnie. Nikt, pomimo błagań, nie przy-

jechał taty zbadać. Nie chciano przysłać karetki, informowano mnie jedynie, że w szpitalach nie ma miejsc. Tata słabł, coraz trudniej oddychał, skarżył się na ból całego ciała. Mogłam mu towarzyszyć, stojąc pod balkonem, podając jedzenie i czekając na wynik. Tata zmarł w niedzielę.

I takich sytuacji każdego dnia są dziesiątki. Każdego dnia życie czyjegoś taty, czyjeś mamy, ale też córki czy syna, bo choruje coraz więcej młodych ludzi, jest zagrożone albo dramatycznie kończy się w samotności i męczarniach.

(*Posel Cezary Tomczyk*: Ale na papierze są miejsca. W tabelkach.)

Dziś prosicie nas o pomoc i przyznajecie, że kryzys was przerósł. Tak – mówię to z przykrością – nie daliśmy rady. Ale wiecie dlaczego? Bo w czasach kryzysu potrzebni są odpowiedzialni politycy, którzy potrafią zarządzać gospodarką i służbą zdrowia. Tak, my umiemy to robić. Platforma Obywatelska i PSL przeprowadziły Polskę przez największy w historii kryzys gospodarczy. To wtedy, a nie teraz, panie premierze, Polska była stawiana na wzór. Ale wie pan dlaczego? Bo wybraliśmy racjonalizm zamiast populizmu. Wiedzę ekspertów, a nie waszą strategię typu: jakoś to będzie. Odpowiedzialni politycy korzystają z wiedzy ekspertów, a nie z nimi walczą. Dzisiaj, gdy opinia publiczna widzi wasze zakłamanie, apelujecie do opozycji o współpracę. Pytam zatem: Gdzie byliście, gdy składaliśmy 16 dobrych projektów ustaw? (*Oklaski*) Gdzie byliście, gdy składaliśmy 120 senackich poprawek? Gdzie byliście, kiedy chcieliśmy wspólnie pracować? Odpowiem panu, gdzie pan był.

(*Głos z sali*: Na wakacjach.)

Pan zachęcał starszych ludzi do pójścia na wybory. Zachęcał pan, bagatelizując pandemię. Odrzuciście każdą naszą inicjatywę, tylko dlatego, by doprowadzić do wyborów.

(*Posel Barbara Bartuś*: Ale jakie inicjatywy?)

A po nich nawet śmierć. Ale Polacy nie zasłużyli na to, by umierać z wami. Dlatego apeluję do pana: obudźcie się.

(*Posel Barbara Bartuś*: Dajcie jakąś inicjatywę.)

To najwyższy czas, by spojrzeć na to, co dzieje się w Polsce, oczami zwykłego człowieka. Nie zza przyćmianych szyb limuzyn, ale oczami tych najsłabszych, na autentyczny, realny świat, pełen ludzkich lęków i niepewności. Ten, który było słyhać w tych tragicznych rozmowach, które przytoczyłem wcześniej.

Tak, panie premierze, to czas, by zwrócić się do Polaków o solidarność, ale też powiedzieć o tym bardzo wyraźnie: Drodzy rodacy, ten rząd nie zdał egzaminu. Państwo ledwie dyszy podpięte do respiratora. Rządzący oblali ten egzamin, bo uznali, że można nie przejmować się ludzkim życiem, bo ministrowie pokazali arogancję, butę i krótkowzroczność. Bo handlowali maseczkami, bo zamawiali przepłacone respiratory. A później chcieli sobie zagwarantować bezkarność.

Tak, panie premierze, ma pan dobre informacje, właśnie tutaj jest napisane, że taką dobrą szczepion-

Posel Borys Budka

ką jest solidarność. Ale solidarność, którą należy dobrze rozumieć: to empatia, wzajemna pomoc, odpowiedzialność i samokontrola.

Pani marszałek, zaraz skończę. Mam jeszcze taki apel, apel do was, Polacy: proszę, bądźmy wobec siebie życzliwi, dbajmy o siebie, dbajmy o innych. Gdy nie chce nam się założyć maseczki w sklepie (*Dzwonek*), bo przecież wchodzimy tam na chwilę...

(*Posel Joanna Borowiak*: Dobrze pan słuchał pana premiera.)

...pomyślmy o tej pani czy tym panu, którzy przez kilkanaście godzin są narażeni na kontakt z innymi. Pomyślmy o innych. Wiem, że to jest niewygodne, ja też nie lubię nakazów czy zakazów, ale w trudnych czasach trzeba być solidarnym.

(*Posel Teresa Wargocka*: Trzeba być uczciwym.)

Na koniec, panie premierze, tak, Koalicja Obywatelska będzie współpracować z każdym, aby nieść pomoc Polakom. Ale nie zastąpimy rządów w działaniach, nie zastąpimy PiS w podejmowaniu decyzji.

(*Posel Barbara Bartuś*: To jest pewne.)

Wreszcie nie zastąpimy premiera Kaczyńskiego, który jest od 6 października odpowiedzialny za bezpieczeństwo, za zdrowie i życie Polaków. Możemy jednak podzielić się wiedzą i doświadczeniem. Tak teraz uczynię.

Panie premierze, na pana ręce przekażę te 16 dobrych projektów ustaw, 120 poprawek. Przekazuję je panu, wierząc, że pan z nich wreszcie skorzysta. Tam jest zawartych pięć filarów walki z pandemią: 5 mld zł na walkę z epidemią, 100 tys. testów dziennie, 10 mln szczepionek na gripę, rzetelna informacja o stanie służby zdrowia.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Posel Borys Budka:

I dostęp do służby zdrowia dla pacjentów ze schorzeniami.

Ale na Boga, panie premierze, wreszcie przeczytajcie te propozycje, choć raz posłuchajcie ekspertów samorządowców.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Borys Budka:

Rozmawiajcie z nimi, choć raz mając na względzie dramatyczną sytuację, zdrowie i bezpieczeństwo Polaków, zróbcie coś dla wspólnego dobra. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

O głos poprosił pan premier Mateusz Morawiecki. (*Głos z sali*: Miał 40 minut...)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od przedstawienia bardzo krótkiego filmiku. To jest pan poseł, pan przewodniczący Borys Budka.

(*Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki odtwarza nagranie z telefonu*: Z ekspertyz, którymi dysponujemy, wynika, że ta fala pandemii...) (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest pana poziom.)

(*Głos z sali*: Pan jest niepoważny, panie premierze.)

(...skończy się mniej więcej jesienią tego roku. Na tej podstawie wyliczyliśmy dalszy kalendarz wyborczy.)

(*Głos z sali*: Cicho, bo my chcemy zobaczyć.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Spokój, bardzo proszę o spokój.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Tak, a więc, szanowni państwo, z ekspertyz, które miał pan przewodniczący Budka...

(*Głos z sali*: Co pana cieszy?)

(*Głos z sali*: Wygraliśmy tę walkę.)

...chciałbym zobaczyć te ekspertyzy – miało by wynikać, że jesienią w ogóle miało nie być już koronawirusa.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Budka, co ty mówiłeś? Budka, nie kłam.)

Wybory miały się odbyć jesienią. To pierwsza sprawa.

Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! Druga sprawa: trzeba sprostować tych kilka kłamstw...

(*Posel Antoni Macierewicz*: Jak można tak kłamać?)

...ponieważ one nie powinny zapaść w pamięć w taki sposób, jak zostały przedstawione.

(*Posel Adam Szłapka*: Pierwsze kłamstwo...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę o spokój.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Pierwsza sprawa: kwestia spotkań Rady Ministrów. Otóż Rada Ministrów spotkała się w postaci Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego kil-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

kadzieści razy. Spotykamy się codziennie. Protokoły z tych spotkań są oczywiście również robione.

(Głos z sali: Co z tego?)

A więc to jest rodzaj manipulacji i kłamstwa.

Punkt trzeci: zarządzanie minionym kryzysem. Drodzy przedsiębiorcy, wiecie, jak to wyglądało w czasach Platformy Obywatelskiej?

(Poseł Sławomir Nitras: Jakim minionym kryzysem?)

Otóż główny ideolog Platformy Obywatelskiej pan Janusz Lewandowski mówił tak.

(Głos z sali: Pana tam nie było?)

(Głos z sali: Pan doradzał.)

Te słowa mi zapadły w pamięć, mówił tak: Byliśmy odporni, czyli wy byliście odporni, na dramatyczne wezwania ze strony kręgów gospodarczych o tworzenie pakietów stymulacyjnych.

(Głos z sali: Jaką pan funkcję pełnił?)

Otóż drodzy przedsiębiorcy, my nie byliśmy odporni, my przygotowaliśmy te pakiety i uratowaliśmy was i miejsca pracy. *(Oklaski)* Oni tak zarządzali tym kryzysem. *(Gwar na sali)*

(Poseł Sławomir Nitras: Pan sobie świetnie z Platformą radzi, szkoda, że...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Czwarta rzecz: mówią o służbie zdrowia, mówią o epidemiach, o łóżkach zakaźnych. Otóż ile było łóżek zakaźnych w 2015 r. w czasach Platformy Obywatelskiej?

(Głos z sali: 6 lat rządzisz.)

(Głos z sali: Cicho!)

Było 3 tys. łóżek zakaźnych. Dzisiaj jest ponad 18 tys. łóżek zakaźnych. Ile zarabiała pielęgniarka i położna ze specjalizacją w czasach Platformy Obywatelskiej?

(Głos z sali: Epidemii nie było.)

(Poseł Sławomir Nitras: Wiesz, ilu było chorych na koronawirusa za Platformy?)

I to na koniec w 2015 r.? 2500 zł. Dzisiaj to jest ok. 2 tys. więcej niż w waszych czasach. To się stało w ciągu 5 lat.

Ile w czasach Platformy Obywatelskiej poświęcano środków na służbę zdrowia?

(Poseł Sławomir Nitras: Na koronawirusa?)

(Głos z sali: Idź, wstydu nie rób.)

Jaka była strategia Arłukowicza? Dziękuję bardzo za przypomnienie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Pani marszałek, niech pani go uciszy.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój. *(Dzwonek)*

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie pośle Budka, panie przewodniczący, dziękuję za przypomnienie waszej strategii. Wiecie, jaka była strategia Platformy Obywatelskiej?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie premierze, ale...

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Strategia Arłukowicza. Chcesz 1 mld zł? Zlikwiduj cztery szpitale i przyjdź po 200 mln – mówił jednemu wojewodzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Na temat!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie premierze...

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

To była wasza strategia: likwidacja szpitali, komercjalizacja szpitali...

(Głos z sali: A może by się pan zajął epidemią, nie Platformą?) *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

...po to, szanowni państwo, żeby właśnie było mniej łóżek szpitalnych. Jak rządziła Platforma Obywatelska, zobaczcie, co się działo ze statystykami.

(Głos z sali: Czy panu nie wstyd?)

My odbudowaliśmy służbę zdrowia. Najlepiej, drodzy państwo, obrazuje to jedna zasadnicza liczba.

(Poseł Sławomir Nitras: Z kim walczysz, człowieku?)

Ile wydajemy na służbę zdrowia dzisiaj? Blisko 110 mld.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie premierze...

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Ile to było w czasach Platformy Obywatelskiej?

(*Głos z sali:* Proszę maskę założyć.)

Otóż, szanowni państwo, w 2015 r. było to jedynie 77 mld.

(*Głos z sali:* Ale nie kompromituj się, człowieku. Ludzie słuchają.)

Tyle mógłbym odpowiedzieć na te kłamstwa, które padły z tej mównicy, jak również na to, co mówił przewodniczący o jesiennej fali.

(*Głos z sali:* Ludzie umierają, a ty kłamiesz z mównicy.)

Ale zakończę w ten sposób: sprostowałem kłamstwa, ale dalej wyciągam rękę...

(*Poseł Jacek Protas:* Do naszej kieszeni chyba.)

(*Poseł Barbara Bartuś:* Tak, do naszej.)

...ponieważ, tak jak powiedziałem, do czasu wyznalezienia szczepionki musi być zgoda, musi być solidarność.

(*Głos z sali:* Żaden rząd nie skłócił tak ludzi jak PiS.)

Chcemy współpracować ze wszystkimi, którzy są ludźmi dobrej woli, którzy szukają dobrych rozwiązań. Dlatego w naszej ustawie, którą dzisiaj tutaj wnosimy... A jest to któraś z kolei ustawa COVID-owa, któraś z kolei, która odpowiada na autentyczne potrzeby, a nie – w taki sposób przedstawiana rzeczywistość, jak to tutaj próbował pan przewodniczący Budka przedstawić.

A więc, drodzy państwo, mimo wszystko, mimo tych kalumnii wyciągamy rękę do zgody. Czas na zgodę, dzisiaj jest czas na zgodę.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* Pan Brudzińskiego poczyta.)

Solidarność i czas na zgodę po to, żeby Polacy jak najlepiej przeszli przez epidemię. To nie jest śmieszne (*Dzwonek*), pani poseł.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Ale ma prawo przemawiać.)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

To nie jest śmieszne. Nie ma się co śmiać, panie pośle. Dzisiaj jest czas na zgodę...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, już nie. Sprostowanie pana...

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

...i dlatego rękę do zgody wyciągamy. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Pan Brudzińskiego poczyta.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Prosiłabym, żebyśmy jednak w tych wystąpieniach odnosili się do dzisiejszego tematu, żebyśmy rozmawiali o dzisiejszej sytuacji w służbie zdrowia.

(*Poseł Borys Budka:* W trybie sprostowania.)

W trybie sprostowania pan poseł Borys Budka.

(*Głos z sali:* Dobrze, że jest Sasin.)

Poseł Borys Budka:

Bardzo dziękuję.

Panie Premierze! Niech pan włączy TVP Info i zobaczy, jak tam się buduje zgoda i porozumienie...

(*Poseł Barbara Bartuś:* 10 minut pan występował.)

...czy ilość kłamstw na sekundę bije wszelkie rekordy. Podam te dane, o których pan mówił. Lata 2005–2007, premier Kaczyński...

(*Poseł Teresa Wargocka:* ...10 mld.)

...4470 zlikwidowanych łóżek szpitalnych. Lata 2007–2015, premier Tusk i premier Kopacz – 12 tys. więcej łóżek szpitalnych.

(*Głos z sali:* Źródło proszę podać.)

(*Głos z sali:* TVP Info.)

I znowu lata 2015–2018 – 5262, tyle łóżek mniej za waszych rządów.

(*Głos z sali:* Nieprawda!)

(*Głos z sali:* Kłamstwo!)

I druga rzecz...

(*Głos z sali:* A skąd te dane?)

GUS. Macie coś takiego jak GUS. Wiem, że po- wiem: GUS i przejmiecie GUS, żeby tych danych nie było, ale spokojnie, póki jeszcze jest GUS, to podaje.

I druga rzecz, pani marszałek, jeżeli chodzi o budowę szpitali. Lata 2005–2007... (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Borys Budka:

...33 szpitale mniej. Lata 2007–2015...

(*Poseł Antoni Macierewicz:* Pani marszałek, koniec czasu.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć, panie pośle.

Posel Borys Budka:

...208 szpitali więcej.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Borys Budka:

Ostatnie lata – znowu spadek. To są prawdziwe dane.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Borys Budka:

Tylko mam prośbę...

(*Głos z sali:* Proszę go wyłączyć, pani marszałek.)

...niech pan nie odwołuje prezesa GUS-u za te dane, okej? (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Żeby przykryć to.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałam bardzo wszystkich państwa poprosić o spokój.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Włodzimierza Czarzastego, klub parlamentarny Lewica.

I naprawdę proszę o spokój i o powstrzymanie emocji.

Posel Włodzimierz Czarzasty:

No spokoju to nie będzie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze! Panie Jarosławie Kaczyński! Panie Mateuszu Morawiecki! Zwracam się do was obydwu, ponieważ nie wiem, który z was tak naprawdę rządzi.

(*Posel Adam Sztapka:* Przecież wiemy.)

Zadaję wam od miesiąca trudne pytanie dotyczące tego, kogo pierwszego będziecie odłączali od respiratora, gdy ich zabraknie.

(*Posel Teresa Wargocka:* Nigdy nie będziemy odłączali nikogo.)

Nie macie odpowiedzi, ale już wiecie, że to ważne. To zadam wam dzisiaj kilka pytań, żeby nie było, że nikt, panie premierze, o to nie pytał.

Czy rząd wie, jak ma funkcjonować energetyka w Polsce, gdy załogi firm energetycznych zostaną zdziesiątkowane przez koronawirusa? Czy wiemy, kto zadba o to, aby do polskich domów płynął prąd? Czy rząd wie, kto dostarczy do polskich domów gaz, gdy zdziesiątkowani zostaną pracownicy w gazownictwie, w wodociągach?

(*Głos z sali:* Sasin.)

Czy rząd wie, kto zadba o dostawy żywności? Czy jesteście gotowi na najgorsze? Czy zrobiliście wszystko, do czego jesteście prawnie zobowiązani, abyśmy w naszym kraju mieli zapewnione zaopatrzenie w żywność i w wodę, bezpieczeństwo na drogach i na ulicach, ochronę przed napadami na nasze domy i mieszkania, zaopatrzenie w energię elektryczną, w gaz i inne surowce energetyczne, zaopatrzenie w takie paliwa, jak benzyna, olej napędowy, zaopatrzenie w ciepło systemowe i indywidualnie w węgiel; aby była ciągłość usług z zakresu łączności i sprawnych sieci teleinformatycznych; aby był dostęp do naszych pieniędzy i nieprzerwane usługi finansowe; aby pracowały usługi transportowe, w tym sprawne drogi i transport publiczny; aby funkcjonowały usługi komunalne, w tym odbiór odpadów, utrzymanie czystości w miastach; aby zapewnić ochronę przed spekulacją oraz w sytuacjach koniecznych stworzyć system reglamentacji produktów i usług koniecznych do życia; aby funkcjonowały usługi ratownicze; aby była ciągłość działania wszelkich służb państwowych, w tym Policji i administracji publicznej?

Pewnie zdziwili się panowie premierzy, że odpowiadają osobiście i konstytucyjnie za tak wiele spraw i dziedzin, ale tak jest. Po prostu jesteście panowie za to odpowiedzialni. W związku z tym kolejne pytania. Czy posiadacie aktualny raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego? Nie posiadacie. Chyba że przez telefon pan się dowie, że posiadacie. Jak pan mówi, ja przez telefon nie odpowiadam. Jest taka zasada. Tata powinien nauczyć.

(*Posel Teresa Wargocka:* Oczywiście posiadamy.)

Czy posiadacie uwzględniający pandemię narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej? Nie posiadacie.

(*Posel Teresa Wargocka:* Pyta pan czy odpowiada?)

Czy zadbaliście o to, aby powstały wojewódzkie, powiatowe i gminne plany zarządzania kryzysowego? Nie zadbaliście. Pan na to pozwolił, panie Macierewicz, a pan się na tym zna. A przecież NIK stwierdził niedawno, że Polska nie ma skutecznego systemu ochrony ludności. Czy w ogóle wiecie, o czym mówię? Czy wiecie, że są takie plany, że są takie raporty?

(*Posel Borys Budka:* Przez telefon rozmawia.)

Posel Włodzimierz Czarzasty

Czy jako administracja podjęliście rozmowy i ustalenia z prywatnymi wytwórcami żywności, z właścicielami infrastruktury energetycznej, gazowej, transportowej i komunikacyjnej? Z dostawcami ciepła i wody, z sektorem finansowym?

(Posel Teresa Wargocka: Koncert życzeń SLD.)

Już wiecie, że powinniście rozmawiać z prywatnymi usługami medycznymi, bo tydzień temu zaczęliście to robić.

Zadaję te pytania, choć praktycznie znam na nie odpowiedź. Ta odpowiedź brzmi: nie. Nie zrobiliście nic, abyśmy byli przygotowani na najgorsze.

(Posel Teresa Wargocka: Na wojnę.)

Obowiązujący raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego opiera się na ocenie ryzyk – uwaga – z 2013 r. Nowy raport miał być przyjęty w III kwartale 2020 r. Czy został przyjęty, panie premierze, panie premierze Kaczyński, panie premierze Morawiecki?

(Posel Teresa Wargocka: Jeszcze mamy III kwartał.)

Żeby nie było. Daję wam materiał do natychmiastowych przemyśleń, bo chcę wam pomóc. Nie będziecie musieli kraść naszych pomysłów.

(Posel Teresa Wargocka: O, proszę.)

Bierzcie i korzystajcie z tego wszyscy.

Czy jest państwowa strategia komunikacji ze społeczeństwem?

(Głos z sali: Nie ma.)

Ludzie muszą wiedzieć, ludzie mają prawo wiedzieć, co ich czeka. Obudźcie się, bo w budynkach rządowych i w waszych mieszkaniach też może zgasnąć światło. Dziękuję.

(Posel Teresa Wargocka: Proszę nie straszyć obywateli wojną COVID-ową.)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy pana premiera i jak zwykle dowiedzieliśmy się, że jest dobrze. Wszystko jest pod kontrolą.

(Posel Teresa Wargocka: Bo tak jest.)

Prawda jest taka, że jest źle i będzie jeszcze gorzej.

Pan premier postanowił zrobić dzisiaj cyrk na mównicy, pokazywać coś z tabletu. Życzę, panie premierze, żeby pan miał taką werwę w walce z wirusem, z jaką pan tutaj odpowiada posłom i posłankom.

W całym kraju brakuje łóżek, a wy mówicie, że się nic nie dzieje. Wczoraj w Krakowie pan Roman spędził 7 godzin w karetce, jeżdżąc od szpitala do szpitala. 83-letnia pani Barbara z Warszawy dowiedziała się, że na test może liczyć w piątek. Dziś jest środa.

Nie ma sprzętu, a personel medyczny pracuje praktycznie bez snu. Umierają setki ludzi, nie tylko na COVID. Zapomnieliście o innych. Kazaliście odwołać operacje. Ludzie umierają, a wasi politycy mówią: tak musi być. To prawda. Śmierć nie wybiera, ale prawdą jest, że ludzie umierają przez was.

Wszyscy przez ostatnie miesiące mówili, że obawiamy się scenariusza włoskiego. Tyle, że wy zafundowaliście Polakom scenariusz polski. Mieliliście pół roku na to, żeby się przygotować. Nie robiliście nic. Zamiast pracować, kłóciliście się, kto obsadzi więcej ministerstw. Przez 4 miesiące robiliście rekonstrukcję, bo pan Zbyszek pokłócił się z panem Mateuszem i trzeba było jakoś to pogodzić. Zachowywaliście się jak dzieci w piaskownicy. Utopiliście 70 mln w wyborach, które się nie odbyły.

(Posel Waldemar Andzel: Przez was tak było.)

Dla porównania budżet Głównego Inspektoratu Sanitarnego, kluczowej służby walce z pandemią, wynosi 50 mln rocznie.

Sami nie pracowaliście, ale nie chcieliście też liczyć na innych. Lewica wielokrotnie dawała wam projekty. Z tej mównicy zgłosiliśmy ponad 1 tys. poprawek. Dałiśmy wam plan „Bezpieczni przed drugą falą”. Proponowaliśmy 100 tys. testów dziennie. Nie potrzeba. Proponowaliśmy otwierać punkty dostępowe w całej Polsce, nawet mapę zrobiliśmy. Po co to zrobiliście? Panikujecie. 2 mld na służbę zdrowia. A wy co? Oddaliście to na telewizję propagandową. Chcieliśmy szkoleń dla personelu, przekwalifikowania lekarzy. Słyszeliśmy – panikujecie. Apelowaliśmy o zakup, refundację szczepionek na grypę. Dzisiaj pan premier powiedział: mamy ich sporo. Zobaczymy za 2 tygodnie. Proponowaliśmy świadczenie kryzysowe w wysokości 2,1 tys. zł. Ale po co? Ci, co tracą pracę – niech tracą. Jakoś sobie dadzą radę. Chcieliśmy w końcu, żeby szkoły przygotować w taki sposób, żeby dzieciaki nie musiały się martwić, ich rodzice i dziadkowie, że będą się zarażali.

Tutaj pan minister siedział do tej pory. Nie, wszystko w porządku. Tak w porządku, że musiał pan dzisiaj statystyki pokazywać.

Pan, panie premierze, mówił, że wszystko jest w porządku. Czy pan się tego nie wstydzi? Czy pan naprawdę ma sumienie mówić Polakom, że jest tak dobrze? To dlaczego jest tak źle? Kiedy Polska stoi nad przepaścią, apelujecie o rozwagę. Pan dzisiaj z tej mównicy mówił o solidarności. Niestety, zasady wyznaczyliście dla zwykłych ludzi. Sami jesteście elitą i zbudowaliście tutaj państwo dla siebie. Wy nigdy nie będziecie spędzać czasu w kolejce po test. Wasza karetka zawsze będzie miała gdzie pojechać. W szpitalu zawsze będzie dla was łóżko i respirator. Wy nie znacie słowa solidarność, o którym pan tu mówił. Umiecie myśleć tylko o własnym interesie.

Panie Premierze! Czy pan wie, że na całą Polskę jest 1,4 tys. karetek? Za to pana rząd, instytucje państwowe, dysponują 4 tys. limuzyn. Karetka ratują życie, a limuzyny co ratują? Czy pan wie, że zakażonych koronawirusem od początku jest ponad 1 tys. le-

Posel Krzysztof Gawkowski

karzy, ponad 3 tys. pielęgniarek i położnych? Zamiast dziękować medykom za ich poświęcenie, próbujecie zrzucić na nich odpowiedzialność za swoje błędy i głupotę. Tacy jesteście. Chcecie wyjść z kryzysu, zwalając winę na innych, wczoraj na polityków opozycji, kilka dni temu na lekarzy. Zaraz powiecie, że to wina chorych. Tylko niech pan doda, że to może dlatego, że nie jedli jabłek. Ale to wy zawiedliście, nikt inny. To, że miliony polskich rodzin stracą członków rodzin, to wasza wina. To, że setki tysięcy tracą pracę i nie będą miały na czynsz, to również wasza wina. Za wasze błędy, za wasze zaniechania i waszą arogancję dziś płacą Polki i Polacy, ale kiedyś przyjdzie czas rozliczeń. *(Dzwonek)* Zostaniecie rozliczeni za wszystkie słowa, za nieodpowiedzialność, za brak strategii, za brak pomysłu, jak walczyć z koronawirusem.

(Posel Joanna Borowiak: Konkret, nie groźby.)

Rząd nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa swoim obywatelom i nie nadaje się do rządzenia. I to jest fakt na dzisiaj. Rząd, który naraża zdrowie i życie swoich obywateli, powinien trafić pod sąd. To jest prawda o ostatnich 6 miesiącach. Dlatego jako klub Lewicy składamy wniosek formalny o odrzucenie tej smutnej, banalnej i nieprawdziwej informacji premiera. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Władysława Kosiniaka-Kamysza, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wy-soka Izbo! Żeby dobrze postawić diagnozę i wdrożyć leczenie, trzeba znać historię pacjenta, trzeba prze-badać go fizycznie, trzeba przeprowadzić wywiad. Jaka jest historia naszej walki jako państwa polskie-go z koronawirusem? Rządzący w styczniu: epidemia jest bardzo daleko, w Chinach, może w ogóle do Pol-ski nie dojść. W lutym: na wszystko jesteśmy przygo-towani, na każdy scenariusz i wariant. W marcu: nikt się nie spodziewał takiej skali, nie spodziewali-smy się, że ta epidemia nas tak dotknie. W maju już święcenie triumfu: najlepsi w Europie. W czerwcu: zwycięstwo nad koronawirusem. W wakacje: wirus w odwrocie, już jest mniej zjadliwy. We wrześniu klu-czowe słowa Andrzeja Dudy: panujemy nad epidemią, epidemię mamy pod kontrolą. Utraciliście kontrolę nad państwem, utraciliście kontrolę nad epidemią. I to jest oskarżenie. To jest akt oskarżenia wystawia-ny nie przez nas, polityków, nie przez opozycję. To jest

akt oskarżenia wystawiany przez tysiące nowych zachorowań codziennie i setki zgonów. To jest akt oskarżenia, który będzie was gnębił każdego dnia. Jak dzisiaj jako opozycja, jako obywatele Rzeczypos-politej mamy zaufać słowom pana premiera? Pamię-tam nawoływanie do współpracy w marcu. Na ten apel, wszyscy, jak tu jesteśmy, odpowiedzieliśmy po-zytywnie. Uczestniczyłem we wszystkich spotka-niach w kancelarii premiera, u prezydenta, z mini-strami. I jak to się skończyło w przypadku pierwszej tarczy antykryzysowej? O godz. 2 w nocy wrzutka likwidująca Radę Dialogu Społecznego i wprowadza-jąca głosowanie korespondencyjne 60+. Wrzutka, o której nawet premier Emilewicz, bo z nią wtedy te-lefonicznie rozmawiałem, nie wiedziała. I wszystko to, te relacje, budowanie wspólnoty, wspólna walka, legło w gruzach.

Żeby przejść dalej, dzisiaj zabrakło jednego słowa, panie premierze, kluczowego. Nie do nas, bo my je-steśmy politykami, możemy się tutaj spierać, dysku-tować, ale do chorych, lekarzy, pielęgniarek, ratow-ników medycznych, pracowników socjalnych, ekspe-dientek w sklepach, do całego społeczeństwa. Zabra-kło słowa: przepraszam. Nie za błędy, bo one w tak trudnym czasie, rozumiem, mogą się zdarzyć, ale za to, że dyskusja o LGBT w wakacje była ważniejsza, że podział łupów i żądza władzy wygrywały ze zdro-wym rozsądkiem, że polityki nie traktujecie jak roz-tropnego dbania o dobro wspólne, tylko jak walkę plemienną, która ma dzielić i wykończyć Polskę i Po-laków. Chodzi o słowo: przepraszam, które nigdy nie odejmuje wartości ani nie uwłacza honorowi, ale jest miarą wielkości. I tego słowa zabrakło, tak jak słów docenienia lekarzy, pielęgniarek, których też nie za-wsze potraficie wyrazić albo wręcz przeciwnie, bo premier Sasin mówił coś zupełnie innego. Słowa mogą zabijać, słowa mogą ranić, ale słowa, np. dla pacjenta, dają też nadzieję i przywracają życie. Panie premierze, podczas tej pierwszej fali walki wykorzy-staliście cynicznie pandemię do lansowania Andrze-ja Dudy. Wtedy każda decyzja podejmowana była na wniosek prezydenta, wszystkie sztaby były pod jego nadzorem. Polska nie funkcjonowała bez mrugnienia okiem pana prezydenta, a dzisiaj go nie ma. W usta-wach, które wtedy wprowadziliście, było też wiele głupot.

(Posel Teresa Wargocka: Obłuda.)

Za 70 mln na wybory można by było przebadać wszystkich mieszkańców Chodzieży, Andrychowa albo Aleksandrowa Łódzkiego. Mogliście nie wpro-wadzać restrykcyjnych zapisów wobec lekarzy. Z jed-nej strony mówicie „zaangażujemy się wszyscy” i da-jecie takie przesłanie dla obywateli, a z drugiej stro-ny wprowadzacie obostrzenia w Kodeksie karnym, które dają bezwzględne więzienie dla lekarzy, a bez-karność+ dla urzędników. Wprowadziliście też roz-wiązania, przepchnęliście je bokiem, na mocy któ-rych dzisiaj są budowane osiedla domków jednoro-dzinnych w otulinach parków krajobrazowych jako izolatoria. Z tego trzeba się wycofać.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

Jaki jest dzisiaj stan pacjentów? Jest 10 tys. zakażonych, są godziny w kolejkach do karetek, jest rozpacz pracowników medycznych, utrata zdrowia fizycznego i psychicznego, wyczerpanie w tym względzie. Są premie dla ministrów w ministerstwach, w urzędach dla urzędników, a nie ma premii dla bohaterów. Nie ma wprowadzonych tych rozwiązań, które by doceniały tak ciężko pracujących. Pomimo wielu rozczarowań jesteśmy gotowi do tej współpracy, ale ona musi się opierać na prawdzie, a nie na propagandzie. Współpraca oparta na prawdzie, a nie lansowanie się na pandemii czy festiwal propagandy, jak sobie dobrze z nią radzimy. Jesteśmy gotowi do tej współpracy, tak jak cała opozycja dzisiaj zadeklarowała, dlatego że to jest wspólna odpowiedzialność, że nie wolno poświęcić na ołtarzu walki politycznej celu najważniejszego, jakim jest życie i zdrowie. Co w związku z tym proponujemy?

Po pierwsze, w obszarze ochrony zdrowia: utrzymanie sprawności i wydolności szpitali. Szpitale, żeby ratować życie, muszą same żyć, muszą funkcjonować. Jeżeli one przestaną to robić, to wszystkie inne tarcze nigdy nie zadziałają. Do tego potrzebna jest prywatna ochrona zdrowia. Dobrze, że o tym mówił pan minister Niedzielski. Ale my proponujemy coś innego. W prywatnych szpitalach, w prywatnych gabinetach – a tych miejsc jest 33 tys., ponad 400 szpitali, ponad 40 tys. gabinetów specjalistycznych – leczmy tych chorych, którzy cierpią na nowotwory, na choroby cywilizacyjne, na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze, którzy chcą diagnostyki, leczenia w innych przypadkach, nie tylko w przypadku COVID-19. Codziennie u 452 osób rozpoznawany jest nowotwór, rozpoznawana jest choroba nowotworowa. Codziennie na chorobę nowotworową, na raka umierają 272 osoby. Tych chorych nie wolno zostawić samych. Prywatne gabinety – otwarte za darmo, bo za nie ma zapłacić rząd. Tam ma być leczenie na koszt rządu, bo dzisiaj służba zdrowia, publiczna ochrona zdrowia jest niewydolna w zakresie leczenia innych chorób. To jest punkt pierwszy.

Druga sprawa – docenienie w postaci premii dla bohatera dla tych, którzy są na pierwszej linii frontu, wszystkich medyków, wszystkich pracowników ochrony zdrowia, wszystkich pracowników szpitali oraz pracowników społecznych i socjalnych.

Trzecia sprawa – edukacja. Ostrzegaliśmy przed scenariuszem izraelskim, polegającym na tym, że w Izraelu z 20 przypadków po otwarciu szkół w ciągu kilku tygodni zrobiło się... i szkoły zostały zamknięte. Wtedy był hejt i śmianie się. Walka z epidemią to nie są przyjemne decyzje, to nie są decyzje pod publiczkę, to są często trudne decyzje. Ale w sierpniu uważaliście, że tego nie będzie. To dyrektorzy szkół i samorządowcy, a nie sanepid, powinni od dawna decydować o tym, jakie nauczanie stosują: czy zdalne,

czy hybrydowe. Bo to umożliwi zatrzymanie transmisji. My dzisiaj nie mamy jednego ogniska w Polsce. Nie jest tak jak po weselu w Nawojowej czy po wydarzeniach w kopalni. Dzisiaj ta transmisja jest niewidoczna i nie znamy miejsca i ognisk. To jest kolejny punkt. Podejście regionalne, rozmowa z samorządami, konsultacje i takie działania, które nas nie wyznacza i nie nakazuje nam czegoś tylko i wyłącznie, ale też prosi o pomoc organizacje społeczne, fundacje. Tego zabrakło.

W gospodarce oczekujemy, domagamy się i żądamy zatrzymania wszystkich prac nad ustawami podnoszącymi podatki, wycofania się z ustawy, która wyprowadza ludzi na ulicę, bo są zdesperowani, bo tracą pracę, wycofania się z piątki przeciwko polskiemu rolnictwu. Chodzi o zwolnienie z ZUS-u i wprowadzenie dobrowolnego ZUS-u. Niedziele handlowe powinny być przywrócone na czas epidemii, żeby chronić seniorów, żeby dać im szansę. Uratowanie gospodarki musi opierać się na działaniach systemowych, które będą nie podejmowane ad hoc, ale przemyślane. Wreszcie napiszmy wspólny plan pandemiczny, bo jego po prostu brakuje.

Rzucacie się od ściany do ściany. Najlepszym przykładem są maseczki. Jak chcecie przekonać pana Brauna i pana Bosaka, żeby nosili maseczki, skoro wasz minister zdrowia mówił, że one nic nie dają, że one nie chronią? Później mówił, że trzeba je nosić do wynalezienia szczepionki. Ale przyszedł przekaz z Nowogrodzkiej, że będą wybory – to trzeba nosić tylko jeszcze przez kilka dni, a później trzeba iść na wybory. Tu nie ma wiarygodności, nie ma strategii i nie ma spójności. Dlatego 30% obywateli albo w to nie wierzy, albo jest bardzo sceptycznie nastawionych w ogóle do rozprzestrzeniania się i obecności wirusa.

Moi Drodzy! Jeszcze jedna rzecz, apel już teraz nie do pana premiera, ale do episkopatu, do hierarchów Kościoła katolickiego. Zbliża się dzień Wszystkich Świętych, później Dzień Zaduszny. Przez cały listopad... Zróbmy tak, żeby nie tylko i wyłącznie pierwszego i drugiego pójść na groby. Dajcie jasny sygnał wiernym, że w tym roku lepiej poczekać, lepiej pójść kilka dni później, a nie dokładnie 1 czy 2 listopada. To jest bardzo ważne, żebyśmy z tym wyszli.

Rząd utracił kontrolę nad pandemią, nad sprawowaniem funkcji (*Dzwonek*) mających na celu dbałość o bezpieczeństwo, utracił kontrolę nad państwem. Dzisiaj nie widzę siły w rządzących, żeby mogli samodzielnie tę kontrolę przywrócić. Dlatego zwracam się do moich rodaków: moi drodzy, szanowni państwo, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, dzisiaj my jesteśmy w stanie przywrócić kontrolę nad państwem, opanować sytuację swoją odpowiedzialnością, braterstwem, opieraniem swoich relacji i swoich poczynań na wiedzy, a nie na jakichś plotkach czy fake newsach. Proszę was wszystkich o odpowiedzialność. Jeżeli rząd stracił kontrolę, my, obywatele, przywróćmy kontrolę nad państwem, nad epidemią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie premierze, muszę powiedzieć, że zainspirował mnie pan, bo puścił pan nagranie pana Borysa Budki sprzed kilku miesięcy. Ja też mam tutaj takie nagranie. Od tego nagrania zaczniemy. Puszczam.

(Poseł Artur Dziambor odtwarza nagranie z tabletu: Nie ma się czego bać. Już większość osób tutaj, widzę, jest bez maseczek. Bo rzeczywiście cała ta choroba na szczęście została zwalczona, jest pod kontrolą, jest taka jak inne. Jest wiele różnych chorób, nie będziemy się ich bali na zapas, rząd wygrał z koronawirusem.) (Wesołość na sali, oklaski)

(Poseł Włodzimierz Czarzasty: To nie on. On nie mógł tego powiedzieć.)

(Głos z sali: To nie on.)

„Jest wiele różnych chorób, nie będziemy się ich bali na zapas, rząd wygrał z koronawirusem”. Panie premierze, jesteście największymi hipokrytami i cynikami w historii polskiej polityki.

(Głos z sali: Jesteśmy liderami.)

A pan, panie premierze, jest na czele tego nierządu. Pół roku temu przy kilkuset zarażonych zamknęliście lasy, zamknęliście parki i kazaliście ludziom siedzieć w domach przez 2–3 miesiące. Zamknęliście firmy, zamknęliście ludziom możliwości zarabiania pieniędzy, potem stworzyliście tarcze antykryzysowe. Tarcze antykryzysowe tworzyliście na bazie nie tego, że trwały jakieś konsultacje z przedsiębiorcami, tylko w ekipie, która tworzyła te tarcze antykryzysowe, byli politycy PiS, którzy nie bazowali na swoich doświadczeniach, tylko na stwierdzeniu: wydaje nam się, że w ten sposób powinno się pomagać. Tysiące firm zbankrutowało, zawiesiło swoją działalność. Tysiące pracowników zostało zwolnionych albo ich pensje zostały obcięte lub zostali oni zmuszeni do podpisania aneksów dotyczących obniżki pensji do końca tego roku np. do 60%.

Mówiliście, że narażacie całą gospodarkę, żeby kupić sobie czas. Chcieliście przez te 6 miesięcy przygotować nas na kolejną falę czy na to, co teraz się dzieje. No i jak przygotowaliście? Jesteśmy w trakcie dyskusji i właśnie widać, jak przygotowaliście. Dzisiaj wykryto 10 tys. nowych przypadków zachorowań. Nie przygotowaliście. To, co się dzieje w szpitalach, jasno pokazuje, że po prostu nie przygotowaliście. Zastanawialiście się tylko nad tym, jak zrobić rekonstrukcję rządu, kto będzie nowym ministrem czego. Wielka rekonstrukcja, wielka redukcja, redukcja, która skończyła się tym, że utworzyliście już trzy

nowe urzędy i właściwie nic się tam wielkiego nie stało poza jakimś drobnym przemebłowaniem.

Przez te pół roku nie potrafiliście nawet wprowadzić obostrzeń tak, żeby to było zgodne z prawem, przez co my to krytykujemy i negujemy. Dzisiaj tutaj pytałem: Czy zostaną anulowane mandaty, które były nielegalnie wystawione? Skoro dzisiaj wprowadzacie tutaj prawo mówiące o tym, że maseczki będą musiały być noszone, no to znaczy, że wszystko, co działało się wcześniej, było bezprawiem. Anulujcie ludziom te mandaty, wtedy będzie to uczciwe.

Chcę, żeby to wybrzmiało wyraźnie. To, co zrobiliście przez te lockdowny, to jest zbrodnia na polskiej gospodarce. To, co zrobiliście ludziom prowadzącym własne firmy, to jest niewybaczalny błąd, katastrofalny w skutkach. Mamy w tym momencie rekordowy w historii deficyt budżetowy. Mamy największy od 30 lat spadek PKB. Niestety tego się nie odrobi, dlatego że przeżeraliście lata, w których było dobrze. To jest coś, za co cały pana rząd i anonimowi doradcy, o których my się pytaliśmy, ale ich nazwisk niestety nie jesteśmy w stanie od pana uzyskać, będą musieli kiedyś zostać pociągnięci do odpowiedzialności przed sądami. Nigdy wam tego nie podarujemy. Polacy wam tego nie podarują, bo Polacy widzą, co się dzieje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bosak, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! W pierwszych słowach swojego wystąpienia pragnę pozdrowić tych, którzy protestują w obronie swoich miejsc pracy, którzy próbują przetrwać w tym trudnym czasie epidemii i obostrzeń sanitarnych, ale także obostrzeń gospodarczych.

Pragnę pozdrowić tu rolników, którzy dzisiaj w całym kraju wychodzą, protestując przeciwko zabijaniu polskiej hodowli, zabijaniu polskiego eksportu, zabijaniu polskiego rolnictwa. Pragnę pozdrowić też branżę sportową, która liczyła na to, że zostanie potraktowana tak jak inne, i dziś traci nadzieję na to, że będzie mogła funkcjonować i przetrwać drugą falę epidemii. Pragnę pozdrowić właścicieli spółek komandytowych, którzy po prostu chcą prowadzić swój biznes i przetrwać trudny czas, ale pana rząd postanowił wykończyć ich dodatkowym, niezapowiadany w żaden sposób podatkiem. Ci ludzie zasługują na to, żeby nazwy tych grup, które protestują i chcą przetrwać, padły z tej mównicy i żeby przypomnieć, że to, że polska gospodarka radzi sobie nie najgorzej, to nie jest zasługa pana premiera, to nie jest zasługa urzęd-

Posel Krzysztof Bosak

ników, to nie jest zasługa nawet tych, którzy wypłacają świadczenia z tarczy finansowej. To jest zasługa milionów ciężko pracujących Polaków i setek tysięcy ludzi prowadzących działalność gospodarczą, którzy codziennie myślą o tym, jak przetrwać ten trudny czas, a rząd rzuca im kłody pod nogi.

W tych ustawach, które dziś wprowadzacie rzekomo po to, żeby ratować sytuację w ochronie zdrowia, która jest zawiniona przez wasze pięcioletnie zaniechania, znów uderzacie w polskich przedsiębiorców. Wprowadzacie możliwość karania przedsiębiorców pod pretekstem łamania reżimu sanitarnego. Wystarczy jedna drobna (*Dzwonek*) kara, jeden drobny mandat za to, że ktoś nie założył maseczki, i pod znakiem zapytania stoi możliwość wydatkowania pieniędzy z tarczy finansowej. To jest skandal, co próbowacie przeforować w tych przepisach, i nie pierwszy. Podobnie jest z wątpliwościami co do spółek komandytowych. Jeśli spółki komandytowe próbują się przekształcać, to co z pomocą z tarczy finansowej? Pan Paweł Borys udzielił odpowiedzi, że nie będzie trzeba jej zwracać, ale to nie odpowiedź pana Pawła Borysa czy nawet komunikat PFR-u są wiążące. Wiążące są umowy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Bosak:

Wiążące jest prawo. Dlatego apeluję w imieniu tych wszystkich, których dotyczą wasze restrykcje: przestańcie im przeszkadzać i pozwólcie ludziom przetrwać ten kryzys, a zajmijcie się tym co ważne, czyli ochroną zdrowia.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszony.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Jak mówił Zygmunt Bauman, siłę mostu mierzymy nośnością jego najsłabszego przęsła. Ponieważ padło tutaj dzisiaj bardzo wiele słów o solidarności, chcę skupić się na jednym bardzo konkretnym problemie. Chcę z tej mównicy być głosem tych, których zazwyczaj się nie słyszy, czyli gło-

sem ponad 30 tys. osób bezdomnych, które w tym systemie w tej chwili, podczas epidemii muszą jakoś się zmieścić. Nie mieszczą się.

My, jako Polska 2050, mamy kontakt na co dzień z organizacjami, które zajmują się prowadzeniem noclegowni, zajmują się prowadzeniem schronisk. Te schroniska i noclegownie funkcjonowały w trybie zamkniętym podczas epidemii wiosną, ale teraz, w tym momencie bardzo wiele osób, które żyje poza nimi, zgłasza się. Bardzo wielu bezdomnych szuka schronienia w schroniskach i noclegowniach. I powstaje problem, kto ma płacić za ich testy, kto ma organizować im kwarantannę. Bo jedna osoba zakażona w schronisku, które liczy 150 podopiecznych, naprawdę może spowodować taką katastrofę, z jaką mamy do czynienia bardzo często w domach pomocy społecznej. Tutaj wojewodowie przepychają się, jeśli chodzi o kwestię odpowiedzialności, z gminami. Dobrym przykładem jest Gdańsk, który nie czekając na to, aż się ustali kompetencje, kto ma realizować ten obowiązek, już faktycznie zbudował kontenery na czasową izolację. I tam to funkcjonuje bardzo dobrze, ale to jest inicjatywa samorządu. Więc chciałabym zapytać pana premiera, pana ministra...

(*Posel Teresa Wargocka:* To dobrze, to są zadania samorządów.)

...ponieważ rzecznik pana ministra powiedział ekipie telewizyjnej, która go o to pytała, że testy są bezpłatne i każdy może je wykonać. Natomiast ja podniosłam telefon i zadzwoniłam do NFZ-et, zapytałam, co mogę zrobić, żeby zrobić bezpłatny test dostępny osobie nieubezpieczonej. I wiecie państwo, co usłyszałam? Że muszę iść do lekarza pierwszego kontaktu, ponieważ osoba nieubezpieczona musi być ubezpieczona, żeby taki test zrobić. A więc dla bezdomnego te testy tak naprawdę są niedostępne. Chciałam zapytać w takim razie, co rząd robi, żeby ludzie podczas pandemii, ludzie bezdomni, nie zamrzali tej zimy na ulicach. Bo ten problem trzeba bardzo pilnie rozwiązać i organizacje prowadzące schroniska i noclegownie bardzo czekają na to rozwiązanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan premier Mateusz Morawiecki chciał zabrać głos.

(*Posel Cezary Tomczyk:* Może swoje nagranie pan puści.)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Warto tutaj kilka tych nieprawd i kłamstw sprostować.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

Otóż raporty GUS-u, na które powoływał się pan przewodniczący Borys Budka, jasno mówią o tym, że w 2012 r. zmieniliście statystykę i zamieniliście filie na szpitale. Czyli coś, co nie było szpitalem wcześniej (*Oklaski*), nagle się stało szpitalem. To tylko dlatego pan przewodniczący mógł tutaj zacytować coś takiego. Mało tego, z raportu GUS, uwaga: Z uwagi na zmiany prawne – ustawa o działalności leczniczej – mające wpływ na sposób wyodrębniania i rejestracji placówek, w tym szpitali, dane dotyczące liczby szpitali są nieporównywalne z danymi z lat poprzednich. Liczba szpitali odnosi się do przedsiębiorstw albo wydzielonych jednostek organizacyjnych przedsiębiorstw, w których podmiot leczniczy wykonuje działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne szpitalne. Itd. Całość wyjaśnia waszą manipulację tutaj przed chwilą dokonaną. Czyli punkt 1...

(*Posel Borys Budka: A łóżka też.*)

...sprostowanie. Bardzo wyraźnie widać to w GUS-ie. A więc kto manipulował w 2012 r. tymi danymi?

(*Posel Sławomir Nitras: 3 mln szczepionek.*)

To jest pierwsza sprawa.

Punkt 2. Partia Platforma Obywatelska pana przewodniczącego Budki to partia darwinizmu społecznego. To partia, która nie troszczyła się o słabszych, dla której programy społeczne, dla której dbanie o słabszych ludzi...

(*Posel Borys Budka: A pan komu doradzał?*)

...o ludzi leczonych w szpitalach w godny sposób nie miało znaczenia. Przypominam strategię Arłukowicza, który mówił do wojewody właśnie o tym, żeby zamknąć cztery szpitale.

Jak jeszcze można to uzasadnić i udowodnić? No, w bardzo prosty sposób. Właśnie poprzez to, że zajmowaliście się tylko i wyłącznie tymi...

(*Głos z sali: COVID-em trzeba się zająć, nie Platformą.*)

...którzy mieli siłę w gospodarce, byli silni, a nie tymi, którzy potrzebowali pomocy społecznej, leczenia. Poziom środków przeznaczonych na służbę zdrowia bardzo wyraźnie to podkreśla.

I dlatego dzisiaj w takiej dziwnej koalicji Konfederacja i Koalicja Obywatelska, Konfederacja i Platforma Obywatelska razem, nagle. I jedni poprzez ignorowanie tego, jak groźna jest dla naszej gospodarki ta pandemia, i drudzy, którzy dążą do zamknięcia natchmiastowego wszystkiego, są poważnym niebezpieczeństwem dla naszego państwa, poważnym niebezpieczeństwem dla całej polskiej gospodarki.

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

A teraz moje słowa. Szanowni państwo, proszę zobaczyć, spojrzeć na wykres spadku zakażeń w czerwcu i przypomnieć sobie, czego wszyscy wtedy chcieliśmy.

(*Głos z sali: A ile testów było?*)

Chcieliśmy otwierania gospodarki, wzrostu handlu, handlu międzynarodowego, usług.

(*Posel Teresa Wargocka: Wakacje.*)

I właśnie wtedy trzeba było walczyć o gospodarkę, dbać o gospodarkę, bo ile, jak długo, 2, 3 miesiące gospodarka może być całkowicie przymrożona? Wiadomo, że nie. Dlatego pod koniec czerwca, w lipcu, tak jak dbaliśmy o powrót normalnych usług leczniczych, szpitalnych, o czym mówił pan minister Niedzielski, tak samo dbaliśmy o to, żeby w III kwartale gospodarka polska ruszyła z powrotem z kopyta. I tak się stało. Tak się zresztą stało.

(*Posel Teresa Wargocka: Tak jest.*)

I dzięki temu dzisiaj mamy lepszy punkt startu, gospodarczy punkt startu do kolejnych miesięcy, kolejnych kwartałów.

Teraz pan poseł Dziambor – niestety pomylił się, mówiąc o najwyższym deficycie. To w czasach Platformy Obywatelskiej, w latach 2009–2010, deficyt nie tylko przekraczał 100 mld zł, ale w proporcji do PKB – a wszyscy ekonomiści wiedzą, że przede wszystkim trzeba patrzeć na proporcję do PKB – wynosił 7,5–8%. Dzisiaj na skutek wzrostu gospodarczego jest to daleko mniej.

Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! Tym, którzy straszą co do stanu gospodarki, chcę powiedzieć, opowiedzieć – może tak powinienem powiedzieć – jedną ciekawostkę. Otóż w ostatnim czasie udaje nam się plasować obligacje na rynkach z rentownościami ujemnymi, a to oznacza wzrost gospodarczej wiarygodności Polski na rynkach międzynarodowych. Nie ma lepszego sposobu sprawdzenia wiarygodności niż „głosowanie” przez różne podmioty międzynarodowe i krajowe swoimi własnymi środkami na emisje obligacji, które nigdy nie były w taki sposób wyceniane na rynkach międzynarodowych, tak dobrze dla nas. To świadczy o tym, jak świat patrzy na nasz rozwój gospodarczy.

Teraz mowa o lockdownie. Tutaj pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz i inni mówili o lockdownie. Drodzy państwo, tak jak powiedziałem, musimy nauczyć się żyć, pracować, kształcić bez lockdownu całkowitego, choć nie wiadomo, jakie decyzje trzeba będzie podejmować. Dzisiaj Czechy podejmują decyzję o de facto prawie całkowitym lockdownie. Wczoraj czytam o Irlandii, która mówi o tym, że trzeba zrobić niemal całkowity lockdown, w niektórych obszarach głębszy niż wiosną. To dlatego rozbudowujemy bazę łóżkową, rozbudowujemy liczbę szpitali – nie tych fikcyjnych, statystycznych, o których mówił pan przewodniczący Budka, tylko tych faktycznych.

Nie ma już pana przewodniczącego Czarzastego, ale chcę też powiedzieć, że i te sformułowania były zupełnie nieprawdziwe. A poza tym proszę nie zwracać się do nas per „wy”...

(*Głos z sali: Jaśnie państwo?*)

...bo to jest zwyczaj z poprzedniej epoki, z PRL-u, a dzisiaj żyjemy w wolnym kraju. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka: Tak jest.*)

Szanowni Państwo! Co do tych statystyk, które tutaj zostały przedstawione przez różnych przedmówców, w krótkich słowach pokazałem, co za nimi stoi, czy stoi za nimi prawda. Pojedźcie do Biłgoraja,

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

do Ryków. Spytajcie tam o szpitale, które były likwidowane w waszych czasach.

(Poseł Sławomir Nitras: Nie mówi się Ryków tylko Ryk.)

Drodzy rodacy, nie tylko nie przeczę, ale z najwyższą dozą współczucia i szacunku wobec wszystkich tych, którzy w obecnym stanie rozwoju epidemii doświadczają problemów, krzywd, o których słysząc, o których wiemy, że są... Wiadomo, że wszystko, co robimy, ma usprawniać funkcjonowanie całego systemu służby zdrowia. Cały system to szpitale – również szpitale podległe marszałkom i prezydentom miast. Szpitale nie podlegają państwu. Nie wiem, czy w większości, ale na pewno – licząc również powiatowe – te szpitale, które są w sieci szpitali, nie podlegają rządowi. Rząd jednak organizuje prace w taki sposób, żeby zapewnić jak największą dostępność. Oprócz szpitali i łóżek, których w czasach Platformy Obywatelskiej na koniec 2015 r. – łóżek dla pacjentów z chorobami zakaźnymi – było 3 tys., dzisiaj to jest ponad 18 tys., potrzebni są również medycy. Dlatego dziękuję medykom. Proszę również wszystkich o to, żeby byli jak najbliżej pacjentów.

Jednocześnie odpowiadam panu przewodniczącemu czy panu prezesowi Kosiniakowi-Kamyszowi, który mówił o premiowaniu bądź niepremiowaniu. To właśnie w ustawie, którą proponujemy Wysokiej Izbie, jest zwiększenie z 50% do 100% premii dla wszystkich medyków, którzy służą przy pacjentach. Czyli ona nie tylko jest. Szanowni państwo, możemy to zrobić dlatego, że finanse publiczne są w dobrym stanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Sowa, ostrzegam pana.

(Głos z sali: Ale kłamię.)

Panią też ostrzegam.

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Jest tak dlatego, że w odpowiednim momencie, w czerwcu i w lipcu, odmroziliśmy gospodarkę.

(Głos z sali: Nieprawda.)

To wszystko to jest niestety system naczyń połączonych. Z jednej strony mamy do czynienia ze wzrostem liczby zakażeń, z kłopotami wiążącymi się z epidemią, z drugiej strony mamy tematy dotyczące gospodarki, podatków, budżetu, inwestycji. Staramy się utrzymać gospodarkę w najlepszym możliwym stanie. Nasze dane, które porównujecie państwo z da-

nymi z Unii Europejskiej, potwierdzają, że do tej pory ta równowaga, droga środka sprawdza się lepiej niż w wielu innych przypadkach. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Borys Budka: Sprostowanie.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Sprostowanie.)

Pan poseł Budka, sprostowanie.

1 minuta.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! To nie jest pana najlepszy dzień. Kilka konkretnych liczb. Liczba łóżek szpitalnych w roku 2016 – 218 250. Rok 2020 – spadek o 20 tys. O 20 tys. zmniejszyliście liczbę łóżek szpitalnych. Są jeszcze gorsze dane. Zespołów ratownictwa w 2015 r. było 597, w 2020 r. – 388. I wreszcie liczba aptek – spadek z 15 tys. do 14 tys. Czas oczekiwania na wizytę u lekarza wydłużył się z 2,5 godziny w 2015 r. do 4 godzin. Wreszcie, jeśli pan odwołuje się do słynnych taśm, to pan wtedy mówił Polakom, co mają robić za miskę ryżu. Pan jest ostatnią osobą, która może cytować słowa, które tam padły.

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)

Wstyd, wstyd, panie premierze.

(Poseł Sławomir Nitras: I żeby Kubica się połamiał.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle Nitras, ostrzegam pana. Pan przeszkadza dzisiaj przez cały dzień.

Pan poseł Kosiniak-Kamysz.

1 minuta.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Pan dobrze zauważył, że nasz projekt dotyczy wszystkich lekarzy – 1500 zł dla lekarzy, pielęgniarek, wszystkich medyków i pracowników społecznych – a nasz projekt dotyczy tylko tych, których skieruje do pracy wojewoda. Tam jest zarezerwowane 9 mln.

(Poseł Teresa Wargocka: Nieprawda.)

To nie jest tylko i wyłącznie... Nasze rozwiązania mają dotyczyć wszystkich. One są kosztowne – 900 mln miesięcznie – ale to jest wynagrodzenie dla tych, którzy pracują na pierwszej linii frontu. Wy w swojej ustawie mówicie o tych, których skierujecie do pracy,

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

a my mówimy o tych, którzy pracują od marca. Weźcie pod uwagę nasze rozwiązanie, bo ono jest powszechne, systemowe i dotyczy tych wszystkich, którzy od ponad pół roku walczą z koronawirusem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czy pan poseł Gawkowski chce sprostować to, co naopowiadał tu pan poseł Czarzasty?

Posel Krzysztof Gawkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Pan, rozumiem, ma problem z tym, że mówimy: my albo wy. Obiecuję panu premierowi, jak pan będzie tu wychodził, to będę mówił: elito. Elito tego państwa, elito, która nie potrafi zapewnić tego, żeby w szpitalach były miejsca, żeby były maseczki...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale co pan prostuje, panie pośle, co pan prostuje?

Posel Krzysztof Gawkowski:

...żebyśmy mieli odpowiednią służbę zdrowia, żeby sanatoria i domy pomocy społecznej działały. Elita. Brak solidarności.

(Posel Sławomir Nitras: Panie marszałku...)

To najmniejszy z zarzutów, które powinniśmy wam dzisiaj stawiać.

(Posel Teresa Wargocka: Ale sprostowanie.)

Narzekacie, że my dzielimy. Panie premierze, w tym tygodniu we wtorek, nie tak dawno, na spotkaniu z panem przedłożyłem cztery projekty ustaw. Pan powiedział: będziemy rozmawiali. Chciałem zapytać, panie premierze, co z trzema pozostałymi? Pomożemy przedsiębiorcom w czerwonych strefach? A może pomożemy ludziom, którzy tracą pracę? Może pan przychyli się do tego, żebyśmy pomogli szkołom, żebyśmy mogli powiedzieć, że mamy więcej pieniędzy na laptopy? Pochylimy się nad tym? Trzy ustawy, nie za dużo? Dzisiaj jeszcze raz je przełożymy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Teresa Wargocka: Do widzenia. Przypomnijcie sobie debatę nad budżetem w 2003 r.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan sam siebie prostuje.

Pan minister zdrowia, bardzo proszę.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Szanowni Państwo! Jedna informacja wymaga zdecydowanego sprostowania. Jeżeli chodzi o wynagrodzenia medyków, to nie tylko ci, którzy zostaną skierowani przez wojewodę, otrzymają premię czy dodatek w wysokości dwukrotności wynagrodzenia, lecz także wszyscy lekarze, którzy pracują w tej chwili z pacjentami COVID-owymi w szpitalach i jednostkach do tego wyznaczonych. Minister zdrowia już w marcu wydał polecenie do Narodowego Funduszu Zdrowia, w którym ten dodatek został określony dokładnie na tym samym poziomie, jaki jest w przypadku lekarzy skierowanych do walki z COVID-em. A teraz, jak tylko ustawa ewentualnie po przegłosowaniu wejdzie i 200-procentowe wynagrodzenie zostanie ustalone, to oczywiście minister zdrowia wyda odpowiednie polecenie Narodowemu Funduszowi Zdrowia, żeby płacił też medykom zatrudnionym...

(Posel Barbara Nowacka: Co z personelem medycznym?)

...nie w trybie skierowania za tę pracę.

(Posel Barbara Nowacka: Gdzie pielęgniarki, ratownicy medyczni?)

Druga rzecz. I tutaj też chciałbym to powiedzieć. Właśnie onkologia, o której mówił pan Kosiniak-Kamysz, jest również taką dziedziną, którą... Przez całe wakacje, co podkreślałem w moim wystąpieniu, staraliśmy się utrzymać ciągłość i stabilność pracy onkologii. W tej chwili sytuacja wygląda tak, że wszystkie jednostki onkologiczne są wyłączone ze wszystkich obciążeń COVID-owych, czyli nawet nie deklarują żadnych łóżek na rzecz walki z COVID-em. To jest pewna wyspa, której chcemy pilnować ze względu na priorytet polityki rządu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do pytań.

Do pytań zapisały się w tej chwili 23 osoby, panie posłanki i panowie posłowie.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Latos.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panie Ministrze! Właściwie należałoby zacząć od prostowania tych wszystkich innych danych, które były przytaczane. Ja tylko powiem o jednej liczbie.

Panie przewodniczący, w roku 2015 w ratownictwie medycznym funkcjonował na polskim rynku podmiot zagraniczny. Państwo nieraz się musieliście

Posel Tomasz Latos

wcześniej tłumaczyć z różnego rodzaju braku koordynacji między Państwowym Ratownictwem Medycznym a tym prywatnym. I myślę, że dobrze, że skądinąd wspólnie już za czasów Prawa i Sprawiedliwości tę sprawę uporządkowaliśmy. To tyle, jeżeli chodzi o historię.

(Głos z sali: I zlikwidowaliście.)

Natomiast, panie premierze, panie ministrze, bardzo dobre, rzeczowe wystąpienie, bardzo gratuluję. Myślę, że warto jeszcze powiedzieć o danych dotyczących chociażby tych dodatkowych szpitali, które będą tworzone.

I szanowni państwo, żałuję, przykre jest to, że w tak ważnej sprawie (*Dzwonek*) nie tylko były krzyki z mównicy, ale też i...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Barbara Nowacka: Kłamstwa słyszą.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Mamy dzisiaj 21 października 2020 r. Od marca wiemy, że pandemia jest w naszym kraju, a dzisiaj bardzo dużo czasu w tych wystąpieniach poświęca pan historii tego, co było 5, 6, 10 lat temu. Ja liczyłam, że z pana dzisiejszego wystąpienia dowiem się, jak rząd wykorzystał ten czas i co zrobił, żebym mogła obywatelom powiedzieć, co ich czeka, jakie są procedury.

(Głos z sali: 6 punktów.)

Przypominam, że jak mówiłam na początku o tym, że pojawia się pandemia, słyszałam, że straszę Polaków. Jak mówiliśmy o testach, słyszałam, że histeryzuję. Potem słyszałam, że dobrze, że był początek w innych krajach, bo my się do tego lepiej w Polsce przygotowujemy. I co? Dzisiejsze wystąpienie pana premiera i żadnej dobrej informacji dla Polaków. Oni naprawdę boją się spać w nocy, bo nie wiedzą... Oni nie tylko boją się koronawirusa, ale boją się zwykłego zapalenia wyrostka czy ataku serca, bo nie wiedzą, czy karetka po nich przyjedzie. I to jest realny problem Polaków. A na te pytania (*Dzwonek*) dzisiaj pan nie odpowiedział. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Kotula, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Kotula:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Mówicie, że rozwijacie bazę łózkową. No tak, faktycznie. Zabraliście 34 geriatryczne łóżka ze Szpitala Wolskiego w Warszawie, a teraz chcecie odbierać łóżka pacjentów ze Szpitala Neuropsychiatrycznego w Lublinie. Jedne i drugie zostały ufundowane przez WOŚP – WOŚP, który w okresie totalnej zapaści psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej zakupił 798 łóżek i obdarował nimi 34 oddziały w Polsce.

Panie Premierze! Panie Ministrze! Mam pytanie: Komu jeszcze odbierzecie łóżka szpitalne, jakiego rodzaju pacjentów pozbawicie stosownego leczenia, bo zamiast zajmować się planowaniem strategii walki z pandemią i przygotowaniem planu na drugą falę, zajmowaliście się walką o stołki i łagodzeniem wewnętrznych konfliktów, wciskając w tym czasie obywatelom kit o tym, jak to jesteście dobrze przygotowani? Dlaczego nie zaplanowaliście odpowiednio wcześniej zamówień, zakupów medycznych...

(Poseł Teresa Wargocka: Przecież premier mówił o tym.)

...szczególnie że cały sprzęt zakupiony przez WOŚP jest wyprodukowany w Polsce, jest dostępny w polskich fabrykach? Czy były składane (*Dzwonek*) takie zamówienia...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sawicki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Pani poseł, pani skończyła już wystąpienie, proszę opuścić mównicę.

Pani poseł, czy pani rozumie, co do pani mówię?

Pani poseł...

(Głos z sali: Proszę dać dokończyć.)

Ale jak dokończyć? Jest minuta albo nie ma.

Pani poseł, proszę zejść z mównicy.

(Głos z sali: Niech pan da dokończyć.)

Proszę zejść z mównicy, dobrze?

Proszę zejść z mównicy.

(Głos z sali: Niech pan nie ucina.)

No to proszę zejść, bardzo proszę.

(Poseł Borys Budka: Ale pan to musi być nieszczęśliwym człowiekiem.)

Dziękuję, całkiem dobrze się mam.

Posel Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze Cyfryzacji! Panie Ministrze Zdrowia! Lekarz rezydent pyta, ilu pielęgniarzy, lekarzy, pielęgniarek, lekarek przeszkoliliście do obsługi pacjentów COVID-owych i sprzętu COVID-owego od marca tego roku. Lekarz

Posel Marek Sawicki

z doświadczeniem trzydziestoparoletnim informuje, że w styczniu, w lutym w Warszawie miesięcznie wykonywano 3 tys. mammografii, w marcu – 300. To są poważne zagrożenia, na które nie reagujecie.

I co za zły wam odpowiedział, żeby w tym trudnym czasie koronawirusa wprowadzać tzw. piątkę Kaczyńskiego, ustawę wprowadzającą embargo na polskich rolników, na polskie rolnictwo, i od miesiąca wyciągać ich do Warszawy, na drogi, gdzie naprawdę nie da się zachować warunków kwarantanny, warunków izolacji? Co was podkusiło, co za zły wam to podrzucił? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacji.

Posel Dobromir Sośnierz:

Panie Premierze! Przed przyjściem do Sejmu powiedział pan w mediach, że te przepisy z tej kolejnej specustawy są niezbędne do walki z wirusem. To proszę powiedzieć: Co was powstrzymywało do tej pory przed wprowadzeniem tych przepisów?

Ogłosił pan, że w Katowicach szpital będzie tworzony w Międzynarodowym Centrum Kongresowym, a przecież w Katowicach jest wolny szpital przy ul. Ceglanej, który jest niezakontraktowany, stoi pusty, do wzięcia od zaraz.

(Głos z sali: Tam zrobimy centrum kongresowe.)

Podobna sytuacja jest w wielu innych miejscach. Kto ma na tym zarobić? Dlaczego robicie to w ten sposób? Dlaczego zapychacie szpitale ludźmi z łagodnymi objawami, podczas kiedy oni tego naprawdę nie potrzebują, i potem jęczycie, że nie macie miejsc w szpitalach? Jeśli będziecie przyjmować tylko tych, którzy naprawdę potrzebują opieki, to skończy się problem z dostępnością miejsc w szpitalach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, niezależna.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Bolesław Piecha, Prawo i Sprawiedliwość.

Też nie ma?

Pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Po wysłuchaniu tej informacji właściwie można zadać tylko jedno

pytanie: Czy pan celowo okłamuje Polaków, czy pan naprawdę tak niczego nie wie i niczego nie kontroluje? Naprawdę pan wierzy w te słowa, które pan mówi? Najbardziej porażające są te słowa o respiratorach. Wymienia pan tutaj liczby: 2 tys. respiratorów wolnych, 45% obłożenia, jeżeli chodzi o te, które są wysłane do szpitali, a ludzie umierają, bo nie mogą się doczekać na respirator. To pan chce powiedzieć, że pan trzyma w magazynach respiratory, a nie daje pan ich ludziom, żeby nie umierali? To chce pan powiedzieć? Jeżeli tak, to jest to szczyt hipokryzji i to jest tak naprawdę prokurator dla pana. Pan dzisiaj się chwali liczbą testów, że 60 tys. to tak dużo? Przecież to jest ułamek, ułamek tego, co robią cywilizowane kraje. Pan zdaje sobie sprawę, że te 60 tys. to jest tyle, ile duże miasta europejskie robią na swoje potrzeby? *(Dzwonek)* Zdaje pan sobie z tego sprawę? Pan naprawdę...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marcin Kulasek, klub Lewicy.

Posel Marcin Kulasek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Główne ogniska koronawirusa są w dużych miastach. Jednak z powodu pandemii cierpią również mieszkańcy wsi, w tym wielu rolników. Stąd moje pytanie: Ilu rolników i członków ich rodzin zostało od początku pandemii skierowanych na kwarantannę? W jaki sposób państwo udzieliło im pomocy, aby mogli kontynuować swoją produkcję? Dotyczy to przede wszystkim produkcji zwierzęcej, która wymaga codziennej troski o zwierzęta.

Drugie pytanie dotyczy wielkich zakładów produkujących żywność. W ostatnich tygodniach ogniska COVID-19 wykryto w zakładach mięsnych w miejscowości Ujeździec Mały koło Trzebnicy, w Suwałkach, w Szczecinie i w Starachowicach. To zakłady należące do największych producentów żywności. Stąd moje drugie pytanie: Czy rząd ma plany na zapewnienie Polakom dostaw żywności w sytuacji, gdy na kwarantannę będą kierowane załogi największych zakładów produkujących żywność? Co z zarządzaniem kryzysowym, o którym mówił marszałek Czarzasty? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Sporo uwagi w swoim wystąpieniu, zwłaszcza na początku, poświęcił pan współpracy, solidarności, wspólnemu stawianiu przed tym wyzwaniem, jakim jest pandemia. Chciałbym w ramach tej pańskiej propozycji zapytać, czy zamierza pan przeprosić – tu już nie chodzi o polityków opozycji, ale o sporą część społeczeństwa, która nas wybrała – za słowa brzmiące następująco: nie słuchajcie brzęczących much, posługuja się fałszem i obłudą. Czy będzie pan miał w sobie tyle odwagi, aby za to przeprosić?

Jeżeli chodzi o nieobecnego pana prezydenta na dzisiejszej debacie i w tej trudnej sytuacji, to też chcę zapytać, czy zamierza przeprosić Polaków i opozycję za swoje słowa o politykach opozycji (*Dzwonek*), że są gorsi od koronawirusa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie Ministrze! Rozpocznę od podziękowań. Panie premierze, dziękuję za ochronę seniorów, za ochronę naszych zacnych, kochanych seniorów, za Korpus Wsparcia Seniorów, za zapowiedź bezpłatnych szczepionek po 75. roku, za ośrodek rehabilitacji przeciw-COVID-owej.

(*Głos z sali*: Pan nie szkodzi premierowi?)

Przypomnę państwu, że z państwa strony, Platformy Obywatelskiej, prominentna polityk mówiła o tym, że starszym ludziom nie warto wszczepiać stawu biodrowego, bo i tak się nie wyrehabilitują, a do lekarza chodzą dla rozrywki.

(*Głos z sali*: Tak było, wstydzicie się.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Dokładnie.)

Tak było. (*Oklaski*)

Tak że, panie premierze, dziękuję za to, że pan podał tlen przedsiębiorcom dzięki tarczom antykryzysowym. Dziękuję za to, że mamy najniższy wskaźnik zgonów z powodu COVID-u.

(*Głos z sali*: A tlen potrzebny w szpitalach.)

Przypomnę, że wszystkie rankingi mówią, że to we Francji, we Włoszech, w Wielkiej Brytanii rzekomo są wspaniałe systemy ochrony zdrowia, tymczasem Polska ma najniższy wskaźnik umieralności z powodu COVID. To jest zasługa oczywiście wspaniałych bohaterów (*Dzwonek*), naszej służby zdrowia, wszystkich służb, ale też pana premiera. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

(*Głos z sali*: Pytanie brzmiało: Jak pan to robi, że jest taki fajny?)

(*Posel Teresa Wargocka*: A nie jest?)

Posel Sławomir Nitras:

Uważnie słuchałem pana, panie premierze, i można odnieść wrażenie, że pan już w ogóle nie walczy z tą epidemią. Pan wie, że pan poniósł klęskę, pan i pana rząd. W ogóle tylko tworzy pan dla siebie alibi. Przyszedł pan tutaj i stał pan tak jak wtedy, kiedy te respiratory za sobą pan kazał przynosić. To było potrzebne tylko po to, żeby stworzyć alibi przed ludźmi i móc powiedzieć: Tak, zobaczcie, jak walczę.

Proszę zwrócić uwagę, jak pan mówił dzisiaj. Przecież pan w ogóle nie walczył z epidemią. Pan walczył z Platformą, dzisiaj walczył pan z panem Budką, wczoraj walczył pan z panem Giertychem.

(*Posel Teresa Wargocka*: Z kłamstwem walczył, z waszym kłamstwem.)

Moje pytanie: Kiedy pan zajmie się walką z COVID-em? (*Oklaski*) Bo pan ma walczyć z COVID-em jako polski premier, a nie z opozycją, a nie z adwokatami, politykami czy z parlamentarzystami. Do tego jest pan, panie premierze, powołany.

Pan mówił o milionach szczepionek, które pan ma. To co pan powie tym ludziom, którzy się odbijają od aptek, którzy codziennie słyszą: nie ma szczepionek? (*Dzwonek*) Jak pan może takie rzeczy ludziom opowiadać? Gdzie pan...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Paulina Matysiak, klub Lewicy.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Premierze! Osoby starsze są grupą szczególnie zagrożoną w związku z pandemią koronawirusa. Rząd wprowadził dla nich pewne uprawnienia, ale one istnieją niemal tylko na papierze. I tutaj przytoczę kilka przykładów. Teleporady – świetny pomysł idący z duchem czasu, ale nie działa. Albo nie można się dodzwonić do lekarza, albo nawet jak można, to i tak w większości przypadków trzeba przyjść z dokumentacją medyczną.

Dofinansowanie szczepionki na grypę – doskonałe, tylko nie ma tych szczepionek. Ani w przychodniach, ani w aptekach, ani w hurtowniach. Starsi ludzie często godzinami stoją przed przychodnią, żeby dostać się do lekarza, ryzykując zarażenie. Puszczają

Posel Paulina Matysiak

ją im nerwy. Były przypadki, że konieczna była interwencja Policji.

To nie koniec. Seniorzy mają problem nawet z podstawowymi sprawami w pandemii. Obowiązek noszenia maseczek nie jest dofinansowany przez państwo, a maseczki jednorazowe kosztują nawet złotówkę. Miesięcznie to jest kilkadziesiąt złotych, co naprawdę przy ogólnej mizerii polskich emerytur stanowi duży wydatek. Kiedy państwo zacznie proponować prawdziwe (*Dzwonek*) zmiany dla seniorów...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Łączymy się zdalnie.

Bardzo proszę, pani poseł.

(*Posel Anna Kwiecień: Czy mnie słyszać? Halo, halo?*)

Tak, słysząc.

Niech pani zada pytanie.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: To może za chwilę.*)

(*Posel Sławomir Nitras: Niech pani mówi, bo zaraz pani mikrofon wyłączy.*)

Posel Anna Kwiecień:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)

W przestrzeni medialnej pojawiają się... (*Zakłócenia odbioru*) przekłamań dotyczących kwalifikacji personelu pielęgniarstwa. Dlatego mam pytanie. Czy prawdą jest, że ponad dwustu... (*Zakłócenia odbioru*)

(*Posel Borys Budka: Państwo tak działa jak ten system.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, niestety nie mamy połączenia.

Pan poseł Dariusz Joński, klub Koalicja Obywatelska.

(*Posel Sławomir Nitras: A i tak minęła minuta.*)

Jeszcze nie.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zadaję dość proste pytanie: Kiedy będzie strategia, tak aby ludzie nie umierali? Tak aby nie umierali, tak jak ten 60-letni człowiek w karetce przed szpita-

lem w Nysie umarł. Tak jak ten ratownik medyczny, kierowca pogotowia, który został zarażony koronawirusem, jeździł od szpitala do szpitala na Mazowszu. Też umarł. Co pan robi, kiedy będzie strategia, aby dyspozytorka nie musiała płakać, tak jak dzisiaj w szpitalu w Poznaniu, kiedy musiała powiedzieć, że nie ma wolnego miejsca? Może będzie za godzinę, kiedy niestety ktoś umrze. Kiedy będzie strategia, aby wojewoda łódzki nie przekształcał szpitala w Wieruszowie w zakaźny, gdzie nie ma żadnego zakaźnika i nie ma ani jednego respiratora? Kiedy w końcu będzie strategia, abyście nie kupowali od handlarza bronią respiratorów i testów z Korei, które nawet w Korei są nieużywane? A polskie szpitale odsyłają. Kiedy w końcu wyjaśnicie, dlaczego siłownie i baseny, a nie kościoły i kluby taneczne? Gdzie w tym wszystkim logika? Kiedy będzie strategia? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Borowiak, Klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Z ubolewaniem muszę stwierdzić, że posłowie opozycji nawet w sytuacji epidemii, kiedy walczymy z wirusem, nie potrafią odstąpić od politycznej walki.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: My?*)

Dzisiaj też liderzy opozycji pokazali i próbowali mówić z tej mównicy tak, by zrealizować swoje polityczne cele. Słuchając opozycji, jestem wdzięczna za to, że w Polsce nie rządzi dziś Platforma z koalicjantami. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Nowacka: To jest merytoryczny głos.*)

Bo dziś kazaliby nam, tak jak w czasie epidemii świńskiej grypy w 2010 r., cieszyć się wiosną, spać i pracować spokojnie, kiedy Polacy umierali. Albo powtarzaliby za swoim politycznym guru, że to nie epidemia, a histeria globalna. Nie dbaliście o służbę zdrowia, o ochronę zdrowia. Nie potrafiłście myśleć perspektywicznie. Dlatego dzisiaj, choć teraz, od tego momentu, posłuchajcie apelu pana premiera Morawieckiego. Zaczynajcie współpracować dla ochrony zdrowia (*Dzwonek*) i życia Polaków. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To lepiej powiedzieć...*)

(*Głos z sali: Nie było pytania.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Ten obraz obiegł całą Polskę. Karetki, które stały godzinami przed szpitalami w Polsce. Pytam pana: gdzie pan wtedy był, panie premierze?

(Głos z sali: O, to jest pytanie.)

Dziś co pan proponuje? Dziś pan proponuje, krajowego koordynatora ratownictwa medycznego, oczywiście w randze ministra. I co do tego? Do tego pan mu proponuje 5-osobowy zespół. Ile to będzie kosztowało? Ile z tego tytułu przybędzie miejsc pracy?

Kto panu doradza? Czy pan nie pamięta, że 31 lipca 2019 r. powołał pan pełnomocnika rządu do spraw Państwowego Ratownictwa Medycznego w randze wicepremiera, dzisiaj funkcjonującego? Powołał pan 2 lata wcześniej Krajowe Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego. Czy pan o tym nie pamięta? Czy nie należy tych ludzi zdyscyplinować, a pieniądze na dodatkowe miejsca pracy swoich koleśków przeznaczyć na nowe miejsca, na nowe łóżka? Pytam pana. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Dziękuję za to dzisiejsze wystąpienie, za jasną informację, ale przede wszystkim dziękuję za pracę służb, wojewodów, sanepidu i wszystkich, którzy starają się w tym trudnym okresie pomagać, w odróżnieniu od opozycji. Ja w odróżnieniu od opozycji nie mam kontaktu, nie mam informacji tylko z Internetu, bo jestem na bieżąco w kontakcie z tymi, którzy się chorymi zajmują.

(Poseł Sławomir Nitras: A szczepionkę pani ma?)

Zarówno z dyrektorem mojego szpitala, jak i panem wojewodą.

Panie Premierze! Sytuacja w Małopolsce jest naprawdę trudna, o czym pan dobrze wie. Dobrze, że mamy sprawnego wojewodę.

(Poseł Borys Budka: Przecież to jest kpina.)

I powiem tak, że w tej bardzo trudnej sytuacji... wniosek szpitala o dodatkowe pieniądze dla nowo powstałego laboratorium, które jest odtwarzane po tym, jak kiedyś Platforma je zlikwidowała. Wniosek o dodatkowe środki, który wpłynął wczoraj, wczoraj też dotarł do pana. Jestem w kontakcie. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że ta pomoc...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Głos z sali: Ale mizerne brawa.)

(Poseł Teresa Wargocka: Nie dla braw tu jesteśmy.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zmarnowaliście 6 miesięcy i zostawiliście Polskę bezbronną. Nie zrobiliście nic, aby przygotować nas na drugą falę epidemii, za to bawiliście się jak na Titanicu, wydając setki milionów złotych, kiedy te pieniądze były potrzebne chorym. Ale w jednym jesteście mistrzami: w zaklinaniu rzeczywistości. Te wasze zapewnienia, że sytuacja jest pod kontrolą, że dajecie radę, że cały świat nas podziwia i nam zazdrości. Dziś w świetle codziennych danych o zmarłych i zakażonych te wasze zaklęcia nie są śmieszne, są zwyczajnie żałosne. Jestem z Małopolski, gdzie sytuacja jest wyjątkowo dramatyczna. Brakuje lekarzy, pielęgniarek czy ratowników medycznych. Umierają ludzie, a liczba zakażeń bije kolejne rekordy. A co robi PiS-owska władza? Organizuje koncert na kilkaset osób w Wadowicach.

(Głos z sali: Skandal!)

(Poseł Joanna Borowiak: Demokratycznie wybrana władza.)

Pamiętacie jeszcze dyskusję o 2 mld zł, które zamiast na ochronę zdrowia wydaliście na propagandę i zabawę? Tego mieliśmy w ostatnią niedzielę przykład. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

I co, dobrze się bawicie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! Dzisiaj pan premier przedstawił pełną, wyczerpującą informację w zakresie działań, jakie zostały podjęte. Odpowiedział na szereg ważnych wcześniejszych spostrzeżeń, co było działaniem rządu w wakacje, co było działaniem rządu w ostatnich tygodniach, co będzie strategią na najbliższe lata. Dlaczego nie jesteście w stanie nawet potwierdzić, że jest strategia i są działania rządu?

(Poseł Borys Budka: Bo jej nie ma.)

Bo nie umiecie słuchać. Jest takie powiedzenie: gadał dziad do obrazu. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Stanowczo protestuję przeciwko nazywaniu premiera dziadem.)

(Głos z sali: Premier nie jest dziadem.)

(Głos z sali: Premiera od dziada wyzywać?)

Panie Premierze! Naprawdę pana podziwiam, jeżeli chodzi o tę sytuację, która jest trudna również psychologicznie i społecznie. Kolejny apel o współpra-

Posel Teresa Wargocka

cę ze strony pana premiera zostaje odrzucony. Wszystko to państwo widzicie. *(Dzwonek)* Ile razy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Pan poseł Mateusz Bochenek, Koalicja Obywatelska.

Posel Mateusz Bochenek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dzisiaj mamy do czynienia z poważnym pożarem, którym jest oczywiście epidemia, ale także sytuacja w ochronie zdrowia. Igraliście z żywiołem, igraliście z ogniem i teraz pali nam się dom, cały system przestaje być wydolny. Jako opozycja chcemy wam pomóc, chcemy was wspierać w tych działaniach, w tych wszystkich zadaniach. Podamy wam wodę, nie podamy wam wiadra z benzyną, jak to jest nam często sugerowane i zarzucane, ale to pan, panie premierze, musi być dzisiaj strażakiem, który gasi pożar, a nie go wzniesie. Zatem proszę o ugaszenie pożaru w szpitalu wojewódzkim w Sosnowcu, gdzie brakuje podstawowego sprzętu, gdzie brakuje podstawowych lekarstw, gdzie za chwilę przestanie istnieć oddział toksykologii. To jest poważny problem, panie premierze, a to wszystko w wyniku wojenki wewnętrznej w PiS. Proszę ugasić ten pożar. Proszę także o to, aby zajął się pan onkologią, kardiologią i wszystkimi innymi dziedzinami, które dzisiaj są zaniedbane. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Z przykrością muszę stwierdzić, że dziś nie powiedział pan niczego, czego byśmy nie wiedzieli.

(Posel Teresa Wargocka: Wszystko wiedzą.)

Wyjaśnię, przybliżę panu to, z czym borykają się Polacy niebędący Kaczyńskim, Sasinem czy Czarnikiem. Co pan powie tym, którzy wczoraj przez 7 godzin stali w jedynym punkcie poboru wymazów w Radomiu, punkcie dla Radomia i powiatu radomskiego? Kiedy trzeba było dla pracowników sezonowych zrobić drive-thru na Skaryszewie, zrobiliście to, zrobił to wiceminister obrony narodowej. Ale kiedy liczba zachorowań pobija rekordy, nie zrobiliście tego. Dziś, panie premierze, to samorządy, te nienawidzone przez was samorządy, przepraszam, przez wasze ugrupowanie, walczą za was z koronawirusem.

(Posel Teresa Wargocka: Co pan gada?)

To szpitale powiatowe, te, które zamykaliście, walczą z koronawirusem. To one dziś toczą walkę. Co im się daje? *(Dzwonek)* Wojewodowie...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

(Posel Barbara Bartuś: Odłot. Czy pan w ogóle wie, co się dzieje?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, pan już skończył. Proszę zejść z mównicy.

Posel Konrad Fryszak:

Zgodnie ze zwyczajem powinno się parlamentarnie skończyć zdanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Traktuję wszystkich sprawiedliwie. Proszę pana, jest 1 minuta, proszę się stosować.

(Posel Sławomir Nitras: Może równo, ale na pewno nie jest sprawiedliwie.)

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Premierze! Przypomnę z mównicy pana słowa.

(Posel Piotr Borys odtwarza z tabletu fragment wypowiedzi prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego: Cieszę się, że coraz mniej obawiamy się tego wirusa, tej epidemii. To jest dobre podejście, szanowni państwo, bo on jest w odwrocie. Teraz już nie trzeba się go bać.)

To są, panie premierze, pana słowa.

(Posel Barbara Bartuś: Nie trzeba się bać, tylko trzeba się zabezpieczać.)

Może czas skończyć z tym teatrem pozorów i propagandy? Koronawirus nie wybiera. Rząd się wyleczy, ale Polacy niekoniecznie, dlatego zadaję pytanie: Dlaczego nie chcecie chronić Polaków? Szczepienia na gripę. Zalecenia Unii Europejskiej: 75% populacji. Francuzi, Włosi szczepią 75% populacji, Polska – 4%. Jak pan chce zabezpieczać polskich seniorów?

Testy: 24. miejsce w Europie. Słowacja kupiła 13 mln testów, Luksemburg – 1,5 mln na milionową populację. Dlatego przytoczę panu słowa: Ludzkie nieszczęścia po drodze będą bolesną nauką dla rządu. Epidemia nie słucha polityków, za to bezlitośnie obnaża ich błędy. To słowa waszego ministra, Andrzeja Sośnierz. Niech będą przestrożą. Skorzystajcie z naszych propozycji, bo są dobre. *(Oklaski)*

(Posel Sławomir Nitras: Premierowi się nie chce. Gdzie pan ma te szczepionki?)

(Głos z sali: W magazynie rezerw.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo proszę, pan minister zdrowia Adam Niedzielski.

**Minister Zdrowia
Adam Niedzielski:**

Szanowni Państwo! Odsiewając deklaracje od rzeczywiste zadanych pytań, bo większość z tych wypowiedzi miała charakter deklaracji politycznej, chciałbym zacząć od tematu łóżek. Jeżeli chodzi o łóżka, proszę pamiętać, że Polska jest krajem, który w porównaniach międzynarodowych ma zdecydowanie największą liczbę łóżek w przeliczeniu na 100 tys. obywateli. My w tych statystykach wyprzedzamy wszystkie kraje rozwinięte, wszystkie kraje Europy Zachodniej, i to wyprzedzamy w sposób bardzo znaczący. Te statystyki w Polsce były rzędu powyżej 500 łóżek na 100 tys. obywateli, podczas gdy standard europejski to mniej więcej 300.

Druga informacja jest taka, że jeżeli patrzymy na średnie poziomy zajętości tych łóżek w poszczególnych latach, to widzimy, że w roku 2019 ten poziom zajętości wynosił 66%, czyli 2/3. To jest taka wielkość, która wydaje się stabilna. To, co robimy, zmieniając model służby zdrowia czy ochrony zdrowia w Polsce w ostatnich latach, to jest stopniowe przenoszenie ciężaru leczenia z poziomu szpitalnego na poziom ambulatoryjny, czyli zamieniamy pobyty wielodniowe, które były związane chociażby z diagnostyką, które trwały wiele, wiele dni, w szpitalu na takie intensywne jednodniowe procedury diagnostyczne. To samo zresztą dotyczy prostych zabiegów.

Na liczbę łóżek trzeba zawsze patrzeć właśnie w takim kontekście: jaka jest ich zajętość, jaka jest na tle Europy ta liczba, bo informacja dotycząca tylko i wyłącznie łóżek jest informacją wyrwaną z kontekstu.

(*Posel Teresa Wargocka*: Dokładnie. Wszyscy to wiedzą, panie ministrze.)

Te informacje, które państwo dzisiaj przedstawia, dotyczące redukcji liczby łóżek... To tak naprawdę był zabieg, który urealnił tę liczbę. Otóż od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości prowadzony był tzw. proces standaryzacji norm zatrudnienia, które mówiły o tym, ile personelu ma przypadać w danym oddziale na daną liczbę łóżek. Wcześniej prowadzący szpitale czy inne podmioty lecznicze wpisywali do rejestrów prowadzonych u wojewodów tę liczbę bez żadnych konsekwencji, czyli mogli deklarować dowolnie dużo, a właśnie pojawił się weryfikator tej liczby, bo trzeba było to zapełnić personelem. W wyniku wprowadzenia tych norm odbyła się tak naprawdę akcja budowania pewnej większej przejrzystości i wiarygodności danych.

(*Posel Teresa Wargocka*: Efektywności systemu.)

To jest efektywne przedsięwzięcie, które polega na tym, że urealniliśmy tę liczbę łóżek – do tych,

które mają obsadę, które nie są papierowymi łózkami w żaden sposób niereprezentującymi realnej wartości.

Tak że mam nadzieję, że... Odpowiedź na pytanie o łóżka to odpowiedź, która nigdy nie powinna być traktowana w kontekście tylko i wyłącznie liczby łóżek, ale całego modelu systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Tak naprawdę dyskusja o tym jest powodem do oddzielnej debaty, do oddzielnej informacji.

Szczepionki. Jeżeli chodzi o szczepionki, to szanowni państwo, pamiętajmy, że w zeszłym roku liczba zaszczepionych ludzi w całym sezonie, mam na myśli: od września do stycznia, bo nawet w styczniu ludzie się jeszcze szczepią, wyniosła 1,5 mln. Do połowy października sprowadziliśmy do kraju właśnie 1,5 mln szczepionek, czyli to, co było zrobione w zeszłym roku w całym sezonie, zostało przez nas zrealizowane w tej chwili już w 1,5 miesiąca. Proszę pamiętać, że producenci szczepionek planują dostawy na rynek w oparciu o to, co miało miejsce w zeszłym roku.

(*Głos z sali*: Niemcy 30 mln szczepionek kupili.)

W tej chwili, ponieważ te 1,5 mln, które już zostało na rynek dostarczone, jest absolutnie niesatysfakcjonujące dla naszej strony (*Dzwonek*), wprowadziliśmy następujące wielkości. Do końca października będzie 240 tys. To są już podpisane i zakontraktowane szczepienia. Do końca listopada – kolejne ponad 0,5 mln. W listopadzie mamy największą dostawę, ponieważ to jest optymalny czas na szczepienie. Kumulacja grypy w zeszłym roku miała miejsce na przełomie stycznia i lutego, a najlepsza odporność po szczepionce jest mniej więcej do 60 dni. Jeżeli chodzi o grudzień, tutaj też przewidujemy dostawę 200 tys. szczepionek.

(*Posel Sławomir Nitras*: We wrześniu mieli się ludzie szczepić.)

(*Posel Teresa Wargocka*: Tak, to posłowie Platformy we wrześniu chyba.)

Temat trzeci, czyli respiratory. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wydawanie respiratorów, to Ministerstwo Zdrowia tutaj bardzo ściśle współpracuje z Agencją Rezerw Materiałowych. Kierujemy non stop zapytania do szpitali. Weryfikujemy, czy jest realne zapotrzebowanie na respiratory. Zadajemy pytanie, bo te respiratory – ja podpisuję decyzję o wydaniu – są przekazywane za darmo do publicznego systemu opieki zdrowotnej.

(*Posel Krzysztof Gadowski*: Jeszcze tylko tego brakowało, żeby...)

I mamy do czynienia z taką sytuacją, że w wyniku zapotrzebowania... My to ponawiamy co 2 tygodnie, to jest ciągła weryfikacja informacji, które są zgłaszane przez szpitale. Wydaliśmy w ciągu ostatnich 2 tygodni 700 respiratorów. Tak naprawdę non stop prowadzimy dialog ze szpitalami, szczególnie tymi właśnie, które są obciążane zadaniami COVID-owymi, po to, żeby te wielkości urealnić.

Jeżeli popatrzymy sobie na wydania w tym sezonie, to zobaczymy, że to ponad 1 tys. respiratorów. Kierując się tą logiką, o której mówiłem, że do szpi-

Minister Zdrowia Adam Niedzielski

tala trafia 20% chorych, z których 10% wymaga wsparcia tlenowego... To od razu generuje duże liczby. Każdy może sobie sam przeliczyć, ile 1 tys. respiratorów oznacza zachorowań. Mówimy tu o setkach tysięcy.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o teleporady – tutaj był taki głos z Lewicy – rzeczywiście szczególnie po tym sezonie, przełomie wiosny i lata, zaczęliśmy dostrzegać, że ta kwestia wymaga interwencji, zauważyliśmy, że teleporady są pewnym pretekstem do ograniczania dostępu do opieki zdrowotnej. Zarządziłem kontrolę czy raczej takie wizyty weryfikacyjne, które dotyczyły 8400 poradni podstawowej opieki zdrowotnej. Pracownicy NFZ wykonywali telefon do każdej z tych poradni, dzwonili pod numer wskazany na stronach przychodni i weryfikowali dostępność. W wyniku tej weryfikacji okazało się, że 600 jednostek nie wykazało gotowości czy dostępności via telefon. To jest oczywiście dużo, ale proszę pamiętać, że 600 przychodni nie stanowi nawet 10% z 8400 weryfikowanych jednostek. Oczywiście, żeby nie zatrzymać się na tym etapie, poprosiłem o weryfikację fizyczną, sprawdzenie, ile z tych 600 jednostek rzeczywiście jest zamkniętych na cztery spusty i nie prowadzi regularnej działalności. W wyniku kontroli – czy może nie kontroli, bo raczej wizytacji tych 600 jednostek – stwierdziliśmy, że rzeczywiście 60 jednostek było zamkniętych na cztery spusty. Te 60 jednostek podlega w tej chwili działaniom kontrolnym Narodowego Funduszu Zdrowia, który, jak wiemy, nie jest latwym partnerem w trakcie kontroli.

Tak że, szanowni państwo, to są te wątki, pytania, na które chciałem udzielić odpowiedzi. Kończąc, chciałem powiedzieć, że przykład Słowacji nie jest najlepszy, bo Słowacja kupiła testy antygenowe, które i tak muszą być weryfikowane testem PCR, zgodnie z definicją przypadku ustaloną przez WHO. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki.

Bardzo proszę, panie premierze.

(*Posel Barbara Nowacka: Borys, twój psychofan idzie.*)

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze kilka odpowiedzi, refleksji co do słów, które tutaj padły, odpowiedzi na to, co zostało zgłoszone. I chyba taka kwestia, której dzisiaj nie omawialiśmy, a ona jest fundamentalnie ważna dla całego systemu, miano-

wicie lekarze i kształcenie lekarzy. Otóż chcę podziękować z tego miejsca byłemu ministrowi zdrowia panu Konstantemu Radziwiłłowi za to...

(*Posel Krzysztof Gadowski: Że sobie nie daje rady.*)

...za decyzje, które zostały podjęte na samym początku naszych rządów, w 2016 r. Otóż wtedy zaczęliśmy kształcić o 50% więcej lekarzy. Drodzy państwo, drodzy rodacy, wiemy doskonale, ile czasu zabiera kształcenie lekarza: 6 lat – studia, potem 8–10 lat – specjalizacje. Wiemy doskonale, jak bardzo potrzebni nam są nowi lekarze. Jedną z pierwszych decyzji, które podjął dzisiejszy wojewoda, a ówczesny minister zdrowia, było zwiększenie naboru na studia medyczne. To dzięki temu za parę lat ten deficyt lekarzy, który jest i który oczywiście jest problemem w całej służbie zdrowia, czymś, co chcemy naprawić, będzie powoli redukowany. Ale trzeba dobrze wiedzieć, kto rozpoczął ten proces, kto zajął się rzeczywiście tym bardzo żmudnym, długotrwałym problemem, tak żeby w strategiczny sposób ten brak nadrobić.

Padają tutaj oskarżenia i oszczerstwa w kierunku poprzedniego ministra zdrowia dotyczące respiratorów.

(*Posel Dariusz Joński: 70 mln nie ma na koncie.*)

Otóż ja chcę z całą mocą podziękować panu ministrowi Szumowskiemu, panu wiceministrowi Cieszyńskiemu za to, że kiedy był pożar, to nie pytali, skąd wodę brać, żeby gasić ten pożar domu, tylko brali i kupowali respiratory tam, gdzie one były do nabycia.

(*Posel Dariusz Joński: Od handlarza bronią.*)

To dzięki panom ministrom również dzisiaj jesteśmy spokojniejsi.

(*Posel Dariusz Joński: Ale nie ma 70 mln, panie premierze.*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle...

**Prezes Rady Ministrów
Mateusz Morawiecki:**

Bo właśnie dokładnie, tak jak powiedział pan minister Niedzielski – ja to jeszcze raz podkreślę – jeżeli jakiś szpital, jakaś jednostka ma dzisiaj zapotrzebowanie na respirator, proszę się zwrócić o bezpłatną dostawę tego respiratora, ponieważ w magazynach Agencji Rezerw Materiałowych są respiratory zakupione.

Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi Szumowskiemu, że przewidując drugą falę, rzeczywiście nabywał te respiratory już w maju, czerwcu i lipcu. Bardzo dziękuję za tę realizowaną strategię.

Szanowni Państwo! Mimo że mamy jedną z najwyższych liczb pielęgniarek anestezjologicznych w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców w Unii Europejskiej, łącznie 34 820, to jednocześnie zwiększy-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

liśmy tę liczbę o 620. To tylko tak tytułem informacji, bo dzisiaj pielęgniarki anestezjologiczne czy przeszkalani interniści są bardzo ważni w kontekście całego procesu leczenia COVID-19.

(*Posel Barbara Nowacka: Ale dostaną wynagrodzenia dodatkowe?*)

Co do tych punktów wymazów, o które tutaj pytano, to chcę też powiedzieć, że oprócz tradycyjnych punktów wymazów tworzymy, już jest tworzonych, już funkcjonuje ponad 300 punktów wymazów, które też będą w coraz większym stopniu obsługiwane przez Wojska Obrony Terytorialnej i wojska operacyjne. Dlaczego? Po to, żeby pielęgniarki czy czasami inni medycy, którzy obsługują te punkty wymazów, mogli być uwolnieni do czynności medycznych, do czynności bardziej potrzebnych w służbie zdrowia w tym momencie. W ramach naszej trzeciej i czwartej linii obrony następuje już przesunięcie tych zasobów.

Jednocześnie też dziękuję panu ministrowi obrony narodowej za to, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy, letnich miesięcy, nie czekając na rozwój wydarzeń, zaordynował przeszkolenie 100 tys. żołnierzy w zakresie właśnie kursów i szkoleń medycznych. Teraz są wśród nich ratownicy, którzy wchodzi w miejsca, które mogą być zwolnione przez medyków.

Pan poseł z Lewicy mówił o zarządzaniu kryzysowym. Tak, jest Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego, spotykamy się codziennie od wiosny. Wiosną spotykaliśmy się codziennie, potem latem zmniejszyliśmy częstotliwość, dzisiaj znowu spotykamy się codziennie. Jest tam zawsze sprawozdanie ministrów dotyczące spraw dzisiaj najważniejszych, tego, ile jest łóżek, ile jest respiratorów (*Dzwonek*), jak sprawić, żeby było ich jeszcze więcej, jak lepiej zapewnić dystrybucję.

Była mowa o szpitalach samorządowych. Tak, mogę tylko raz jeszcze zaapelować do wszystkich samorządowców, bo to oni często są organem założycielskim. Jeżeli potrzebujecie respiratorów, to są one dostępne. Jeżeli potrzeba zmian organizacyjnych, proszę się... jeżeli potrzeba jakiegoś sprzętu... Wiecie doskonale, że w latach 2017, 2018 i 2019 dokonaliśmy takich zakupów sprzętu, jakie wcześniej odbywały się w ciągu 10 lat albo dłuższym okresie. Była mowa też o karetkach. Przybyło kilkaset karetek w ciągu ostatnich 2 lat, a więc to usprzętowanie służby zdrowia. Myślę, że jak spytacie większość dyrektorów szpitali, to potwierdzą, że nigdy nie było takiego zastrzyku finansowego i zastrzyku w zakresie sprzętu dla szpitali. (*Oklaski*)

Był głos jednego z panów posłów z Lewicy, nie widzę go teraz, dotyczący nieprzekształcania w szpitala zakaźne. Otóż wydaje mi się, że właśnie o to chodzi, żeby się porozumiewać z samorządowcami, żeby niektóre szpitale były przekształcane w szpi-

tale COVID-owe. Na tym ten proces dzisiaj polega. Uzgadniamy z samorządowcami, które szpitale dane usługi medyczne mają świadczyć.

Dziękuję za głos dotyczący bezdomnych. Przyjrzymy się temu, jak wygląda leczenie osób bezdomnych czy zgłaszanie się przez osoby bezdomne na testy.

Szanowni Państwo! Na większość pytań pan minister zdrowia już odpowiedział. Chcę tylko raz jeszcze na koniec podkreślić, że dziękuję za pozytywne głosy. Czas na zgodę. Jesteśmy gotowi do pozytywnego, konstruktywnego dialogu.

(*Posel Barbara Nowacka: Będzie słowo „przepraszam”?*)

Dzisiaj walka z epidemią jest naszym absolutnie największym priorytetem, a będziemy zmagać się z tą epidemią jeszcze jakiś czas.

(*Posel Barbara Nowacka: A przeprosi pan za zaniedbania i za głupie słowa?*)

Jaki? Do wynalezienia szczepionki, lekarstwa, tego oczywiście dokładnie nie wiemy. Ale niezwykle ważne jest to, żeby w zgodzie była cała klasa polityczna, bo to dzisiaj jest test nie tylko dla rządzących, dla rządzących absolutnie też...

(*Posel Barbara Nowacka: „Przepraszam” będzie?*)

...ale także dla całej klasy politycznej, czy potrafi współpracować, czy nie potrafi, czy nie stać jej na to, żeby przyjąć wyciągniętą rękę.

Chcę z całą mocą podkreślić: odrzucamy skrajności, odrzucamy tych, którzy nie chcą stosować rygorów i będziemy bezwzględnie egzekwować poprzez nasze służby mundurowe wszystkie te obostrzenia i rygory. Odrzucamy również tych, którzy mówią: zamknąć natychmiast całą gospodarkę...

(*Posel Barbara Nowacka: Ko tak mówi?*)

...wszystkie usługi, wszystkie branże...

(*Głos z sali: Kto?*)

...bo wiemy, jaką zapaścią gospodarczą to wszystko skończyło się wiosną. Nie najwyższą w Polsce, ale dmuchamy na zimne.

(*Posel Krzysztof Gadowski: Nazwisko.*)

Chcemy te niełe parametry gospodarcze utrzymać, bo praca, praca i jeszcze raz praca dla Polaków jest najważniejsza. Będziemy o to dbać, równocześnie i równoległe z walką z COVID-19. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Barbara Nowacka: Ale przeprosi pan?*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie premierze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

